

Maluch w plecaku



Spacerkiem po ulicach cz.2 Stowarzyszenie „Charzy...”



Sport



ISSN 2082-5625



MIESIĘCZNIK SPOŁECZNO - HISTORYCZNY
chojniczanin.pl
Gazeta i portal www

5 LUTEGO 2025 Nr 02/2025 (150)

www.chojniczanin.pl

GAZETA BEZPŁATNA

Wielka Orkiestra – do końca świata. I jeden dzień dłużej

Na dworze ziąb, ale serca gorące. 26 stycznia były w rytm Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Tym razem dla dzieciaków chorych na raka.



Hania (z lewej) i Marcelina zbierały datki dla Orkiestry w centrum miasta. Powiedziały, że ludzie chętnie wrzucają je do puszek

Hania i Marcelina kwestujące od rana w centrum trochę zmarzły, tak samo jak i inni wolontariusze (było ich ok. 140, najmłodsze dziecię miało kilka miesięcy, najstarszy – radny miejski Bogdan Kuffel z dumą pokazywał Orkiestrową odznakę z 2005 roku. Mimo że wokół nie widać było człowieka na horyzoncie, to dziewczyny zapewniały, że mają dużo pieniążków w puszcze. A kwestować chciały do wieczora. Tuż obok na rynku pod namiotem utworzyła się kawiarenka „Adaś i Przyjaciele”, a w niej ciasta do wyboru do koloru, w pudełeczkach, za grosik (no, powiedzmy, trochę więcej) do puszek. Zeszło prawie wszystko, tylko co nieco zostało dla spóźnialskich. A Orkiestrze wpadło „słodkie” 5 tys. 600 zł

Kogo deszcz nie przstraszył, mógł zajrzeć pod namioty Straży Miejskiej, 34 Batalionu Radiotechnicznego z Nieży-

chowic, Zakładu Karnego z Koronowa, wsiąść do policyjnego wozu i nawet włączyć sygnały dźwiękowe! Dla maluchów była to frajda!

Pod dachem

Od 12 w hali widowiskowo-sportowej przy Wagnera – już w cieple i pod dachem – używanie mieli i starsi, i młodszy. Wotwartej tam kawiarence czekały przeróżne smakołyki, a dzieciaki mogły sobie pomalować buźki, wskoczyć na dmuchany zamek, pokolysać się w rytm muzyki na parkiecie. Sztuczkami zachwycał iluzjonista. Koncertowo zaczął zespół RoomX (Mateusz Straszewski i Sebastian Sikorski), w przerwach licytowano, co tylko się da. Ale główne atrakcje zaczęły się od 18.25, wtedy można było zdobyć złote serduszek

Orkiestrowe, jedno z kilkunastu takich w kraju, cena wywoławcza to kilka tys. zł. Serduszek poszło za 13 tys. zł, wylicytował je Marek Skajewski. – *Gdyby poszło za 15 tysięcy, to mieliśmy odtńczyć macarenę* – śmiała się Monika Karska-Kolinska z chojnickiego sztabu WOŚP. – *Nawet już ćwicziliśmy...* Były niespodzianki od firm – np. chojnicki Mostostal odpał 10 tys. zł.

Fotel starosty przypadł Ireneuszowi Kielbowi, przez jeden dzień będzie mógł się wdrażać do tej funkcji. A w chojnickim ratuszu zasiadzie na jeden dzień w fotelu burmistrza Ewelina Piechowska. Samorządowcy – Marek Szczepański i Arseniusz Finster bez problemu pozbywali się swoich funkcji. Wszak tylko na 24 godziny... Poza tym podczas Wielkiego Finału w hali były jeszcze koncertowe wejścia i drobniejsze aukcje, a na koniec oczywiście „światelko do nieba”.

Pospolite ruszenie

Dla Orkiestry co roku gra też Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Zaborskiej – w metalowych rytmach. W sobotę głośno było w „Gościńcu”, a zbiórka przyniosła rekordowe ponad 16 tys. zł. Bezpłatne badania gwarantował szpital, ale i tu trzeba było wrzucić grosik do puszek. Motocykliści także przyłączyli się do akcji, ich motoryzacyjny zlot przyniósł ponad 19 tys. zł. Amatorzy ruchu na świeżym powietrzu wzięli udział w biegu „Policz się z cukrzycą” w Charzykowach, morsy wpadły tam do Jeziora Charzykowskiego, rowerzyści pojechali na rajd – wpisowe było dla świątecznego grania z Jurkiem Owsakiem.

W poniedziałek nadeszła elektryzująca wiadomość, że firma A1 Sorter z Topoli przekazała na rzecz chojnickiego sztabu WOŚP 111 tys. 111 zł! Tym samym wstępne szacunki mówią o tym, że w Chojnicach udało się zebrać ponad 300 tys. zł. Paulina Ambroziak, szefowa sztabu WOŚP w Chojnicach ma powody do satysfakcji. Choć pewnie była pełna niepokoju, gdy na Orkiestrę znowu spadły gromy. Napisała 9 stycznia przejmujące słowa na FB:

„Mam wśród znajomych osoby z różnych opcji politycznych i religijnych. Jestem tolerancyjna dla wszystkich. Ale nie ma mojej zgody na wylewający się hejt na WOŚP.

Nikt nikogo nie zmusza do wsparcia. Każdy, kto wrzuca do puszek, robi to z własnej woli i serca. Dlatego warto docenić tę inicjatywę, zamiast ją krytykować.

Dobro to jedyna rzecz, która się mnoży, gdy się je dzieli.”

A my przede wszystkim możemy się cieszyć z tego, że krajowym szpitalom przybędzie trochę nowoczesnego sprzętu, dzięki któremu uda się lepiej ratować dzieci zmagające się z chorobą. Także chojnicki szpital może się pochwalić urządzeniami z Orkiestrowym serduszkami. Nic więc dziwnego, że miasto ma rondo imienia WOŚP, a na nim symbole akcji Jurka Owsiaaka. Podobno oficjalne uroczystości – nadania imienia – w marcu.

Tekst i fot. Maria Eichler

Czy zmiana alimentów jest możliwa?

W jakich sytuacjach można podwyższyć alimenty? Kiedy można ich żądać, a kiedy ich uchylene? Między innymi na te pytania odpowiada radca prawny Jakub Piotrowski prowadzący Kancelarię Radcy Prawnego w Chojnicach.

CHOJNICZANIN.PL: – Czy ustalone przez sąd rodzinny alimenty możemy zmienić bądź uchylić?

Radca prawny Jakub Piotrowski: – Oczywiście. W uzasadnionych sytuacjach można podjąć starania w zakresie zmiany orzeczenia sądu, określającego obowiązek alimentacyjny. Mam tu na myśli zarówno możliwość ich podwyższenia, ale również obniżenia, jak i uchYLENIA. Pamiętać należy, że alimenty najczęściej dotyczą dzieci i rodziców, jednak mogą również obejmować relacje byłych małżonków itd.

– Kiedy można żądać podwyższenia, obniżenia oraz uchYLENIA alimentów?

– Najogólniej mówiąc, każda ze wskazanych sytuacji może nastąpić w razie kodeksowej „zmiany stosunków”, występujących tak po stronie uprawnionego do otrzymywania alimentów, jak i zobowiązanego.

– Czym jest wskazana „zmiana stosunków” i jak ją określić?

– Zmiana stosunków to faktyczna zmiana sytuacji życiowej osób, których alimenty dotyczą. Pamiętać należy, że sąd już kiedyś, podczas ustalania alimentów badał zarówno potrzeby uprawnionego, jak i możliwości majątkowe oraz finansowe tak uprawnionego, jak i zobowiązanego do ich płacenia. Żądając zmiany wysokości alimentów bądź ich uchYLENIA, sąd będzie porównywał więc stan, jaki był w chwili pierwotnego ustalania ich wysokości, co można nazwać „momentem początkowym”, oraz z czasu żądania ich zmiany, czyli „momentu końcowego”.

– W jakich przypadkach można więc podwyższać alimenty?

– Najczęstszą przyczyną podwyższenia alimentów jest wzrost cen dotychczasowych potrzeb – głównie dziecka, np. związanych z żywnością, wynajęciem mieszkania, dojazdami do szkoły itp. Za podwyższeniem alimentów przemawiają również niewystępujące wcześniej wydatki związane

choćby z utrzymaniem i wychowaniem dzieci, do których można zaliczyć kwestie związane z edukacją – koniecznością uczęszczania na dodatkowe lekcje, korepetycje, rozwój pasji, koniecznością specjalistycznego leczenia. Katalog przyczyn uzasadniających podwyższenie alimentów jest otwarty i zawsze należy go ustalać do konkretnego przypadku osoby uprawnionej do ich pobierania.

– Kiedy z kolei można żądać uchYLENIA obowiązku alimentacyjnego?

– Do podstawowych przyczyn, kiedy zobowiązany może żądać uchYLENIA alimentów, zaliczamy choćby usamodzielnienie się uprawnionego, osiągnięcie przez dziecko możliwości samodzielnego utrzymania, kiedy dalsze alimentowanie już pełnoletniego dziecka połączone jest z nadmiernym uszczerbkiem dla rodziców lub jeżeli dziecko nie dokłada starań w celu uzyskania możliwości samodzielnego utrzymania się, utrata przez zobowiązanego jakichkolwiek możliwości majątkowych lub zarobkowych, kiedy żądanie alimentów jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, chyba że dotyczy to obowiązku rodziców względem ich małoletniego dziecka.

– Chcąc obniżyć świadczenie alimentacyjne, co z kolei należy zrobić?

– Odwrotnie jak przy podwyższeniu alimentów, należy złożyć pozew o ich obniżenie, w którym musimy wykazać sytuację obniżenia lub odpadnięcia części kosztów związanych z osobą pobierającą alimenty. Obowiązany do ich płacenia musi wykazać zmienione okoliczności – tak po stronie uprawnionego, jak i zobowiązanego. Najczęstszymi sytuacjami są zakończenie leczenia, rezygnacja z części zajęć dodatkowych, częściowe usamodzielnienie się dziecka czy też obniżenie dochodów rodzica przekazującego alimenty, pomimo dołożonej przez niego staranności w ich zarabkowaniu. Pamiętać jednak należy, że zakres świadczeń alimentacyjnych zależy również od zarobkowych i majątkowych możliwości osoby zobowiązanej do płacenia alimentów. Tu warto wskazać, że

możliwości te nie wynikają wyłącznie z faktycznie osiągniętych zarobków, lecz stanowią środki pieniężne, które osoba zobowiązana powinna uzyskiwać przy dołożeniu należytej staranności, stosownie do swych sił umysłowych i fizycznych.

– Dziękuję za rozmowę.



Radca prawny Jakub Piotrowski

Pakt dla Pomorza. Środkowego

– Jeśli Ukraina zostanie pokonana przez Rosję, to na sto procent możemy spodziewać się zagrożenia wojną naszego kraju – tak brzmi diagnoza posła Marka Biernackiego (Trzecia Droga), który 7 stycznia wraz z doradcą wicepremiera Władysława Kosiniaka-Kamysza – Maciejem Samsonowiczem objaśniał koncepcję paktu dla Pomorza Środkowego.

Dotyczy on czterech województw – pomorskiego, zachodniopomorskiego, kujawsko-pomorskiego i warmińsko-mazurskiego. Ma doprowadzić do powstania infrastruktury lądowej (drogi, kolej), wodnej i powietrznej na potrzeby szybkiej dyslokacji wojsk. Bo jak twierdzą obaj politycy, jeśli ona powstanie i w razie zagrożenia wojennego możliwe będzie przemieszczenie stu tysięcy żołnierzy naszych sojuszników, to Rosja dwa razy zastanowi się, czy w ogóle uderzyć. Cały pakiet działań – w cieniu wojny – ma być też impulsem do ożywienia regionu. Dziś brak dróg odpowiedniej jakości, niedomagania kolei rzutują na gospodarkę – inwestorzy wybierają dogodniejsze lokalizacje, nie przybywa firm, mieszkańcy migrują „za chlebem”, a przyrost naturalny jest znikomy. Pakt może być „kopem”, który to zmieni.

Miliardy na inwestycje

Na razie powstaje raport obejmujący najważniejsze działania, które trzeba będzie podjąć. Ma być gotowy w połowie roku. Ministerstwo Obrony Narodowej już teraz konsultuje założenia z samorządami różnych szczebli, od marszałków województw po bur-

mistrzów i wójtów. Co ciekawe, propozycje mają „zielone światło” wśród przedstawicieli różnych ugrupowań. Popiera je PiS, a nawet Lewica. Chyba – tu poseł Biernacki nie był do końca pewny – także Konfederacja. Bo dla wszystkich kwestie bezpieczeństwa są priorytetem. A doradca wicepremiera podkreśla, że klimat jest dobry, ponad podziałami. Trudno jeszcze mówić o całkowitych kosztach przedsięwzięcia, ale będzie to PRZYNAJMNIEJ kilkanaście miliardów złotych. Te musi wyzyspać Kosiniak-Kamysz z budżetu. I raczej nie ma co liczyć na przychody z innych źródeł, choć gdyby taka opcja pojawiła się na horyzoncie, to MON z pewnością z niej skorzysta. Maciej Samsonowicz rozmawiał o pakcie m.in. ze starostą chojnickim Markiem Szczepańskim, burmistrzem Chojnic Arseniuszem Finsterem i wójtem gminy Chojnice – Zbigniewem Szczepańskim. Apele dotyczące budowy tzw. Via Pomerania już zostały przegłosowane na sesjach miejskiej i gminnej.

O Dolinie Śmierci

Przy okazji można się było dowiedzieć, co z patronatem wicepremiera nad pomnikiem ofiar z Doliny Śmierci. Deklaracja została pod-

trzymana, a już wkrótce do Chojnic przyjadą profesorowie ASP z Gdańska, by na miejscu sprawdzić lokalizację pomnika i przymierzyć się do jego koncepcji. Będzie ona szeroko konsultowana, a prawdopodobne miejsce usytuowania monumentu to teren przy ul. Igielskiej – koło piekarni. Ale rzecz nie jest przesądzona. – *Chodzi o to, żeby była dostępna i widoczna* – tłumaczy Marek Biernacki.

A poza protokołem – panowie nie szczędzili sobie komplementów. O Biernackim

Samsonowicz powiedział, że przypomina mu Marka Aureliusza (*no, to przesadziłeś – śmiał się poseł*), a z kolei poseł Trzeciej Drogi chwalił doradcę Kosiniaka-Kamysza, że rzucił się na głęboką wodę i podjął się (w tak młodym wieku) tak poważnego zadania i wyzwania. Był jeszcze trzeci bohater tej kulturalnej wymiany zdań – siedzący z boku na kanapie radny miejski Bogdan Kuffel, prywatnie przyjaciel Biernackiego, którego ten nazwał swoją „duszą i sumieniem”...

Tekst i fot. Maria Eichler



Od lewej - Marek Biernacki i Maciej Samsonowicz



chojniczanie.pl
MIESIĘCZNIK
 SPOŁECZNO-HISTORYCZNY

Adres pocztowy redakcji do korespondencji:
 89-620 Chojnice, ul. Łużycka 18, skr. pocztowa 1

REDAKTOR NACZELNA

Maria Eichler naczeln@chojniczanie.pl
 Kontakt telefoniczny w godzinach 09:00 - 15:00, tel. 601 533 588
 Kontakt osobisty (za wyjątkiem dni wolnych i świąt) we wtorek od 15:00 do 16:00 Wszechnica Chojnicka, ul. Wysoka 3, pokój 211
 Redakcja: redakcja@chojniczanie.pl
 Redaktor techniczny: Piotr Eichler, kontakt w godzinach 15:00 - 18:00 tel. 510 530 902
 Druk: Polska Press Bydgoszcz Nakład: 4000 egz.

KUŹNIA PETRONIUSZA

Usługi i Szkolenia Piotr Eichler ul. Łużycka 18 89-620 Chojnice

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany i skracania tekstów. Materiałów niezamówionych nie zwracamy. Anonimów nie publikujemy. Za treść reklam odpowiada zlecający, redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w art. 42 ust. 2 Prawa prasowego



Magdalena Biejat na chojnickim dworcu

Trochę musiała tupać i pomachać rękoma wicemarszałkini Senatu, gdy 14 stycznia na peronie dworca w Chojnicach razem z senatorką Anną Górską rozpoczynała konferencję prasową. Ziab był okrutny, dobrze, że nie padało...

Jeszcze przed oficjalnym początkiem kampanii prezydenckiej kandydatka Lewicy odwiedziła Chojnice na zaproszenie Związku Zawodowego Maszynistów. Jak tak, to wiadomo, że numerem jeden rozmów i dyskusji był transport i wykluczenie komunikacyjne mniejszych miejscowości, nie tylko na Pomorzu zresztą. Magdalena Biejat podkreśliła, że będzie interweniować w tej kwestii w ministerstwie infrastruktury i gdzie tylko się da. Bo uważa, że bez rozwiązania tego problemu nie będzie ani dobrego startu dla uczniów z regionu, którzy nie dojadą do szkoły, ani dla pracowników, którzy będą mieli kłopot z dojazdem do roboty np. w Trójmieście. To kluczowa sprawa dla ożywienia mniejszych ośrodków, by ludzie chcieli w nich żyć i pozostać, więc kandydatka na prezydenta uważa ją za jeden z priorytetów. Senatorka Anna Górską, włączając się do konferencji, podkreśliła jeszcze raz wagę transportu dla naszego regionu. – *Kolej kiedyś była tutaj filarem – mówiła. – Chcemy do tego wrócić.*

Dość z zabobonami

Ale Magdalena Biejat nie zaczęła swojej konferencji od problemów komunikacyjnych, lecz od stanowczego odcięcia się od sugestii, by nowy przedmiot w szkole – edukacja zdro-

wotna – był nieobowiązkowy. – *To fatalny pomysł – mówiła Biejat. – Obniżenie rangi tego przedmiotu, ze szkodą dla młodzieży. To tak, jak byśmy uznali, że to samo możemy zrobić z matematyką czy chemią. Bo profilaktyka zdrowotna jest bardzo ważna. Obiecaliśmy ją. Ministra Nowacka tego nie odpuści. Dość już z zabobonami.*

Okazało się później, że jednak MON (wicepremier Kosiniak-Kamysz) ma więcej do powiedzenia w tej sprawie niż MEN (ministra Barbara Nowacka), zwłaszcza że stanowczy nie był też w tej kwestii premier Donald Tusk.

Jeszcze przyjedzie

W programie wizyty były spotkania z Młodzieżową Radą Miejską, seniorami, wizyta w noclegowni, rozmowy ze środowiskiem kołojarskim i uczniami o tej specjalności, a także z burmistrzem Chojnic Arseniuszem Finsterem. Także z ludźmi Lewicy w Chojnicach. To podobno nie ostatnia wizyta Magdaleny Biejat w mieście, więc będą też otwarte spotkania pod chmurką, miejmy nadzieję, że w bardziej sprzyjającej aurze.

Tekst i fot. Maria Eichler

Unia daje nam kasę

Nam, czyli obywatelom. Jest do wzięcia – na kursy, szkolenia, podnoszenie kompetencji. Wszelakich. Właśnie została podpisana umowa z Urzędem Marszałkowskim naszego województwa na ich konsumpcję w powiatach chojnickim, człuchowskim i kościerskim.

Nie jesteśmy samotną wyspą. Pieniądze są także dla innych powiatów w Pomorskiem. Ponad 130 mln zł powędruje do czterech subregionów w województwie. Dla powiatów chojnickiego, człuchowskiego i kościerskiego jest to 14,5 mln zł, z których będzie mogło skorzystać ok. 1230 osób. Operatorem akcji jest Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowe w Chojnicach. Wszelkie niezbędne informacje można znaleźć na stronie CE-W, a program ruszy od czerwca tego roku.

Wyłóż, ale oddadzą

– *Naszą piętą achillesową było zawsze kształcenie ustawiczne. Inne kraje dostrzegają tę potrzebę, my zawsze byliśmy w tyle, a programy urzędów pracy okazały się niewystarczające, był też do nich ograniczony dostęp – tłumaczy Leszek Bonna, wicemarszałek województwa pomorskiego. – Jest szansa, dzięki tym unijnym pieniądzom, żeby to zmienić.*

– *Cieszę się, że projekt Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowego został pozytywnie oceniony – komentuje starosta chojnicki Marek Szczepański.*

pański. – *Jest elastyczny, dający dużą swobodę. Dla uczących się i dla pracujących. Delikatna przeszkoda polega na tym, że trzeba najpierw wyłożyć pieniądze, żeby otrzymać refundację. A na skorzystanie z dobrodziejstw tego pomysłu mamy czas do 2029 r.*

Trzeba nie tylko zacząć

Jak dopowiada Marcin Fuchs, dyrektor departamentu Europejskich Funduszy Społecznych, zwrot pieniędzy dotyczy 95 proc. kosztów kształcenia, a warunkiem ich otrzymania jest ukończenie szkolenia czy kursu. Będzie je można wybrać z bazy.

W podpisaniu umowy 17 stycznia uczestniczyli też – oprócz wicemarszałka i starosty – wicestarosta Jacek Klajna i skarbniczka powiatu Elżbieta Smagłinska.

Warto dodać, że projekt pn. „Nastaw się na rozwój” CE-W będzie realizować w partnerstwie z Inkubatorem Przedsiębiorczości w Cierśniach.

Tekst i fot. Maria Eichler
naczelnym@chojniczanin.pl



Magdalena Biejat mimo zimna chciała mieć konferencję na tle chojnickiego peronu



Od lewej Elżbieta Smagłinska, Jacek Klajna, Leszek Bonna i Marek Szczepański

KONTO, KARTA, KREDYT?

ZAŁATW TO U NAS PO SĄSIEDZKU!

BANK SPÓŁDZIELCZY W CHOJNICACH
ul. Kosciuszki 23 • 85-800 Chojnice

okres kredytowania	stałe oprocentowanie
12 m-cy	6,95%
24 m-cy	8,20%
provizja od	RRSO 11,7%
0%	

Przykład reprezentatywny dla wartości 13 500,00 PLN na 24 miesiące. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) wynosi 11,70% dla posiadaczy rachunku oraz 12,16% dla nieposiadających rachunku, całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 13 500,00 PLN, całkowita kwota do zapłaty 14 993,04 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 15 027,54 PLN dla nieposiadających rachunku, oprocentowanie stałe: 8,20%, całkowity koszt kredytu 1 493,04 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 1 527,54 PLN dla nieposiadających rachunku (provizja: 0,00 PLN dla posiadaczy rachunku oraz 202,50 PLN dla nieposiadających rachunku, odsetki 1 111,04 PLN, ubezpieczenie na życie: 214,00 PLN), 24 raty miesięczne tj. 23 raty po 611,80 PLN i ostatnia wyrównująca rata w wysokości 539,64 PLN. Informacje zostały podane na podstawie reprezentatywnego przykładu z dnia 22.03.2024 r. Ostateczne warunki kredytowania zależą od wiarygodności kredytowej klienta oraz wyboru daty wypłaty i daty płatności pierwszej raty kredytu.





Drodzy Czytelnicy, podobno papierowe gazety czytają tylko dinozaury, ale mam nadzieję, że nie nadszedł jeszcze ich kres. Będziemy się starali kontynuować misję Jacka Klajny i firmy Inpero i dostarczać Wam pożyteczne informacje z różnych dziedzin, zwłaszcza o życiu miasta, historii regionu i jego kulturze. Trzymajcie kciuki za powodzenie tych planów i bądźcie z nami w kontakcie! Liczymy na to, że będziecie przysyłać do naszej redakcji teksty korespondujące z ideą naszego miesięcznika. Gazeta nadal pozostaje bezpłatna i oby udało się nam to utrzymać!

Filia biblioteki wciąż wisi na włosku

Przed dwoma laty po raz pierwszy radni dyskutowali o tym, czy sensowne jest utrzymywanie jedynej dziś filii Miejskiej Biblioteki Publicznej, która nosi numer sześć – na pamiątkę tego, że kiedyś w mieście takich punktów było więcej. Temat wrócił. Ujęty w porządku obrad sesji wyznaczonej na 27 stycznia, nieoczekiwanie został zdjęty. By i tak wywołać burzliwą dyskusję na obradach komisji – 20 stycznia.



Skąd ten pomysł o likwidacji filii, próbowali wyjaśnić burmistrz Arseniusz Finster (z lewej) i wicedyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej Przemysław Zientkowski. Stuchali ich radni na komisjach budżetu i kultury

Dlaczego filia ma być zlikwidowana, zdaniem nie tylko władz miasta, w tym burmistrza Arseniusza Finster, ale także dyrekcji Miejskiej Biblioteki Publicznej? Argumentów jest kilka – koszty (nie są niebotyczne), konieczność przystosowania pomieszczeń do wymogów dostępności dla osób niepełnosprawnych (a filia mieści się w budynku „blaszaka”, który nie jest własnością miasta, tylko Spółdzielni Mieszkaniowej), bo jeśli się to nie stanie, to trzeba będzie płacić kary, spadające zainteresowanie czytelników i odwiedzających filię jej ofertą (ale to ciągle kilkadziesiąt osób dziennie).

To nie likwidacja

Jak wyjaśniał wicedyrektor MBP Przemysław Zientkowski, właściwie nie ma mowy o likwidacji, tylko o zmianie lokalizacji, bo zarówno księgozbiór, jak i pracownicy przejdą do głównej siedziby we Wszechnicy. Zaś tam będzie można wdrożyć program „mobilnej biblioteki”, która będzie realizowała zamówienia czytelników w starszym wieku czy niepełnosprawnych. To dla tych, dla których przejście ok. 800 metrów więcej (taka mniej więcej odległość obydwa obiekty) może być trudne, a nawet niemożliwe. Skoro powiedziało się „a” (temat znalazł się w porządku obrad, jest w biuletynie sesyjnym), dlaczego nie ma „b”? To z kolei tłumaczył burmistrz Arseniusz Finster, że wycofał ten punkt z porządku obrad na prośbę przewodniczącego Rady Miejskiej Macieja Polasika, by dać więcej czasu na analizy, konsultacje i dyskusję.

Komuno, wróć?

Mimo tego, że na sesji radni nie będą dyskutować więc o bibliotece, to na komisjach – budżetu i kultury temat zdo-

minował obrady. Jakie argumenty przytaczali radni za utrzymaniem filii? Mówili, że koszt jej utrzymania (bez pensji pracowników) to fraszka, na przykład w porównaniu do kosztów funkcjonowania ratusza (tu radny Kamil Kaczmarek wytoczył działą, bo miał zestawienie tego, ile kosztują magistraty w miastach o podobnej wielkości i na tym tle Chojnice wypadają jak krezus...). Przypominali, że kulturę trzeba chronić za wszelką cenę, tak samo jak tych, którzy jeszcze kochają książki i czytanie (Marzena Osowicka, Marek Szank, Maciej Bonna). Że warto udostępnić ją właśnie tam, gdzie jest teraz – na skrzyżowaniu dwóch wielkich osiedli, w pobliżu kolejnych, gdzie też są potencjalni pożeracze książek. Wskazywali, że odpływ odwiedzających filię może być spowodowany jej niedoinwestowaniem (brak nowości i alternatywnych ofert – audiobooków czy e-booków).

Było – mimo całej powagi sytuacji – także zabawnie, gdy burmistrz Arseniusz Finster, wspominając dawne czasy, przypomniał, że kiedyś w Chojnicach było tych filii bibliotecznych chyba z 20. Co wywołało śmiech na sali, gdy Maciej Bonna zawołał: – *Komuno, wróć!* (z wyraźnym znakiem zapytania na końcu...) Co się więc stało, że teraz, po ustrojowej transformacji, zaledwie jedna maleńka filia wywołuje takie emocje? – *Zmieniły się czasy – wzdycha burmistrz. – Zawsze były nie do końca fajne dla kultury* – konstatował Marek Szank.

Co będzie z filią? Na razie wyrok został odroczony. Na sesji RM zaś była już mowa o tym, że dojdzie do rozmów z prezesem SM Markiem Boną o likwidacji barier w filii, więc może jest światelko w tunelu?

Tekst i fot. Maria Eichler

Krótko

24 rodziny na Kartuskiej 2

Jest już gotowy budynek komunalny na Kartuskiej 2 w Chojnicach. Przydział dostaną rodziny, które są na liście w ratuszu. Do zasiedlenia są 24 mieszkania, dwu- i trzypokojowe. Lokale są przygotowane do zamieszkania. Działka należy do TBS, budynek jest w gestii miasta, zaś realizacja inwestycji nastąpiła dzięki wsparciu z Banku Gospodarstwa Krajowego – ponad 6 mln zł, miasto dało 1 mln 600 tys. zł. Marzeniem władz miejskich jest budowa jeszcze dwóch czy trzech takich obiektów w tej kadencji. Tymczasem zmienia się szef TBS, bo dotychczasowy – Jarosław Słomiński przeszedł na emeryturę.

MOPS po nowemu

Od 24 lutego nową szefową Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zostanie Agnieszka Lewińska, przejmie obowiązki po odchodzącej na emeryturę Elżbiecie Szczepańskiej. Tym samym Lewińska zrezygnuje z mandatu radnej i do obsadzenia będzie wakat.

Obchody 750-lecia miasta

Prawie zapięty na ostatni guzik jest program obchodów jubileuszu 750-lecia Chojnic. Szczególnie bogate mają być Dni Chojnic. 26 czerwca okolicznościową mszę św. odprawi biskup pelpliński Ryszard Kasyna w asyście ks. arcybiskupa Wiesława Śmigła i ks. biskupa Józefa Szamockiego (obaj związani z Chojnicami). Nie zabraknie propozycji koncertowych dla najmłodszych, trochę starszych i dojrzałych. A także publikacji dotyczących święta miasta.

Powiat bawi się jeden dzień

Tymczasem Dni Powiatu mają trwać tylko jeden dzień – 2 sierpnia. Tuż przy Parku Wodnym w Chojnicach będą koncertować Wiktor Dygula i Agnieszka Chylińska.

Radiotechnicy świętują w Chojnicach

Centralne obchody 75-lecia wojsk radiotechnicznych mają się odbyć 15 października w Chojnicach. Dlaczego? Bo w pobliskich Niezychowicach stacjonuje 34 Batalion Radiotechniczny.

Kolejowa nowa trasa

Miasto pozyskało za długie od PKP SA (1,5 mln zł) kilka nieruchomości – m.in. parking przy Towarowej i ul. Kolejową, którą zamierza sprzedać firmie Kazimierza Gintera, a wytyczyć nowy przebieg tej ulicy po obecnej gruntowej drodze, aż do ulicy Gdańskiej. Ma to otworzyć szansę na sprzedaż kolejnych nieruchomości przy nowej trasie. I zapewnić więcej bezpieczeństwa w tym rejonie miasta.

Rafał, nie jedź tą drogą

Kampania prezydencka się rozkręca i chojniczanie także są zainteresowani tym, kto do nich zawita. Starosta Marek Szczepański (KO) chętnie by przywitał w Chojnicach Rafała Trzaskowskiego, bo ten wywodzi się z samorządu i jak twierdzi starosta, na samorząd nie podniesie ręki. Z kolei wice-marszałek Leszek Bonna (KO) jest innego zdania, uważa, że kandydat na prezydenta rekomendowany przez Platformę powinien się pokazać w Brusach i Czersku, gdzie jego notowania nie są tak dobre jak w stolicy powiatu. Żeby tam powalczyć o głosy. A chojniczanie przecież do Czerska i do Brus mogą dojechać...

Tymczasem nieoficjalnie słychać, że Karol Nawrocki (popierany przez PiS, a określany jako kandydat obywatelski) miałby pojawić się w Chojnicach w połowie marca. I nadal nic nie słychać o innych chętnych do podróży w naszą stronę, nie licząc lewicowej kandydatki Magdaleny Bieja, którą już obecność w Chojnicach zaliczyła (piszemy o tym w tym numerze Chojniczanina).

Edukacja zdrowotna

Jak wiadomo, ministerstwo edukacji wycofało się z obowiązkowych lekcji edukacji zdrowotnej. Co sądzą o tym lokalni politycy? – *To błąd* – mówi Leszek Bonna. – *Bo zdrowie to coś więcej niż tylko edukacja seksualna. A zdrowy styl życia to coś, na czym powinno nam zależeć.* Marek Szczepański z kolei podkreśla, że lepiej by było, gdyby omawiać wagę tego przedmiotu w szkole bez politycznych emocji i wtedy, gdy opadnie kampanijny kurz. Niekoniecznie też widzi edukację zdrowotną w szkole, poza murami – na spotkaniach ze specjalistami również można ją prowadzić.

Not. (em)



PAMIĘTAJ!!!

5 marca 2025 r.

ukaze się kolejny numer miesięcznika chojniczanin.pl





Jacek Kłajna
regionalista, grafik i rysownik

Hasła, piny i loginy

Myślę, że nikt z nas nie ma wątpliwości, że żyjemy w cyfrowym świecie. Otaczają nas urządzenia, które mówią do siebie zerami i jedynekami. Mamy cyfrowe telefony, przez które się komunikujemy, jeździmy samochodami, które są sterowane przez cyfrowe komputery, oglądamy telewizję, której sygnał to tak naprawdę ciąg zer i jedynek. Pralki, lodówki czy roboty kuchenne działają na podstawie cyfrowych sterowników. Przychodząc do pracy, używamy elektronicznych kart w czytnikach, płacimy w sklepach cyfrowymi kartami i logujemy się do tych urządzeń cyfrowymi kodami (PIN). Nawet nasze państwo traktuje nas, jego obywateli, jako ciąg cyfr, nadając nam PESEL i NIP. Imię i nazwisko da się zmienić – PESELU NIE!!! Wszędzie dookoła otaczają nas więc hasła, piny i loginy, dzięki którym mamy możliwość logowania do elektronicznych kont (poczty elektronicznej, portali zakupowych i rozrywkowych), uruchamiamy urządzenia (PIN do telefonu czy hasło do komputera) czy wręcz uzyskujemy fizyczny dostęp do pomieszczeń (zamki cyfrowe).

Taki jest, niestety, nasz świat, i nic z tym już nie zrobimy. By w nim bezpiecznie żyć, potrzebne są nam bezpieczne hasła – czyli unikatowe ciągi cyfr lub cyfr i liter oraz znaków specjalnych. W dzisiejszych czasach bezpieczne, silne hasła to absolutna konieczność. Potrzebujemy ich, by bronić cyfrowym przestępcom dostępu do naszych danych osobowych i przede wszystkim do naszych pieniędzy: kont bankowych, kart płatniczych czy portali zakupowych. Dzisiaj już wszyscy wiemy, że nie możemy posługiwać się tylko jednym hasłem czy kodem PIN. Cyberprzestępcy łamią bowiem dużą liczbę haseł z witryn, które nie zapewniły im odpowiedniej ochrony. Jeśli używasz tego samego hasła w wielu witrynach, to cyberprzestępcy włamując się do słabej witryny, mogą wypróbować uzyskane hasła i zastosować w innych witrynach, z których korzystasz. Jeśli tak się stanie, to wówczas narażeni będziemy na spore kłopoty. Specjaliści zalecają więc stosowanie różnych haseł do różnych witryn.

Nigdy nie twórz hasła z imienia i roku urodzenia, np. Anka1987, nazw ulic i miast, gdzie mieszkasz, imion członków rodziny w oryginalnej postaci, nie używaj ciągów: „hasło”, „123456”, „qwerty”, „piłka nożna”, iloveyou, 11111 itp. Nie używaj popularnych rymowanek. Hasło wyglądające na długie i bezpieczne

„WknpimtpnWknmipnsnztps” hakerzy złamią w kilka minut, bo to popularna rymowanka.

*Wlazł kotek na plotek i mruga,
piękna to piosneczka niedługa.
Wlazł kurek na murek i pieje;
niech się nikt z tych piosnek nie śmieje.*

Tworzenie bardzo silnego hasła i zapisywanie go na papierze jest równie złą decyzją, co tworzenie łatwego do zapamiętania hasła bez zapisywania go. Nie wpisuj hasła na komputerze, który nie należy do ciebie. Hakerzy często używają programów rejestrujących naciśnięcia klawiszy (keylogger), co pozwala im zarejestrować każdy tekst wpisany w systemie, w tym hasła.

Jak stworzyć bezpieczne hasło i dlaczego to takie ważne?

Bezpieczne hasło to takie, które jest długie... bardzo długie... Tak, to tyle. Im dłuższe i bardziej złożone hasło, tym trudniej je złamać metodami takimi jak brute-force czy ataki słownikowe. Wystarczy porównać czas łamania hasła 8-znakowego składającego się tylko z cyfr - 2 minuty, z hasłem składającym się z 20 cyfr - 3 miliony lat (jeden milion to jedynka i 6 zer). Ten sam zestaw haseł, ale składających się z cyfr, liter (dużych i małych) oraz znaków specjalnych to już: hasło 8 znakowe - 17 lat, a 20 znakowe 242 sekstyliony lat (jeden sekstilion to jedynka i 36 zer). By stworzyć bezpieczne hasło, można użyć menedżera haseł. Menedżery haseł to programy, które generują, przechowują i automatycznie wpisują silne hasła. Są bardzo wygodne i znacznie podnoszą poziom bezpieczeństwa, bo używają długich, unikatowych i złożonych haseł. Problemem niestety jest ich zapamiętanie. Tu dwa przykładowe: „%Rfe39k*Ne\$nw77ht!@bB” lub „OP”)jgw54bd76kei%WER”.

Istnieją na szczęście techniki, które pozwalają stworzyć w prosty sposób silne i bezpieczne hasła. Najtrudniejszym dla cyberprzestępców hasłem będzie krótkie zdanie, ale nie zaczerpnięte z literatury. Tak samo jak technologia rozwija się bardzo szybko, tak samo hakerzy aktualizują swoją wiedzę na bieżąco. Najlepszym obecnie wyborem będzie wybranie hasła-zdania unikatowego dla nas, np.: **22Ślonie33Konie1Teściow@**. To hasło jest teoretycznie nie do złamania. Zawiera (24 znaki) duże i małe litery, cyfry i znak specjalny @, który zastąpił

literkę a. Jest łatwe do zapamiętania i nie ma logicznego sensu – bo co mają wspólnego słonie, konie i teściowa.

Można także użyć wyrazów, którym nada się bardziej podwórkowe brzmienie: **Maślanai2ogórcesraczka**. Hasło łatwe do zapamiętania, zawiera 23 znaki, duże i małe litery, cyfry i znaki specjalne – polskie ś i ó, znak = oraz słowa bardzo rzadko używane (sraczka). Można próbować także spersonalizować hasło.

Hasło - **MniRomanij2sPawl@**, to w rozwinięciu **Mam na imię Roman i jestem 2synem Pawl@**.

Albo: **UsięwCHw3miesiącu77r** czyli „Urodziłem się w Chojnicach w 3 miesiącu 77 roku”.

I na koniec absolutnie najważniejsze zasady:

1. Najsilniejsze hasło utwórz do konta bankowego (20 lub więcej znaków)
2. Równie silne hasło (inne) zastosuj do głównego konta poczty e-mail (przez to konto bardzo często odzyskujemy inne hasła i dostępy)
3. Jeszcze inne silne hasło wymyśl do portali zakupowych (Alegro, E-bay i inne) bo zawierają one bardzo często dane karty płatniczej (numer karty i kod CVV)
4. Do całej reszty portali, gdzie nie grozi ci utrata pieniędzy lub tożsamości, możesz zastosować słabsze hasła.

Specjaliści zalecają regularną zmianę haseł, co 2-3 miesiące. Cykliczna zmiana haseł pomaga w minimalizowaniu ryzyka, gdyby któreś z haseł zostało naruszone. Pamiętaj, że najważniejsza jest jednak ostrożność w udostępnianiu informacji osobom trzecim.

Jak sprawdzić, czy moje hasło jest bezpieczne?

Istnieje wiele narzędzi online do sprawdzania siły hasła, np.:

- How Secure Is My Password – <https://howsecureismypassword.net/>
- Kaspersky Password Checker – <https://password.kaspersky.com/>
- Have I Been Pwned – <https://haveibeenpwned.com/Passwords>

Wpisz tam swoje hasło, a dostaniesz informację, czy jest ono bezpieczne i jak długo zajęłoby jego złamanie. Jeśli okaże się słabe – natychmiast je zmień!



WNETRZE

Natalia Janowska
projektant wnętrz

nataliajanowska.wnetrze@onet.pl

https://www.instagram.com/wnetrze_nj/

kom. +48 882 192 933



Teatr dwóch aktorów. I jednej statystki

Sesja Rady Miejskiej trwała 27 stycznia tylko 4 i pół godziny, z przerwą chyba 20-minutową, bo przewodniczącemu RM Maciejowi Polasikowi opadły ręce pod wpływem intensywności dyskusji. Poczul się tak zmęczony, że zarządził chwilę oddechu. Ale potem nie było nic lepiej.

Teatr dwóch aktorów – tak podsumował sesyjny potyczki Maciej Polasik. A grali burmistrz Arseniusz Finster i radny miejski Kamil Kaczmarek (klub PiS). Statystowała Marzena Osowicka (Głos Chojniczan).

Basta! Przestańcie!

Radny Kaczmarek nazywał burmistrza Słońcem Chojnic, zarzucał mu kłamstwa, manipulacje, oszustwa. Poza tym Arseniusz Finster nadal według radnego reprezentuje interesy biznesu, jest „agentem nieruchomości”. W końcówce sesji radny domagał się wprowadzenia kodeksu etycznego dla urzędników, bo jego zdaniem dyrektor wydziału planowania przestrzennego Waldemar Gregus w niewłaściwy sposób odezwał się do radnej Marzenny Osowickiej. Burmistrz tym razem był powściągliwy w epitetach, ale proponował radnemu, żeby powiadomił odpowiednie instytucje o jego „przestępstwach”, mając na myśli Regionalną Izbę Obrachunkową albo prokuraturę.

Tego ping-ponga słownego najwyraźniej ma dość radny Maciej Bonna (Koalicja Obywatelska), który zasugerował, żeby wymiana zdań między burmistrzem a radnym Kaczmarem następowała pod koniec sesji, aby radni mogli opuścić salę. – *Trochę powagi* – apelował. I kilka razy zgłaszał wnioski formalne o zakończenie dyskusji. Co stało się przyczynkiem do oskarżeń o brak demokracji, kneblowanie ust itp.

Kto kogo knebluje

Cisnienia na sesji nie wytrzymała radna Marzena Osowicka, gdy właśnie została zamknięta dyskusja o odrzuceniu skargi na burmistrza złożonej przez Michała Gruchałę (zarzut prowadzenia kampanii wyborczej z pieniędzy miejskich poprzez wydanie biuletynu o inwestycjach z wykorzystaniem emblematów komitetu wyborczego burmistrza). Radna na moment opuściła salę obrad i apelowała nie tylko o dalszą dyskusję, ale i o zrewidowanie decyzji w tej sprawie. Bezskutecznie.

Radny Kaczmarek mówił o skandalicznym kneblowaniu ust, odrażającym postępowaniu

urządzących i nagannych praktykach. Podejrzane wydało mu się nawet spotkanie burmistrza z jednym z właścicieli aptek w sprawie nocnych dyżurów, zakwestionował też podaną przez burmistrza stawkę godzinową za dyżur nocą. Ale radni jednomyślnie przyjęli apel do parlamentarzystów o zmiany w prawie, które umożliwią uregulowanie nocnych dyżurów aptek. Jak zapowiada Polasik, 3 lutego – niezależnie od tego – w starostwie ma dojść do spotkania z jednym z prowadzących aptekę, by załatać dziurę do czasu decyzji na wyższym szczeblu. Przypomnijmy, że jako pierwszy temat wywołał radny Patryk Tobolski (PiS), którego aktywność w różnych mniejszych i większych sprawach jest imponująca. Przy czym pisząc do wszystkich świętych i możliwych tego świata, radny miejski nie stara się ich obrażać...

Radni przyjęli też apel w sprawie Via Pomerania (drogi prowadzącej przez Pomorze Środkowe), choć chwilę później Marzena Osowicka stwierdziła, że to chyba ściema, że coś

ma się z tą inwestycją dziać. Co z kolei prostował radny Sebastian Matthes (klub burmistrza).

Było też o filii Miejskiej Biblioteki Publicznej, która została (chwilowo?) uratowana. Radna Osowicka domagała się głębszej dyskusji o tym problemie, a radny Kaczmarek z przekąsem zauważył, że rządzący żałują 50 tys. na wynajem obiektu, a lekką ręką chcą wydać 125 tys. zł na wydawnictwa z okazji jubileuszu 750-lecia miasta. A te, jego zdaniem, są rozdawane za darmo albo idą na przemiał... Tu protestował burmistrz, pytając, skąd radny ma takie informacje.

Radna Magdalena Kamińska (PiS) poparła wniosek Bogdana Kuffla, by plansze tzw. Chojnickiej Golgoty przenieść z Doliny Śmierci w pobliże cmentarza ofiar II wojny światowej w centrum miasta. Uzasadnienie – mało kto wędruje do Doliny Śmierci, a jeśli ekspozycja ma pełnić edukacyjną rolę, powinna znaleźć się w centrum.

Niestety, to tylko część kąsków z sesji. Po resztę trzeba zajrzeć do protokołu...

Tekst i fot. Maria Eichler
naczeln@chojniczanie.pl



Arseniusz Finster pokazuje nowy przebieg ul. Kolejowej. To także wzbudziło kontrowersje na sesji i oskarżenia radnych opozycji, że burmistrz lobbuje interesy chojnickiego przedsiębiorcy

Prokurator ma robotę

Mało, że się nie lubią, choć radny Kaczmarek o swoim antagoniście – burmistrzu Arseniuszu Finsterze opowiada na swoich filmikach z czarującym uśmiechem. Co nie do końca wychodzi burmistrzowi. Teraz panowie spotykać się będą nie tylko w ratuszu, także w prokuraturze.

9 grudnia 2024 r. burmistrz złożył doniesienie do prokuratury z prośbą o zbadanie kwestii niepowiadomienia przez radnego miejskiego Kamila Kaczmarka o rzekomej korupcji, jakiej miał się dopuścić... Arseniusz Finster. Radny na jednym ze swoich filmików użył sformułowania, iż burmistrz siedzi w kieszeni biznesu, co dla Arseniusza Finstera jest równoznaczne z tym, że Kamil Kaczmarek ma wiedzę o przestępstwach, o których powinien powiadomić organy ścigania. A tego nie zrobił. – *Za swoje słowa musimy odpowiadać* – komentuje Arseniusz Finster. – *A ja mam czyste sumienie.*

Tymczasem radny pakuje się... do więzienia. Na filmiku w sieci na tle więziennego krajobrazu kpi z całej sytuacji.

Ale na tym nie poprzestał. On także złożył 14 stycznia zawiadomienie do prokuratury – o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez Arseniusza Finstera – fałszywego zawiadomienia o przestępstwie, którego, zdaniem Kaczmarka, nie było. Chodzi o zarzut korupcji, o który radny Kaczmarek miał posądzać burmistrza, tymczasem on sam twierdzi, że jego wypowiedzi zostały zmanipulowane, a jego intencją było wskazanie jedynie na „służalczość i wzajemne uprzejmości w układzie władzy” (cytat za portalem Chojnice 24, którego właścicielem jest Kamil Kaczmarek), zaś jako obywatel i radny nie miał obowiązku powiadamiania organów ścigania o przestępstwie, którego... nie było.

Wypada współczuć prokuraturze, że będzie się zajmować tak karkołomnym przypadkiem, zamiast złoczyńcami z prawdziwego zdarzenia. Pewnie niezbędna będzie ekspertyza językowa, „co autor miał na myśli”, a co wynika z podtekstu. I jakoś nie chce się wierzyć, że sprawa znajdzie szybko swój finał. (em)



NAJLEPSZY POLSKI OPAŁ

- węgiel kamienny
- ekogroszek
- miał
- pellet
- brykiet
- drewno kominkowe
- podpałka



DOWÓZ DO KLIENTA!

WWW.TRANSMARCHOJNICE.PL

CHOJNICE
ul. Ludowa 28

TRANSMAR
DOM I OGRÓD

52 397 12 51
880 400 373





VIII sesja Rady Miejskiej IX kadencji – 27 stycznia 2025 r.

Sprawozdania burmistrza i zastępcy burmistrza

Burmistrz Arseniusz Finster – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Na dzisiejszej sesji bardzo ważne zmiany w budżecie miasta, które wzmacniają wydatki inwestycyjne o kwotę prawie 2,3 mln zł. Oprócz projektów, które dadzą nam możliwość aplikowania o środki z różnych źródeł, jest dokończenie modernizacji i remontu sal gimnastycznych w Szkole Podstawowej nr 1. Chciałbym również uspokoić, fakt, że rozmawialiśmy o tym, aby skrócić rok szkolny, rozpoczniemy prace wraz z rozpoczęciem wakacji, będziemy próbować zmieścić się w czasie wakacji, też żeby nie zabierać nowego roku szkolnego. Szybka realizacja przetargu i szybkie wyłonienie wykonawcy da możliwość właśnie wykonawcy na zamówienie niezbędnych materiałów, tak żeby zamawianie materiałów nie wydłużało nam procesu inwestycyjnego. Tak więc dołożymy wszelkich starań, żeby zrealizować w okresie wakacji. Jeżeli nie, to będziemy organizować tak pracę szkoły, żeby jednak przerwy w edukacji nie było.

Chojnicki Bank Żywności uzyskał wszystkie odbiory, to jest inwestycja finansowana z KPO, na kwotę prawie 5 mln zł. 500 tys. zł to wkład własny Banku, również zakup nieruchomości. Pilną potrzebą jest budowa ul. Bajkowej, ponieważ Bank jest skomunikowany poprzez drogę na Słoneczne Wzgórza z ul. Bajkową. Ale to problem, który będziemy rozstrzygać później.

W środę zbiera się Rada ZIT-u w temacie przyjęcia strategii, która następnie zostanie skierowana do marszałka województwa z prośbą o opinię. Po opinii marszałka trafi ona na zarząd, te wydarzenia powinny się dokonać do 10 lutego i wówczas podpisujemy porozumienie, i będziemy mogli już implementować środki do naszego budżetu. Pragnę podkreślić, że tych środków z Unii Europejskiej mamy na kwotę 35.221.000 zł plus środki na rewitalizację 12.704.000, więc to jest 47 mln zł unijnych pieniędzy, które wejdą w najbliższym czasie do budżetu miasta. Tak więc, tym osobom, które się martwiły o zakres inwestycyjny, o finansowanie z zewnątrz od razu przekazuję informacje, że to są dobre wiadomości. Oczywiście trzeba pamiętać o tym, że do tych środków trzeba dołączyć wkład własny, to po pierwsze. A po drugie jesteśmy województwem, w którym VAT jest kosztem niekwalifikowanym, czyli podatek VAT to jest ekstra wydatek, który będzie trafiał do budżetu państwa, a będzie realizowany przez gminy.

Złożyliśmy aplikację do Funduszu Szwajcarskiego. To jest niesamowite, że kraj, który nie jest członkiem Unii Europejskiej, przekazuje dla Polski około 1,5 mld zł na realizację projektów adresowanych do 139 miast w Polsce, które tracą tak zwane funkcje miejskie. My też w tej grupie 139 miast jesteśmy, dlatego możemy skorzystać z tego dobrodziejstwa. Oczywiście nie chciałbym się tu rozwodzić na temat tej utraty funkcji miejskich, bo jesteśmy otoczeni piękną gminą Chojnice, ale to jest temat na osobną dyskusję. Dalej, mobilność – to jest ścieżka rowerowa i oświetlenie jej wzdłuż drogi 212. Mamy też tę inwestycję w środkach unijnych, ale jeżeli dostaniemy z Funduszu Szwajcarskiego, to ją wycofamy z unijnych i zamienimy na inną. Dalej, trzeci obszar to jest energetyka, transformacja, OZE i termomodernizacja. Tutaj zgłaszamy Szkołę Podstawową nr 7. Następnie oświetlenie uliczne, potem wsparcie dla rodzin, które mają problemy społeczne. I wreszcie szósty obszar, wymagany przez Szwajcarów, to jest współpraca bilateralna z jakimś miastem na terenie Szwajcarii. Łącznie aplikujemy o 51 mln zł. Minimalna aplikacja musi wynosić 45 mln zł. Proszę sobie wyobrazić, że z tych 139 miast 119 miast złożyło wnioski. Raczej finansowanie otrzyma około dwudziestu, trzydziestu miast. Tak więc konkurencja jest dość duża, bo możemy powiedzieć, że na jedno miejsce jest pięć, sześć kandydatów. Ale mamy wniosek dobrze, porządnie napisany. Mamy dokumentację, co ważne, tego, co chcemy robić lub PFU i powinniśmy po te środki sięgnąć, jeżeli oczywiście zostaniemy dobrze ocenieni. Kolejny temat – Fundusz Dróg Samorządowych, tutaj podobno ogłoszenie będzie na przełomie lutego i marca. My mamy w budżecie jeszcze wolne środki na wkład własny do tej inwestycji. Finansowanie jest na poziomie 50%. Tutaj jako priorytet wskazaliśmy ul. Willową, Przytorową, Miętową. Kosztorys tego zadania to jest około 7 mln zł.

Czekamy na podpisanie umowy w sprawie budowy lodowiska. Myślę, że w najbliższym czasie Ministerstwo Sportu ją z nami podpisze.

Również złożyliśmy wniosek o środki na miejsca pamięci. Tutaj wskazujemy pomnik Orła i otoczenie. Można byłoby

stworzyć tam bardzo ładną interaktywną ścieżkę edukacyjną plus renowacja tego, co w otoczeniu się znajduje.

Warsztat Terapii Zajęciowej i część mieszkaniowa, tutaj w środkach budżetowych – 100 tys. zł. Pragnę poinformować, że wykładamy sto, ale dwie trzecie z tej kwoty dostaniemy zwrotnie od powiatu i od gminy. Liderem projektu będzie miasto Chojnice, w całości, tak więc wszystkie środki, które wpłyną od naszych partnerów – powiat, gmina plus Regionalne Centrum Opieki Społecznej, to będą środki, które wzmocnią nasz budżet, wzmocnią środki inwestycyjne, też poprawią nam wskaźniki.

Trwają prace przy Obrońców Chojnic, będzie się kończył w tej chwili etap „II a” i rozpocznie się etap „II b”. Najtrudniejszy będzie ostatni etap, czyli budowa ronda u zbiegu ulic Subisława, Obrońców Chojnic, Gdańska. To wszystko przed nami.

Trwają również prace na ul. Ceynowy. Ulica Derdowskiego jest już w pełni przejezdna, z tym że nie ma na niej oczywiście jeszcze warstwy ścieralnej, która będzie zrealizowana później.

Zakończyły się prace na zachodnim obojęcie, trwają czynności odbiorowe. Miasto montuje barierki wzdłuż zbiornika, tak żeby mieszkańcy Władysława i Belona mogli korzystać z połączenia pieszo – rowerowego z tą częścią Chojnic. Oczywiście to nie zwalnia nas z budowy ulicy, o której będę mówił jeszcze za chwilę.

Jest inicjatywa Andrzeja Górnowicza, żeby zrealizować bieg po naszym zachodnim obojęcie, od ronda przy ul. Bytowskiej do ronda przy ul. Człuchowskiej. Teraz nie wiemy, czy będziemy biegać już po fragmencie obwodnicy, który za chwilę uruchomimy, czy też po placu budowy. To wszystko zależy od czynności odbiorowych. Bardzo chcielibyśmy, żeby ten bieg się odbył, ciekawa inicjatywa, o której będziemy informować w mediach społecznościowych i na stronie internetowej. Jeżeli będziemy biegli, to zapraszamy Państwa do biegania lub spacerowania, oczywiście w miarę możliwości fizycznych tych osób, które chciałyby.

Budynek komunalny jest w końcowej fazie odbioru. Będziemy go w ciągu najbliższych kilkunastu dni już zasiedlać, będzie pracowała społeczna komisja mieszkaniowa.

Jeżeli chodzi o temat apteki całodobowej, to chciałbym tutaj podkreślić, że autorem naszego apelu, jego uzasadnieniem jest przewodniczący Rady Miejskiej Maciej Polasik. Temat oczywiście wywołał radny Patryk Tobolski, to potwierdzam, ale ten apel, który przyjmujemy, jest pióra pana przewodniczącego. Ja również podjąłem rozmowy z przedstawicielem tej apteki, która była całodobowa, i problem tkwi w tym, że apteka, żeby mogła być całodobowa, to musi być zasilona środkami zewnętrznymi. Gdybyśmy my chcieli, jako samorządy, finansować pracę tej apteki, to jest 365 dni po 7 godzin każdy, licząc tę część, kiedy apteka jest zamknięta, plus dni świąteczne, to jest razem 2555 godzin. Apteki wnoszą sobie mniej więcej 200 zł za godzinę pracy, to to by była kwota 511 tys. zł. Tyle byśmy musieli wyłożyć jako samorządy, żeby pracę tej apteki sfinansować. NFZ finansuje godzinę pracy nocnej apteki kwotą 163 zł. Jeżeli by się nam udało pozyskać te środki z NFZ-u, na skutek tego apelu lub innych działań, to i tak jako samorządy musimy dołożyć 94 tys. zł. Ale tutaj myślę, że miasto, gmina i powiat po 30 tys. zł by dołożyły, po to, żeby ta apteka funkcjonowała. Ja uważam, że treść tego apelu jest jak najbardziej racjonalna. Kłopot jest moim zdaniem olbrzymi, bo w momencie, kiedy wychodzimy o 23⁰⁰ z SOR-u, to mamy najbliższą aptekę w Bydgoszczy, to jest 90 km, lub w Słupsku, prawda? Dlatego musimy tutaj dołożyć wszelkich starań i zjednoczeni walczyć o to, żeby rzeczywiście w tych miastach, w których jest SOR, była całodobowa apteka.

Odbył się VIII bal Chojniczanki, gościliśmy na nim Michała Listkiewicza, który jest autorytetem nie tylko sędziowskim, ale był prezesem Polskiego Związku Piłki Nożnej. Michał Listkiewicz powiedział, że na rzecz Chojniczanki pracuje kilka pokoleń ludzi, że Chojniczanka jest spoiwem, jest jak dom kultury, jak dyskoteka, jak klub seniora, który jednoczy ludzi w działaniu. W tej chwili klub wspiera stu pięćdziesięciu przedsiębiorców, stu pięćdziesięciu przedstawicieli biznesu. W akademii ćwiczy ponad pięćset dzieci i młodzieży, a w rozgrywkach centralnych grają trzy drużyny seniorskie. Oprócz tego jest lekkoatletyka, jest futsal i są inne dyscypliny sportu. Tak więc wielki sukces Chojniczanki. W tym zdarzeniu brało udział przeszło trzysta osób.

31 stycznia będziemy obchodzić 105. rocznicę powrotu Chojnic do Ojczyzny. Serdecznie zapraszam Państwa do udziału we wszystkich inicjatywach, które są związane z obchodami tejże rocznicy.

Zakończyła grę, ale jeszcze nie licytację Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy. Pragnę podziękować chojnickim przedsiębiorcom, którzy byli w Canpolu w sobotę rano i licytowali, bo byli tacy przedsiębiorcy. Pragnę podziękować wszystkim przedsiębiorcom i osobom, ludziom po prostu, mieszkańcom, którzy wsparli Orkiestrę. Uzbieraliśmy ponad 200 tys. zł, a o niespodziance, która nas wzmacnia jeszcze o 111 tys. zł, opowie wiceburmistrz Adam Kopczyński. Tak więc duże podziękowania dla wolontariuszy, dla sztabu, dla tych wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że Orkiestra u nas zagrała po raz kolejny.

Pragnę również poinformować, że plan ogólny, w kontekście planistycznym jest gotowy i zostaje przekazany do uzgodnień.

Firma Cremo, którą ostatnio wizytowałem, czyli Cremo Pol, to jest firma, która zajmuje się budową łódek i jachtów, będzie zwiększała zatrudnienie o około 50 osób, w pierwszym etapie. Również Zakłady Mięsne Skiba rozpoczną inwestycję budowy dalszej części zakładu. Nową halę buduje firma Ginter i trwa budowa Leroy Merlin.

Mamy szereg dokumentacji projektowych, jeżeli chodzi o budowę nowych ulic w mieście. Tutaj oczywiście trzeba popatrzeć na dokumentację, które posiadamy, i na przykład pada pytanie, dlaczego nie budujemy ul. Widokowej? To pytanie mi zadała radna Marzenna Osowicka. Nie budujemy na razie Widokowej, bo nie ma takich funduszy, które mogłyby nas wesprzeć w budowie Widokowej. Gdybym zgłosił Widokową do Funduszu Dróg Samorządowych, to byśmy po prostu polegli. My zgłaszamy pakiety ulic, które społecznie mają większy wymiar niż jedna ulica. Widokowa jest ważna dla mieszkańców Widokowej i będzie kiedyś zbudowana, ale priorytety jakie były w przeszłości, to Państwo pamiętacie, tak? Budowaliśmy Portową, bo budowaliśmy żłobek. Modernizowaliśmy Rzepakową, bo trzeba było ją modernizować. Budowaliśmy Rybacką, są stawiane zarzuty, że budujemy ulice w otoczeniu deweloperów, no ale Rybacka była budowana przy wsparciu finansowym właśnie dewelopera. Drogi z płyt, które były budowane, też były budowane w ramach porozumień pomiędzy miastem a deweloperem. Tak więc uważam, że mając dokumentację, które są, priorytetem będzie w tej chwili budowa, jeżeli otrzymamy dofinansowanie na Willową, Przytorową i Miętową, to priorytetem będzie połączenie Belona i Władysława, czyli budowa tak zwanej ulicy, na roboczo my ją nazywamy „Wodeckiego”. Również chcemy rozpocząć pierwszy etap budowy Kolejowej, tej w nowym przebiegu, będziemy dzisiaj o tym rozmawiać.

I dalej, uważam, że komisja komunalna powinna przeanalizować dokumentację, które mamy i jeżeli Państwo uważacie, to taki ranking czy tryb budowania można byłoby ustalić. Ja nie aspiruję do tego, żebym to ja wybierał, tylko właśnie chciałbym tutaj poprosić komisję gospodarki komunalnej, żeby też się nad tym tematem pochyliła.

Zastępca burmistrza Adam Kopczyński – Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, Szanowni Państwo. Przed nami nowelizacja uchwały STOP dla SMOGU. Jestem tutaj winny informację z komisji, gdzie padła propozycja, aby katalog kotłów uzupełnić o kocioł, który polegałby na zgazowywaniu drewna. Wystąpiliśmy w tym temacie o opinię do Urzędu Marszałkowskiego, niestety nie otrzymaliśmy jej, więc prosiłbym Państwa o poparcie tej nowelizacji, a ewentualna pozytywna opinia pozwoli nam wpisać ten kocioł potem, przy najbliższej sesji. Nowelizacja tej uchwały pozwoli nam od końca lutego przyjmować wnioski w ramach naszego programu STOP dla SMOGU, gdzie dofinansowujemy naszym mieszkańcom, w kwocie 7 tys., wymianę pieca nieekologicznego na ten katalog, który w uchwale jest wymieniany.

Razem z samorządami naszego powiatu dbamy o bezpieczeństwo i wspieramy służby mundurowe. Tym razem odbyło się przekazanie samochodów dla Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach. Cztery samorządy przekazały łącznie 420 tys., z czego 120 tys. pochodzi z budżetu miasta Chojnice. W ramach tego komenda zakupiła pięć nieoznakowanych samochodów, są to SUV-y z napędem 4x4, dwa nieoznakowane radiowozy koreańskie Ssang Young, dwa nieoznakowane Fordy, z których jeden trafił do służb kryminalnych w Chojnicach oraz jeden nieoznakowany samochód Kia Sportage.

Burmistrz wspominał o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy, oczywiście przyłączam się do gratulacji i podziękowań dla wszystkich wolontariuszy i mieszkańców, którzy uczestniczyli w tym wydarzeniu. Wiele akcji oddolnych, które inicjatyw, które są powielane co roku. Łącznie udało się zbierać na tę chwilę około 200 tys. I informacja z dnia

dokończenie na stronie 19



Krótkodystansowcy z gminy Chojnice

Zdecydowanie wolą debatować krótko i zwięźle. Radni gminy Chojnice 28 stycznia zaczęli sesję o 10, skończyli o 11.55. A punktów w porządku obrad mieli ponad 20.



Nowy radny Kamil Michalski złożył ślubowanie. Tym samym klub radnych wójta Rozwój Gminy Chojnice ma już jedenastu członków (na 15 w ogóle). Nowy nabytek Rady przejął mandat po Zbigniewie Nojmanie. Michalski podziękował swoim wyborcom, stwierdził, że wybór na radnego jest dla niego wyróżnieniem i zaszczytem. W wyborach uzupełniających pokonał Edytę Barwinę.

O Orkiestrze i nie tylko

Mimo walki z infekcją (od tygodnia) wójt Zbigniew Szczepański zjawił się na sesji, a jego sprawozdanie z działalności międzysesyjnej zajęło niemal połowę czasu. Poinformował m.in., że Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy grała również w gminie Chojnice pod batutą Edyty Barwiny i zebrała 59 tys. 400 zł. – *Dziękuję za ten wkład serca* – komentował Szczepański. – *Wiem, że Orkiestra dzieli. Ale jeśli nie dajesz, to przynajmniej zamknij buzię...*

Było także o tym, że powstanie Rada Seniorów, że od 17 lutego pojawią się pojemniki na odzież (będą monitorowane), że prawdopodobnie zmieni się system naliczania opłaty śmieciowej – od poboru wody, a nie od liczby osób w nieruchomości (w systemie brakuje ponad 2 tys. osób na ponad 19 tys. mieszkańców gminy) – urząd zamierza wyłapać tych, co nie płacą, a komentarz wójta – *Niektórzy nie będą się myć, żeby zaoszczędzić? No chyba nie...* Nie zabrakło tematu wiatrakowego. Z sentencją – że wszystko z umiarem, a nie tak, żeby gmina stała się lasem wiatraków. – *Jeden schabowy smakuje dobrze, drugi już mniej* – komentuje wójt.

Nie zabrakło informacji, że ministerstwo klimatu wyraziło wstępną akceptację przekazania obiektu po Parku Narodowym „Bory Tucholskie” w Charzykowach na potrzeby społeczne gminy. Czyli na oczekiwany dom kultury w tej miejscowości. Nadal gmina jest zainteresowana istnieniem punktu in-

formacji turystycznej w Charzykowach prowadzonego przez Bożenę i Marka Stępnioń, więc budynek będzie im użyczony. W tym roku, niestety, nie uda się wyremontować toalet przy plaży, które mają już swoje lata, a są ewenementem jako bezpłatne (wójt przywołał tu Krupówki i 12 zł za wstęp), ale w przyszłym roku mają one być dostosowane dla osób niepełnosprawnych i generalnie odnowione. Za ok. 300 tys. zł...

Rolnicy boją się audytu

Radni przyjęli apel w sprawie drogi szybkiego ruchu Via Pomerania, uchwalę o nagrodach i wyróżnieniach dla sportowców i trenerów, do komisji rewizyjnej dokooptowali Damiana Sawickiego, a do komisji oświaty – Kamila Michalskiego. Przyjęli też program opieki nad zwierzętami i zapobieganiu bezdomności, regulamin utrzymania porządku i czystości, odrzucili skargę w sprawie planu zagospodarowania w Charzykowach.

Poruszenie wywołała uchwała wyrażająca opinię o audycie krajobrazowym, to z jej powodu na sesję przyszli rolnicy zaniepokojeni, że w jej wyniku ucierpią ich interesy. – *Chcemy, żeby audyt nie ingerował w tereny użytkowane rolniczo* – mówił jeden z nich.

Wójt uspokajał, że nie będzie zgody na podobne rozwiązania. – *35 lat jest u nas Zaborski Park Krajobrazowy, 29 lat – Park Narodowy „Bory Tucholskie” i ja nie znam choćby jednego rolnika, któremu z tego powodu spadłby włos z głowy* – mówił. – *Każda forma ochrony wymaga naszej zgody. Audyt nie jest zagrożeniem. Ale są rolnicy, którzy sprzedają ziemię na działki budowlane. Dziś odrzucili dwa wnioski deweloperów, bo musimy zachować korytarze ekologiczne, by wszystko nie zostało u nas zabudowane, by zwierzęta mogły swobodnie przechodzić.*

Opinia została przyjęta 11 głosami, przy jednym wstrzymanym, a rolnicy zostali zaproszeni na komisję rolnictwa – 30 stycznia o godz. 9.

Głuchy telefon

W sprawach bieżących Jarosław Kurek skarżył się na jakość połączeń telefonicznych w centrum Chojniczek, proponował interwencję u operatora sieci, a przewodniczący RG Józef Kołak podkreślał, że podobnie bywa w Charzykowach, Sławęcinie czy Kławkowie. Dopowiadał, że jednak opory budzi sugerowane postawienie masztów np. w Charzykowach. – *Szukaliśmy takiego miejsca* – powiedział. – *Ale ustawienie 30-metrowego masztu napotyka na sprzeciw.*

Maria Eichler
Fot. Archiwum UG

Odszedł zasłużony strażak



10 stycznia 2025 roku po ciężkiej chorobie odszedł na wieczną służbę bryg. w st. spocz. Marcin Wróblewski – emerytowany zastępca komendanta powiatowego PSP w Chojnicach. Dla strażaków był nie tylko przełożonym, także mentorem i przyjacielem.

Służbę w ochronie przeciwpożarowej rozpoczął 1 września 2003 r. w Szkole Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Poznaniu, uzyskując tytuł technika pożarnictwa. W PSP w Chojnicach jako starszy ratownik pracował od 2005 r. i kolejno awansował na stanowiskach służbowych: starszy inspektor, młodszy specjalista, naczelnik wydziału i od 1 kwietnia 2018 r. – zastępca komendanta powiatowego PSP. W ochronie przeciwpożarowej przesłużył łącznie 20 lat, 5 miesięcy i 27 dni, w tym w komendzie PSP w Chojnicach – 18 lat, 6 miesięcy i 12 dni.

W celu osiągnięcia wszechstronnego wykształcenia podnosił swoje kwalifikacje zawodowe. Był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany za zaangażowanie, ofiarną służbę, sumienną pracę i profesjonalizm. Otrzymał Brązowy Medal za Długoletnią Służbę, Brązową Odznakę Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej, Srebrną Odznakę Zasłużony dla Ochrony Przeciwpożarowej, Brązowy Medal za Zasługi dla Pożarnictwa.

Dał się poznać jako osoba ambitna i pracowita, posiadająca wszechstronną wiedzę, umiejętności i bogate doświadczenie zawodowe, którymi chętnie dzielił się z młodszymi strażakami, zarówno z PSP, jak i OSP. Od lat należy do jednostki OSP KSRG Konarzyny, gdzie niejednokrotnie dał wyraz ofiarności podczas działań ratowniczo-gaśniczych.

Był strażakiem sumiennym i wzorowo wykonującym obowiązki służbowe. Wykazywał się dużym zaangażowaniem, odpowiedzialnością za decyzje oraz wysokim stopniem dyscyplinowania. Organizował oraz przeprowadzał liczne szkolenia członków OSP, podnosząc tym samym poziom wyszkolenia oraz dyspozycyjność jednostek ochrony przeciwpożarowej. Z powodzeniem przez kilka lat pełnił funkcję oficera prasowego KP PSP Chojnice.

Pogrzeb Marcina Wróblewskiego odbył się 14 stycznia 2025 r. w Konarzynie.

(na podstawie biogramu na stronie PSP w Chojnicach)

SKLEP MONOPOLOWY

ŹRÓDEŁKO

CIEKAWY SMAKI ■ SZEROKI WYBÓR
ATRAKCYJNE CENY

½ LITRA PIWA ZAWIERA 25 GRAMÓW
CZYSTEGO ALKOHOLU ETYLOWEGO
NAWET TAKA ILOŚĆ SZKODZI ZDROWIU KOBIET
W CIĄŻY I JEST NIEBEZPIECZNA DLA KIEROWCÓW



NASZE LOKALIZACJE :

BYTOWSKA 106

DWORCOWA 26/6

WEJŚCIE OD UL. ŁUŻYCKIEJ



#WpadnijDoŻródełka



zrodelkochojnice.pl



zrodelko_chojnice



Źródełko Sklep Monopolowy




ZDANIEM BURMISTRZA

Prawdy i medialnie nośne nieprawdy

Zastanawiacie się Państwo nad sensem tytułu tego artykułu. W pierwszej jego części będę informował, skąd miasto w trudnych czasach (drogi pieniądze, inflacja, wysokie koszty funkcjonowania) zdobędzie środki na realizację potrzebnych inwestycji. W drugiej części pokażę kilka przykładów medialnie nośnego, ale nie zawsze zgodnego z prawdą mówienia na sesjach przez opozycję w Radzie Miejskiej. Tak więc artykuł będzie miał dwie odsłony: optymistyczną i pesymistyczną.

Optymistycznie

Na ostatniej sesji Rady Miejskiej wzmocniłyśmy inwestycje o kwotę ok. 2,3 mln zł, a więc o 10 procent. Wykorzystując wolne środki uruchamiamy drugi etap modernizacji sal gimnastycznych w Szkole Podstawowej nr 1, przekazujemy środki na projektowanie Warsztatu Terapii Zajęciowej i Centrum Mieszkaniowego, uruchamiamy środki na projekty modernizacji hali widowiskowo-sportowej oraz na remonty orlików. Tak więc już po pierwszym miesiącu tego roku sięgamy do tego, co mamy w budżecie i nie czekając na środki zewnętrzne, zwiększamy front inwestycyjny. Z tyłu głowy mamy to, że w najbliższych kilku tygodniach uruchomimy trzy duże potrzebne inwestycje. Pozwolenie na użytkowanie ma już Bank Żywności (5,5 mln zł – środki z KPO i środki własne). Gotowy jest już budynek komunalny, który za kilkanaście dni będzie zasiedlony (ok. 8 mln zł – środki rządowe i własne) i najważniejsze, jest pozwolenie na użytkowanie zachodniego obojścia. Fragment od ul. Bytowskiej do ul. Człuchowskiej zostanie uruchomiony za kilka dni, a od ul. Człuchowskiej do Sępoleńskiej na początku marca. Jest to inwestycja rekordowa za kwotę 74,3 mln (środki z Samorządu Województwa Pomorskiego, Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, Miasta i Powiatu). Tak więc nowy rok zaczynamy bardzo optymistycznie. Mam też dobre wiadomości z drugiego źródła, o którym ciągle mówię i są to oczywiście środki

z Unii Europejskiej. Zgodnie z porozumieniami będziemy mogli już niebawem wpisać do budżetów najbliższych kilku lat kwotę ok. 48 mln zł. Kolejnym źródłem do inwestowania w trudnych czasach może być Fundusz Szwajcarski. Szwajcaria to bogaty kraj, który nie będąc członkiem UE, pomaga takim krajom jak Polska. Na pomoc Szwajcarzy przekazali prawie 1,5 mld zł. Minimalna wartość kontraktu musi wynieść 45 mln zł. My złożyliśmy aplikację na 51 mln zł, uwzględniając potrzeby inwestycyjne osiedla Metalowiec, mobilność, transformację energetyczną, gospodarkę wodną i bezpieczeństwo publiczne. Dobra wiadomość nadeszła również dzisiaj. Pozyskaliśmy dotację w wysokości 3,6 mln zł z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg na budowę ulicy Willowej, Przytorowej i Miętowej, a powiat chojnicki otrzymał dotację na modernizację ul. Drzymały. Dobre wiadomości domknę tym, że projektujemy ulice osiedlowe, WTZ i Centrum Mieszkaniowe, po to, żeby front inwestycyjny zasilać środkami zewnętrznymi m.in. z Regionalnego Ośrodka Pomocy Społecznej. Mamy też niezawodnych partnerów – myślę tu o gminie i powiecie. W przyszłość możemy spojrzeć optymistycznie, czego dowodem będzie biuletyn informacyjny, który Państwo otrzymacie do swoich skrzynek pocztowych. Uprzejmie proszę o zapoznanie się z jego treścią.

Było optymistycznie, teraz przechodzimy do drugiej części artykułu, czyli będzie smutno.

Pesymistycznie

Moje otoczenie jest podzielone w ocenie tego, co poniżej napiszę. Część moich współpracowników uważa, że nie powinienem tematu w ogóle podejmować, a druga część, ze względu na teatr „prawd” medialnie nośnych tworzony przez moją opozycję uważa, że do zdarzeń, które następują, powinienem się odnieść.

Na sesji Rady Miejskiej wielokrotnie mówiłem, że wszystkie moje wypowiedzi mają swoje źródła i ich prawdziwość można skontrolować.

Pan radny z klubu PiS pisze do mnie, cytując „W związku z brakiem realizacji postulatów opozycji w ramach budżetu na 2024 rok oraz szeregiem decyzji, które obciążają budżet miasta na 2025 rok – np. uchylene przez panią Wojewodę podwyżki za żłobek, czy wynajmowanie biurowych pomieszczeń od prywatnych przedsiębiorców, utrzymanie prywatnych klubów piłkarskich itd. Proszę o zestawienie nagród, które otrzymują zatrudniani w urzędzie i jednostkach podległych pracownicy. W głównej mierze chodzi o premie dla znajomych i rodziny, którzy nie wykonują należycie swoich obowiązków.”

Z treści zapytania wynika, jakoby członkowie mojej rodziny pracowali w urzędzie lub w podległych mi jednostkach. I to jest właśnie medialne kłamstwo, ponieważ nikt z moich krewnych nie pracuje ani w urzędzie, ani w jednostkach podległych. Prawdy żadnej, ale w mediach wygląda dobrze.

Inny przykład. Złożyłem zawiadomienie do prokuratury rejonowej w związku z wypowiedzią pana radnego Kamila Kaczmarka, który twierdzi, że siedzę w kieszeni wielkiego biz-

nesu. Siedzieć w kieszeni wielkiego biznesu, może ten, kto załatwia sprawy wielkiego biznesu i ma z tego korzyści finansowe. Jest to w mojej ocenie najbrutalniejsze i niegodziwe oskarżenie o korupcję. Złożyłem więc wniosek do prokuratury o wszczęcie postępowania, ponieważ w mojej ocenie pan radny Kamil Kaczmarek jest funkcjonariuszem publicznym i oskarżając kogokolwiek o jakikolwiek czyn, powinien o tym zawiadomić prokuraturę. Pan radny Kamil Kaczmarek na swoim portalu napisał, że art. 304 KPK go nie dotyczy, ponieważ nie jest instytucją państwową ani samorządową. Ale jest jeszcze artykuł 115 § 13 KPK, który mówi, że funkcjonariuszem publicznym jest m.in. radny.

Przykład z ostatniej sesji, kiedy to informując o tym, że przekazujemy plan ogólny do uzgodnień, spotkałem się z oskarżeniem ze strony pani radnej Marzenny Osowickiej, że znowu czegoś nie konsultujemy. Skutecznie zareagował dyrektor wydziału planowania przestrzennego pan Waldemar Gregus, pytając panią radną, czy zna ustawę, którą musimy się kierować. Pani radna – w co wierzę szczerze – powiedziała, że nie zna. Pan dyrektor wyjaśnił, że ustawa jasno precyzuje, że konsultacja planu ogólnego następuje po uzgodnieniach z instytucjami wskazanymi w ustawie.

Ta sytuacja pokazuje, że bez należytej wiedzy i bez podstaw jestem znowu oskarżany o brak konsultacji i partycypacji społecznej, co oczywiście jest nieprawdą. Ale w mediach wygląda dobrze, jeśli napisze się, że burmistrz znowu czegoś tam nie konsultuje.

Z poważaniem –
 burmistrz Chojnic
 dr inż. Arseniusz Finster

REKLAMA

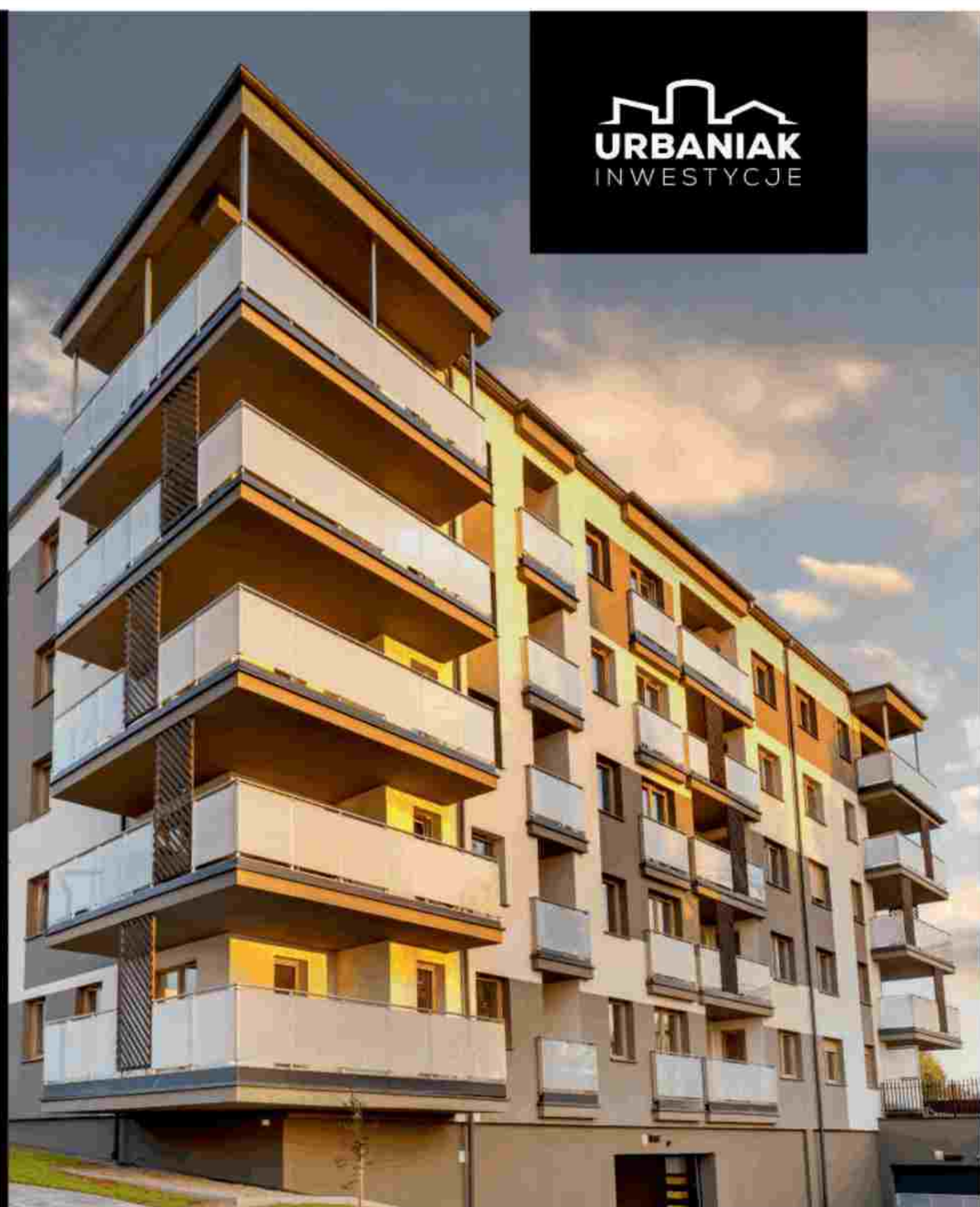

GDAŃSKA95

GOTOWE
 — do odbioru —

605 906 020

www.urbaniakinwestycje.pl

URBANIAK
 INWESTYCJE



Zeszyty Chojnickie – bez ziewania i bez nudy

W styczniu ukazał się 40. nr Zeszytów Chojnickich, a samo pismo osiągnęło wiek senioralny, wchodząc w 60-lecie. Recenzent rocznika dr Marcin Synak zaznaczył, że podczas czytania (bagatela – tylko 244 strony!) wcale się nie nudził. I podkreślał, że to dzięki bogatej i różnorodnej zawartości.

Promocja tradycyjnie odbyła się 9 stycznia w sali obrad ratusza, a mimo chłapy na dworze frekwencja była więcej niż przyzwoita. Redaktorzy Zeszytów – Bogdan Kuffel i dr Kazimierz Jaruszewski usiedli za prezydyjnym stołem, a każdy wchodzący mógł liczyć na gratisową dostawę nowego numeru – do rąk własnych. To rarytasy, bo nakład jest niewielki, więc trzymajcie w bibliotekach pod kluczem, bo to kiedyś będą białe kruki...

Trochę o historii

To była świetna okazja, by pokrótce przypomnieć historię Zeszytów, zrobił to Kazimierz Jaruszewski, przypominając, że inicjatorami tego wydawnictwa byli Julian Rydzkowski, Franciszek Pabich i Witold Look. Pismo ukazywało się jednak nieregularnie, aż w końcu nastąpiła dziesięcioletnia przerwa. Reaktywacja to rok 1987, a jej orędownikami byli prof. Jacek Knopek, Kazimierz Lemańczyk i Kazimierz Jaruszewski. Tyle że udało się wydać tylko trzy numery i znów zapadła cisza. Jednak po czterech latach Zeszyty odżyły i to na dobre, wychodzą do dziś, co roku jeden numer. Wydaje je Chojnickie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wraz z Urzędem Miejskim. Z nowinek można zasygnalizować, że nowym członkiem kolegium został Jacek Klajna, a nowym przewodniczącym rady naukowej – dr Marcin Synak, któremu przypadło w udziale omówienie zawartości nr 40. Po drodze też jeden z członków zacnego grona rady naukowej zdołał zaliczyć awans w hierarchii kościelnej – ks. Wiesław Śmigiel z biskupa stał się arcybiskupem. Pojawili się też

nowi autorzy – Krzysztof Tyborski, Marcin Szopiński i Kamila Wysocka-Błażejowska.

Od deski do deski

Na prezentacji Zeszytów nie zabrakło komplementów. Nie od burmistrza, bo ten był nieobecny, ale od dyrektora generalnego UM Roberta Wajlonisa, który mówił o Chojnicach jako mieście mocnym intelektualnie, bogatym w ludzi nauki. Podziękował obecnym (zwłaszcza autorom oczywiście) za ich pracę na rzecz przekazywania wiedzy.

Wtedy nastał czas dr. Marcina Synaka, który cytując jednego ze swoich znajomych, oznajmił, że przeczytał Zeszyty od deski do deski i ani chwili się nie nudził. Dokonał też przeglądu zamieszczonych w Zeszytach materiałów, krótko je objaśniając, by nie odbierać apetytu na ich przeczytanie. A każdy, kto zerknie do tego wydawnictwa, już przy spisie treści zorientuje się, jak bardzo urozmaicona jest ich zawartość i jak różnych tematów dotyczy. Mnie zaciekał reportaż (sic!) Marcina Szopińskiego, raz – bo to forma niezwykła w Zeszytach, dwa – bo to ciekawa i tragiczna rodzinna historia, trzy – jak to świetnie jest napisane!

Ale polecam własną peregrynację i odkrywanie nieznanych wątków, fascynujących biografii, niezwykle zdarzeń i ciekawych opowieści. Zeszyty czekają na Was w Promocji Regionu Chojnickiego. Nie zwlekajcie!

Maria Eichler, fot. Piotr Eichler



Dr Marcin Synak prezentuje zawartość nowego numeru Zeszytów



Jak zawsze – zanim spotkanie zacznie się na dobre – przybyli na promocję oddają się wertowaniu otrzymanego egzemplarza wydawnictwa. Na pierwszym planie jeden z autorów – Marcin Szopiński

Skończ już, Schramke, z tą poezją!

Dr Grzegorz Schramke był 7 stycznia gościem Chojnickiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. W muzeum opowiadał nie tylko o etnofilologii na Uniwersytecie Gdańskim, ale też o swojej najnowszej publikacji „Procem Smątków”.

Jest rodem z Brus, pobierał nauki w technikum na Kościerskiej w Chojnicach i tłumaczył, że zawsze wszystkie drogi prowadzą do Chojnic, choć dziś bywa w mieście tylko przelotem, bo mieszka w Wielu. Jest po filologii polskiej na Uniwersytecie Gdańskim, a także po zanurzeniu się w przepastne otchłanie kaszubszczyzny, które zaowocowało doktoratem o współczesnej literaturze kaszubskiej (lata 1981–2015) i publikacją z tegoż doktoratu powstałą. Książkę przywiózł z sobą i to dobrze, bo cieszyła oko, a obecni wertowali ją zawzięcie, a potem ustawili się w kolejce po autografy. Najpierw jednak gość opowiedział o tym, czym jest etnofilologia na UG, ale też na liczne pytania o przyszłość języka kaszubskiego. – Jest dla niego teraz dobry klimat – mówił. – Mam nadzieję, że regres zostanie powstrzymany. I że nie będzie gorzej.

Niekończąca się... literatura

Bo Kaszubom zagrażają i skansenizacja, i stereotypizacja, o których traktował pokazany przez Schramkego studencki filmik na FB. Skansenizacja, czyli zamknięcie w opłotkach

folkloru i nienadążania za tym, co dzieje się obecnie. Stereotypizacja, o której anegdoticznie Schramke opowiadał, przywołując swoje postrzeganie kiedyś Jana Karnowskiego jako „ludowego poety”. – Myślałem wtedy, że jak to jest ludowy poeta, to pewnie nie chciało mu się robić w polu, to wierszydła pisał – śmiał się. – Nie miałem pojęcia, że to był inteligent!

Dementował też wieści o tym, że literatura kaszubska się kończy, o czym mówiono od dawna. A piszących po kaszubsku jest wielu, powstają powieści w tym języku, w tym także s-f, fantasy czy komiksy. Z dużym poczuciem humoru przedstawiał perypetie, jakie towarzyszyły pisaniu jego doktorskiej pracy, m.in. to, jak jego promotor nakazał mu wreszcie skończyć z tą kaszubską poezją, po czym dowiedział się, że jego podopieczny bierze na warsztat nie tylko ją, ale także prozę i dramat, na dodatek i tłumaczenia! W sumie było tego prawie 3 tysiące wierszy, ok. 700 przykładów prozy i 80 sztuk teatralnych! Nic dziwnego, że pisanie trwało kilka lat, a wcześniej trzeba było przecież zebrać materiał!

Ludzie z Laurem

To nie jedyna atrakcja dzisiejszego spotkania w gościnnych murach Muzeum Historyczno-Etnograficznego im. Juliana Rydzkowskiego. Za gościnę dziękował dyrektorowi Marcinowi Synakowi prezes ChTPN dr Kazimierz Jaruszewski, a Bernadeta Korzeniewska miała dla gospodarza Bramy Człuchowskiej okolicznościowy wiersz. Częstowano kawą i tortem, zaś Laury Sprzymierzeńca Nauk powędrowały do dr. Pawła Piotra Mynarczyka i dr. Grzegorza Schramkego. Były też zapowiedzi integracyjnych imprez – wyprawy na kregle, samochodowego rajdu śladami wybitnych Kosznajdrów i na piechotę żółtym szlakiem Józefa Bruskiego – z Charzyków do Swornegaci. Co niektórzy wzdychali, że ponad 20 km „na nogach” to może być za dużo... Luźne propozycje (do rozważenia) to wyjazd do Gdańska na wystawę Chelmskiego i do Europejskiego Centrum Solidarności, gdzie na zwiedzających czekają wystawowe nowinki.

Nowy rok został więc ciekawie powitany. A ciąg dalszy nastąpi.

Maria Eichler, fot. Piotr Eichler

Na zdjęciach od lewej: Bernadeta Korzeniewska czyta wiersz dedykowany Marcinowi Synakowi, Paweł Piotr Mynarczyk z Laurem Sprzymierzeńca Nauki w ręku, Grzegorz Schramke mówi o kaszubszczyźnie



Scarlatti, Mozart, Schumann i Bacewicz

Prof. Cezary Sanecki koncertował 30 stycznia w Chojnickim Centrum Kultury. Okazja była nie byle jaka, bo następnego dnia były obchody 105. rocznicy odzyskania niepodległości przez miasto. Kto by się spodziewał z tego powodu patosu i zadęcia, ten by się rozczarował.



Owszem, scenę zdobił słusznych rozmiarów bukiet z biało-czerwonych goździków przepasany „narodową” wstążką, ale żadnych akademijnych mów ze sceny nie serwowano. Królowała muzyka i pianista, który przyjechał do nas z Łodzi i jak wyznał, nie jest „tym obcym”, bo wakacje zdarza mu się spędzać w Swonogaciach (oklaski, rzecz jasna!). Po tem było jeszcze więcej okazji do nagrodzenia profesora Saneckiego brawami, bo nie tylko jego gra na fortepianie budziła entuzjazm. Także słowa.

Co powiedział? Że rozmyślał, co w Chojnicach zagrać. I doszedł do wniosku, że musi to być coś, co wyraża jakąś ideę, bo jak się jest młodym, to chce się grać dużo, szybko i niekoniecznie starannie dobierać repertuar, dopiero później przychodzi refleksja, po co w ogóle ja to gram? O co właściwie chodzi? Profesor Sanecki już wie, gdzie jest pies pogrzebany, chodzi o te emocje, które w człowieku wywołuje muzyka, żeby je poczuł także słuchacz, żeby się nimi podzielić. Bo to połowa sukcesu, jeśli się słuchających zaczaruje dźwiękami. No i do tego jeszcze coś, żeby to granie nie było oczywistą oczywistością. Owszem, Chopin wielkim

kompozytorem był, ale nie tłuczmy go non stop, dajmy szansę innym. I wyciągnijmy partytury, które gdzieś tam zakurzone czekają na swój wielki dzień. Pokażmy te utwory, które nie tak często goszczą w salach koncertowych.

Trochę tego klimatu profesor na scenie wyczarował. Zagrał trzy sonaty Scarlatti (przełom XVII i XVIII w., bardzo płodny klawesynista, autor 600 sonat), Mozarta Fantazję c-moll (– *Kto nie zna Mozarta* – wzruszał ramionami. – *Ale ja wam zagram coś takiego, co przypomina Don Giovanniego...*). Sceny dziecięce Roberta Schumanna, których uczył się za młodu, a które ceni z racji ich zmiennej dynamiki i skonstruowanych emocji, oraz Fantazję Grażyny Bacewicz, którą nazywa wielką kompozytorką – nie dość u nas znana i grana.

Był oczywiście bis. No i profesor już chciał ściągać muszkę, żeby go zagrać. – *Będzie trochę klasyki na jazzowo* – wyjaśnił. I było.

To był świetny koncert! Repeta pożądana, jakby ktoś pytał!

Maria Eichler, fot. Piotr Eichler

Wspaniali. Ojciec i syn

Mamy właśnie Rok Ferdynanda i Stefana Bieszka – ojca i syna, którzy byli wybitnymi pedagogami chojnickiego gimnazjum tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. To dobra okazja, by przypomnieć, kim byli i jakie są ich zasługi. 29 stycznia w Miejskiej Bibliotece Publicznej była mowa o Stefanie.

Pretekstem stało się wydanie w jednym tomie dramatów Stefana Bieszka, bo był on nie tylko nauczycielem języków klasycznych, ale także człowiekiem pióra, a ponadto miał wiele pasji, którymi zarażał młodych gimnazjalistów – czy było to żeglarsstwo, czy harcerstwo, czy turystyka. Bieszk-junior był nie tylko zdolnym dramaturgiem, ale także poetą, co ważne, pisał również w języku kaszubskim. Opracowaniem dramatów zajął się dr Przemysław Zientkowski, który nazwał je „dydaktycznymi” i zwrócił uwagę na ich pedagogiczne funkcje. Jego zdaniem, miały one formować młodych ludzi w duchu miłości do ojczyzny (także tej „małej”), bo trzy z nich są związane z historią Chojnic (i wierze (dramat „Hiob”). I może nie artystyczne walory były tu najistotniejsze, ale właśnie ta funkcja. Jak wyznawał Zientkowski, inspiracją do przyjrzenia się tekstom Bieszka była filozofia dramatu ks. Józefa Tischnera.

Ideał pedagoga

– *To była potrzeba chwili* – tłumaczył prowadzący spotkanie Jacek Kłajna, miłośnik historii i jednocześnie autor składu książki Zientkowskiego. – *Żeby krznieć postawy patriotyczne także poprzez dramaty. Poprzez teatr. Sam Bieszk udowodnił, że patriotyzm to nie tylko słowa, wziął przecież udział w wojnie polsko-bolszewickiej.*

A autor posłowania – dr Kazimierz Jaruszewski wyznawał, że Stefan Bieszk od dawna jest

dla niego postacią szczególną i wielkim autorytetem. – *To ideał pedagoga* – mówił. – *Człowiek, o którym warto mówić.*

To właśnie z inicjatywy Jaruszewskiego starostwo pokusiło się o Medal Stefana Bieszka, który raz w roku będzie dostawał jeden z nauczycieli idący śladami swojego poprzednika patronującego temu odznaczeniu.

Z portretem w tle

Janina Kosiedowska ze Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego pytała o możliwość uwspółcześnienia kaszubskich kwestii w tekstach Bieszka, bo brzmią archaicznie i są trudne, gdy wystawia się „Szturm na Chojnice” na scenie. Ale tego nie było w planach dr. Zientkowskiego. Jak również tego, by zająć się filozoficzną osnową sztuk Bieszka, o co pytał dr Jaruszewski. I nie było też zamiaru, by wydać wszystko, co wyszło spod pióra nauczyciela chojnickiego gimnazjum. Jak opowiadał dr Jaruszewski, swego czasu była myśl o monografii o Bieszku, ale zabrakło źródeł finansowania.

Okladkę zdobi portret Bieszka namalowany przez Michała Leszczyńskiego. – *Nie było łatwo* – mówił autor obrazu. – *Bo zdjęcia archiwalne są mało czytelne, zamazane, czarno-białe, trzeba było dobrać kolorystykę.*

Tekst i fot. Maria Eichler



Dr Przemysław Zientkowski omawia wydany zbiór dramatów Bieszka

Nowinki z gminy Chojnice

Na półmetku są zebrania wiejskie. Frekwencja może nie powala, ale jest. Warto przyjść, bo budżet dla sołectw jest w tym roku rekordowy – 3 mln 74 tys. zł i to mieszkańcy decydują, co chcą zrobić za te pieniądze. Na głowę jest dla wszystkich po 115 zł, a najmniejsze sołectwa dostają kwotę stałą w wysokości 15 tys. zł (było 10 tys. zł) plus to, co wynika z liczby mieszkańców. Krezusem są Charzykowy, które mają do dyspozycji aż 258 tys. zł.

W związku z zebraniem sołectw pojawił się problem, czy można je nagrywać i udostępniać. Opinia prawna (radca Mateusz Łangowski) – na zebraniach mamy do czynienia z informacją publiczną. Można je rejestrować i udostępniać, nie trzeba nikogo z obecnych pytać o zgodę, czy chce tego, czy nie. – *Jeżeli ktoś jest na zebraniu, to musi się liczyć z tym, że będzie nagrywany* – wyjaśnia Łangowski.

Tylko do 31 stycznia można było składać w urzędzie informację, ile ma się azbestu. To obowiązek, ale też ma to być podobno warunek do ubiegania się o dotacje, m.in. z programu „Czyste powietrze”. Zaś wnioski o wsparcie na demontaż i utylizację azbestu można składać do końca marca.



– *To nie propaganda* – mówi o gminnym biuletynie „Aktualności z gminy Chojnice” jej redaktor naczelny wicewójt Janusz Szczepański. – *Nakład to 5 tys. egz., koszt jednego niecałe 10 zł. Wydawnictwo, które ukazuje się raz w roku, jest rodzajem informatora i przewodnika dla mieszkańców. Znajdują się w nim przydatne dla nich informacje, dane kontaktowe do sołtysów np. i gminnych instytucji, zamierzenia inwestycyjne, ale też teksty partnerów – Parku Narodowego, Zaborskiego Parku czy Nadleśnictwa Ryteł, ZZO i wielu innych. Pismo jest kolportowane jako bezpłatne – także przez sołtysów, dostępne jest również w urzędzie.*

Bezpieczeństwo najważniejsze. Dlatego gmina kupiła za 5 tys. zł odzież ochronną kamizel-

ki, plecaczki, paski czy breloki. Przekazuje je policji, by funkcjonariusze rozprawdzili je wśród najmłodszych, ale nieco starszych też.

Aż 16 ofert wpłynęło na przetarg związany z budową drogi w Władysławku (265 m), trwa analiza, a rozpiętość cen znacząca...

O dobrej energii (czyli tej z odnawialnych źródeł) warto edukować od dziecka. A ponieważ w gminie powstaje spółdzielnia energetyczna, więc dla najmłodszych będzie konkurs na wykonanie makiety z wiatrakami czy panelami w roli głównej. Uwaga, są nagrody! Klocki Lego! Zestawy w wersji maxi, a nie mini. Także internauci będą mogli wskazać faworyta, ten dostanie nagrodę specjalną. Warto śledzić więc FB gminy Chojnice!

Most w Kamionce miał być remontowany dzięki aplikacji powiatu, ale wszystko wskazuje na to, że będzie musiała zrobić to gmina, bo powiat mógłby wnioskować o betonową konstrukcję i to bardzo drogą. A gmina marzy o stali i drewnie. I nie chce wydać więcej niż 2 mln zł, najlepiej pół na pół z powiatem. Ale na razie nawet tych 2 mln zł musi poszukać...

Ministerstwo klimatu co prawda wyraziło zgodę na ewentualne przekazanie dawnej siedziby Parku Narodowego „Bory Tucholskie” w Charzykowach na potrzeby społeczne gminy, ale pozostał jeszcze drobiazg – działkę trzeba wyłączyć z Parku... A to może potrwać. Zwłaszcza że na odpowiedź w tej kwestii gmina czekała prawie rok...

Najprawdopodobniej dojdzie do powstania ścieżki rowerowej na trasie Chojniczki – Jarcewo – Powalki dworzec. Nie może być szutrowa, tylko utwardzona, jeśli ma powstać za unijne pieniądze (ok. 6 mln zł). Z rozmów pomiędzy samorządowcami wyższych szczebli wynika, że jest na nią szansa z KPO.

– *O Jezu...* – to westchnienie wójta Zbigniewa Szczepańskiego na pytania o masztzy telefonii komórkowej i o światłowód. W skrócie: są problemy z komunikacją, ale również z ewentualnym usytuowaniem masztów (bo nikt ich nie chce). Internet zaś teoretycznie powinien być dostępny w 70 proc. obszaru gminy (główna nitka światłowodu jest), ale operatorom nie opłaca się inwestować w przyłącza. Co skutkuje tym, że na jednej ulicy np. w Charzykowach Internet jest, a tuż obok – nie.

Na konferencji 30 stycznia 2025 r. not. (em)



Nadciągą cenzura?

Jak wygląda sytuacja z wolnością słowa? W ostatnich tygodniach temat ten był wielokrotnie poruszany w przestrzeni medialnej. Zaczęło się od portalu X i pomysłów na jego zablokowanie artykułowanych przez kilku europejskich i polskich polityków.

Popularny X (wcześniej Twitter) ma nieco inną specyfikę niż konkurencyjne serwisy Facebook i Instagram, gdzie dominują treści multimedialne. W X większą moc ma słowo pisane. A jak wiadomo, słowa mają moc i dają władzę. Ponadto konta na tym portalu posiadają niemal wszystkie liczące się osoby ze świata polityki. To sprawia, że platforma ma ogromny wpływ na kreowanie i recenzowanie rzeczywistości politycznej w kraju i na świecie. Na poziomie samorządu jego rola jest znacznie mniejsza, choć część prezydentów i burmistrzów polskich miast jest tam obecna. Pytanie zatem, co z wolnością słowa? Czy możemy się obawiać, że część rządzących będzie dążyć do jej ograniczenia? Z tradycyjnymi mediami szło politykom łatwiej – zmianami przepisów, mniej lub bardziej zgodnymi z prawem potrafili wywierać wpływ na te media. Między innymi przez te działania tradycyjne media przeżywają obecnie kryzys. Wiadac to na naszym lokalnym podwórku, gdzie od wielu lat sytuacja medialna nie ma się najlepiej. Po zamknięciu Czasu Chojnic jedynym drukowanym medium pozostaje Chojniczanin, zaś w Internecie działa kilka portali informacyjnych i jedna rozgłośnia o większym zasięgu. W ostatnich tygodniach pewne kontrowersje wywołała informacja, że portal chojnice24.pl zmienił właściciela. Jedną z osób, które skomentowały ten fakt, był wicestarosta chojnicki. Nie zgodzę się z oceną pana Jacka Klajny, że poziom tego portalu był skandaliczny i żenujący. Ba, będę twierdził coś zupełnie przeciwnego – dekadę temu był to jedyny z lokalnych portali, na którym istniała możliwość otwartej dyskusji. Dobrze wspominam te rozmowy. Dzięki temu mieszkańcy Chojnic i okolic mogli poznawać różne punkty widzenia. Dzisiaj na próżno szukać takiej platformy.

Dajcie podyskutować!

Do tego media jako czwarta władza powinny być pierwszym ogniwem, które podda wypowiedzi lokalnych polityków ostrej ocenie. Brak takiego dziennikarskiego zacięcia powoduje, że media odbierane są często jako nijakie. Niestety, od dłuższego czasu w chojnickich mediach lokalnych brakuje chęci do zgłębiania drażliwych tematów. Oczywiście, z małymi wyjątkami, które jednak potwierdzają tę regułę. I choć rola tradycyjnych mediów zdaje się być na straconej pozycji w starciu z coraz popularniejszymi formami przekazu – podcastami i kanałami prowadzonymi w mediach społecznościowych, to jednak życzę no-wemu właścicielowi chojnice24.pl odwagi i otwarcia się na dyskusję z udziałem jak najszerszej reprezentacji lokalnej społeczności.

W tym kontekście negatywnie oceniam wydarzenia z ostatniej sesji chojnickiej Rady Miejskiej. Składanie wniosków o zakończenie dyskusji i ich przegłosowywanie przez radnych niestety nie sprzyja jawności i transparentności. Moim zdaniem to też forma cenzury. Być może mnie jako radnemu miejskiemu w poprzednich kadencjach brakowało talentu do długich dyskusji z burmistrzem, to jednak nie zdarzały się przypadki składania wniosków formalnych o zakończenie dyskusji w ten sposób. Może jest to sposób na unikanie trudnych tematów i kłopotliwych dyskusji, jednak to, co jest dopuszczalne, nie zawsze jest dobre. I tak jest w tym przypadku. Ale pamiętajmy, że każdy kij ma dwa końce – i czasem ten, który mieczem wojuje...

Rowerowe rozwiązania

Duża część z Państwa wie, że prywatnie jestem pasjonatem rowerów, które nie tylko odnawiam, ale również aktywnie używam i promuję jako formę turystyki. Wielokrotnie zabiegałem o rozwój dróg rowerowych, jak i o poprawę bezpieczeństwa na nich. Za pośrednictwem posła Mrówczyńskiego kilka lat temu na posiedzeniu komisji infrastruktury przedstawiano problem braku fragmentu drogi rowerowej za Klawkowem na przejeździe kolejowym, gdzie prezentowano m.in. moje zdjęcia i filmy z tego miejsca. Mimo powszechnej zgody co do braku bezpieczeństwa w tym miejscu przez długi czas nie udawało się zmienić tego stanu rzeczy. Cieszę się, że ten problem za sprawą działań gminy Chojnice w końcu zostanie rozwiązany. Szlak będzie przetarty (a właściwie przejeżdżny) i w kolejce czekają podobne przypadki na drodze 212 w Nieżychowicach.

Również kilka lat temu, przy okazji omawiania ewentualnej przebudowy drogi między Jarcewem a Powalkami oraz koniecznej przy tym wycinki wielu starych dębów (zabytków przyrody), zaproponowałem, by wybudować nową drogę dla samochodów równoległą do istniejącej, a z dotychczasowej zrobić fantastyczny ciąg rowerowy i pieszy. Dlatego teraz odświeżam ten pomysł w związku z informacjami przedstawionymi przez wójta gminy Chojnice o szansie na budowę ścieżki rowerowej na trasie z Chojniczek do Powalek (Dworzec PKP). Ten brakujący fragment pięknie będzie spinał już istniejące drogi rowerowe i jeszcze bardziej wzmocni potencjał rekreacyjny oraz turystyczny naszego regionu.

Przy okazji zachęcam do przejechania się tą drogą późną wiosną lub latem. Fantastyczne doświadczenie – piękny widok i zapach kwitnącego tam często rzepaku. Czekam na wiosnę!

(pierwszy z śródtytułów pochodzi od redakcji)

Wyborcza karuzela ruszyła

Pojawili się kolejni kandydaci. Niektórzy nieco egzotyczni. Grzegorz Braun wywinął numer swoim kolegom z Konfederacji, gdzie wcześniej wspólnie z nimi namaścił Sławomira Mentzena na prezydenta. Właściwie byłym kolegom, bo został wykluczony z tej formacji politycznej. Jego wybryki i skandaliczne wypowiedzi zapewne dyskryminują go w oczach większości Polaków, więc można z dużym prawdopodobieństwem obstawić, że będzie miał poparcie w okolicach 1 %.

Kandydatura Krzysztofa Stanowskiego, dziennikarza, to przede wszystkim sposób na biznesowe podbijanie swojej marki jako osobowości medialnej, czyli klasyczna monetizacja. Zaserwuje nam zapewne różne eventy, które zdemaskują absurdalność naszej rzeczywistości (w szczególności kampanii prezydenckiej). Będą z pogranicza kabaretu, ale nie przełożą się na znaczący wynik wyborczy.

Weryfikacja w kwietniu

Kiedy piszę te słowa, na stronie Państwowej Komisji Wyborczej jest zarejestrowanych dwanaście komitetów wyborczych. Cztery z nich zawierają nazwiska, które pierwszy raz słyszę – Wiesław Lewicki, Maciej Maciak, Wojciech Papis i Marek Woch. Podejrzewam, że i Ty, Czytelniku, o nich nie słyszałeś. Do 24 marca mogą powstać jeszcze kolejne komitety, ale potem będzie pierwsza weryfikacja, czyli dostarczenie do 4 kwietnia kandydatur popartych minimum stu tysiącami podpisów.

Wśród kandydatów mamy też elokwentnego i rozpoznawalnego polityka Adriana Zandberga. Jednak jego skrajnie lewicowe poglądy i kontrkandydatka z tej samej strony politycznej nie wróżą mu również osiągnięcia zauważalnego wyniku.

Interesująca może być rywalizacja o miejsce na podium między Sławomirem Mentzenem a Szymonem Hołownią. Szanse na „trójkę” tego ostatniego nieco wzrosły po samoopisaniu się Brauna, który odbierze trochę głosów byłemu koledze.

Kluczowy będzie pojedynek między Karolem Nawrockim i Rafałem Trzaskowskim, który prawdopodobnie ostatecznie rozstrzygnie się w Dzień Dziecka ;) Jarosław Kaczyński, wyznaczając „obywatelskiego” kandydata, dobrze przemyślał tę decyzję. Nie ukrywał, że była poprzedzona także badaniami opinii. Jakie czynniki mogły odegrać rolę? Zapewne poszukiwanie głosów poza zwolennikami PiS. Kandydat, poza wąskim gronem obserwatorów sceny politycznej, nie był kojarzony z tą formacją. Dzisiaj pewnie już trochę więcej osób wie, że to zwyczajna ściema. Jako prezes Instytutu Pamięi Narodowej nie mógł być członkiem żadnej partii, a prowadzona przez „Prawo i Sprawiedliwość” jego

kampania jednoznacznie wskazuje, czyje poglądy reprezentuje. Przypomnijmy, że została ogłoszona podczas konwencji PiS. Jego działalność zawodowa jako historyka IPN ogniskowała się m. in. wokół Żołnierzy Niezłomnych, co daje mu bonus wśród zwolenników Konfederacji, czyli zwiększa szanse w ewentualnej drugiej turze. Do tego tajemnicą polityczną jest to, że chrapkę na kandydowanie mieli przedstawiciele kilku zwalczających się frakcji w PiS. Gdyby prezes wybrał któregoś z nich, to szanse na poparcie we własnych szeregach zmalałyby, a spotęgowały się niesnaski. Decyzja Kaczyńskiego ma swoją logikę.

Co martwi profesora Dudka?

Martwi mnie ta kandydatura, ale nie ze względu na poparcie zwolenników „Prawa i Sprawiedliwości”. Niepokoją mnie dwie rzeczy, zresztą nie tylko mnie, a także niektórych członków tej partii. Pierwsza to kontakty w półświatku przestępczym i przegłosy, że ciągnie się to co najmniej od czasu jego pracy w charakterze ochroniarza w sopockim Grand Hotelu. Prof. Antoni Dudek uważa, że ta kandydatura jest niebezpieczna dla Polski. Był recenzentem jego pracy doktorskiej, a także miał okazję obserwować go w akcji, zanim jeszcze został prezesem IPN. Kaczyński po tej wypowiedzi szybko zaatakował prof. Dudka za jego przynależność i głoszone poglądy w ZSMP (komunistyczna młodzieżówka w czasach PRL). Lider PiS zapomniał tylko, że Dudek był w tej organizacji w wieku 16-18 lat i stworzył narrację, jakby to trwało jeszcze przez wiele lat. Szkoda tylko, że „zapomniał”, że historyk docenił zasługi jego brata prezydenta Lecha Kaczyńskiego, co można sprawdzić na stronie Muzeum Historii Polski – muzhp.pl („O prezydenturze Lecha Kaczyńskiego”). Profesor Dudek w swojej działalności historycznej i publicystycznej surowo ocenia zarówno PiS, jak i PO. Jest autentycznym propaństwowcem i zwolennikiem decentralizacji przede wszystkim przez wzmocnienie samorządów wojewódzkich jako panaceum na wojnę plemienną w polityce krajowej. Tak więc jego ostrzeżenie wynika z autentycznej troski o naszą Ojczyznę. Obyśmy nie musieli przekonać się, że miał rację...

(Tytuł i śródtytuły pochodzą od redakcji)

TANIE OC DOBRE AC!

Unilink
LIDER UBEZPIECZEŃ

UBEZPIECZENIA

wszystkie TOWARZYSTWA UBEZPIECZENIOWE w 1 miejscu!

Odwiedź nas:
Partner Unilink S.A.
ul. Młodzieżowa 35/17 9 (I piętro, BLASZAK)
89-600 Chojnice

785 196 525

Z nami ubezpieczysz

- SAMOCHÓD
- PODRÓŻE
- ZDROWIE I ŻYCIE
- FIRMY
- MIESZKANIA I DOMY
- MAJĄTEK ROLNY

Nr 02/2025 (150) LUTY 2025

13



Liwia, która maluje sercem

Ma 13 lat. 30 stycznia 2025 roku otworzyła pierwszą swoją wystawę. Bo maluje, nie tylko sercem, ale naprawdę. Jak prawdziwa malarka. I pewnie uśmiech wcale nie schodziłby jej z ust, gdyby nie to, że wciąż musi walczyć z chorobą. I to nie jedną.

Liwia Kolińska ma kłopoty ze stawami, ale jest też obserwowana pod kątem kolejnych chorób, m.in. wrzodziejącego zapalenia jelita grubego. Dziewczynka spędza wiele czasu na badaniach i w szpitalu, także na rehabilitacji. Ma ograniczone możliwości poruszania się i nie może tak jak jej rówieśnicy w pełni cieszyć się aktywnością. Rodzice stają ma głowie, by zapewnić córeczce szczęśliwe dzieciństwo, ale leczenie, wyjazdy, rehabilitacja są tak kosztowne, że musieli założyć zbiórkę charytatywną na ten cel (znajdziecie ją na Siepoma-ga.pl). A przy tym wszystkim Liwia nie tylko dzielnie znosi to, co ją spotyka, ale potrafi znaleźć czas na swoją pasję – rysowanie i malowanie.

Stypendium za talent

– *Najbardziej lubię malować koty i krajobrazy – mówi Liwia. – W domu też mam kotka. Właściwie to maluję chyba od dziecka. I bardzo to lubię.*

Jej mama dziękowała dziś wszystkim, którzy przyszli do Chojnickiego Centrum Kultury, a było gości co niemiara. Specjalne podziękowania były dla Elżbiety Jakubowskiej, która uczy Liwię malowania, ale też dla dyrektora ChCK Radosława Krajewicza, że wystawa doszła do skutku. I pewnie by jej nie było, gdyby nie stypendium burmistrza, obaj burmistrzowie pojawili się zresztą na wernisażu i wyrażali ra-

dość z powodu tego, że Liwia rozwija swój talent. Życzili jej też powrotu do pełnego zdrowia.

Kot o niebieskich oczach

Liwia dziękowała za życzliwość, a już po chwili została obsypana kwiatami i gratulacjami. Każdy chciał ją uściskać i mieć z nią fotkę. Przyszła też pora na oglądanie prac, które zgodnie z deklaracją dziewczynki mają zasilić aukcje na rzecz stowarzyszeń działających w Chojnicach, między innymi Towarzystwa Przyjaciół Hospicjum czy Kocich Łapek. Na obrazkach Liwii zaś rzeczywiście zobaczymy koty, w tym jej domowego o niebieskich

oczach i imieniu Pedro, ale też pejzaże, kwiaty, anime. Jeden z obrazów pokazuje słynne schody z pl. Emsdetten na pl. Kościelny z widokiem na górujący nad nimi kościół gimnazjalny.

Wystawa „Sercem malowane” znajduje się w hallu ChCK, będzie ją można obejrzeć do 6 lutego. Zachęcam! No i wejdźcie na Siepoma-ga.pl. Każda złotówka na wagę złota!

Tekst i fot. Maria Eichler

REKLAMA

INSTALACJA FOTOWOLTAICZNA

OFF-GRID OD 2 777,77 ZŁ BRUTTO

10 KWP OD 14 699,99 ZŁ BRUTTO

www.spr-polska.eu



Liczba zestawów ograniczona

+48 791 801 301

+48 698 833 958



Na pamiątkę powstania styczniowego

Przed 161. laty sześcioro chojnickich gimnazjalistów, Franciszek Bonin, Andrzej Borne, Korneli Lipiński, Antoni Muchowski, Ignacy Przytarski i Ignacy Rogalla, opuściło szkołę, by przyłączyć się do powstania styczniowego. Pamięć o ich patriotycznej postawie podtrzymują pamiątkowe tablice wmurowane w auli szkoły. W sobotę 11 stycznia o godzinie 12 uczestnicy IV Chojnickiego Marszu Powstańców Styczniowych spotkali się na dziedzińcu liceum, by przypomnieć to historyczne wydarzenie.

W trakcie apelu został odśpiewany hymn państwowy. Rys historyczny przedstawił Bogdan Kuffel, organizację marszu i zasady omówił komendant marszu Mariusz Moga, natomiast sekretarz powiatu chojnickiego Sebastian Matthes (a prywatnie prezes Towarzystwa Przyjaciół Liceum) życzył uczestnikom powodzenia, po czym wraz ze wszystkimi wyruszył na szlak. 10-kilometrowa trasa wiodła przez Lasek Miejski, gdzie zapalono znicze pod tablicą upamiętniającą pierwsze ofiary nazistowskiego terroru, w tym zamordowanego ucznia chojnickiego gimnazjum Wojciecha Schreibera. Dalej przez pola i lasy należało dotrzeć do wyluszczeni nasion w Kłosnowie. W orientacji pomogły mapy przygotowane przez organizatorów. Pogoda dopisała i nawet obficie syjący śnieg oraz

wiejący wiatr nie przeszkodziły wszystkim w dotarciu do celu.

Na zakończenie na wszystkich czekał poczęstunek i wspólne ognisko. Specjalnymi gośćmi tegorocznego marszu byli przedstawiciele 10. Świętokrzyskiej Brygady Obrony Terytorialnej z Kielc pod dowództwem por. Daniela Wosia.

LO im. Filomatów Chojnickich reprezentowali członkowie Klubu Historycznego im. Armii Krajowej. Organizatorem marszu było Bractwo Strzeleckie im. Józefa Klemensa Piłsudskiego w Chojnicach, a honorowy patronat nad wydarzeniem objął starosta chojnicki Marek Szczepański.

Olgierd Buchwald



Uczestnicy marszu z „Filomatów”, członkowie Klubu Historycznego im. Armii Krajowej, od lewej: Kacper Baranowski, Aleksander Kotlenga, Dominika Błaszowska i Cezary Paczyński

Chojnicka Golgota

31 stycznia obchodziliśmy 105. rocznicę powrotu Chojnic do Ojczyzny. Tradycyjne punkty uroczystości to złożenie kwiatów w miejscach pamięci i uroczysta msza św. w bazylice mniejszej. W tym roku poprzedziły je biegi po otwartym właśnie zachodnim obejściu. Nowością to też oficjalne otwarcie ścieżki edukacyjnej pn. Chojnicka Golgota w Dolinie Śmierci.

Powstała z grantu dla prof. Jacka Knopka, z ministerstwa nauki dostał na 10 zadań związanych z tematem zbrodni pomorskiej 270 tys. zł. Jednym z nich jest ścieżka edukacyjna – 14 tablic stojących wzdłuż drogi prowadzącej do polany w Dolinie Śmierci, gdzie odbywają się co roku uroczystości. Na planszach znajdują się wypisy ze źródeł dotyczących II wojny światowej, sytuacji na Pomorzu i w Chojnicach, niemieckich zbrodni, ale też so-wieckich gwałtów i mordów. Bogato ilustrowane dokumentami z epoki.

Świat wiedział

Prof. Jacek Knopek oznajmił, że tematyka inspiruje go od dawna, że warto tę wiedzę, jaką mamy o Dolinie Śmierci, upowszechniać, zwłaszcza by młode pokolenie miało szansę zetknąć się z tą historią. Mówił o swoich badaniach naukowych, które miały doprowadzić do odpowiedzi na pytanie, czy świat wiedział o tej zbrodni. Zapytany, czy udało mu się tego dowiedzieć, stwierdził, że owszem, rząd polski w Londynie otrzymał informację o tym, co się dzieje na Pomorzu. Niestety, nic więcej z tego nie wyniknęło. W żaden sposób świadomość, że na Pomorzu dochodzi do zbrodni ludobójstwa, nie przełożyła się na jakiegokolwiek działania mające temu zaradzić. Może to jest prawidłowość, że świat wie, ale nic nie robi...

Czy to jest dobre miejsce?

Kontrowersje wzbudziło ostatnio usytuowanie Chojnickiej Golgoty. Oponenti twierdzili, że lepiej byłoby, gdyby znalazła się ona w centrum miasta, przy cmentarzu ofiar II wojny światowej. Dlaczego? Z uwagi na większą łatwość dotarcia w to miejsce, co zwłaszcza dla uczniów nie jest bez znaczenia. Ale prof. Knopek odrzuca ten argument – jego zdaniem tablice powinny być blisko miejsca kaźni, a poza tym nie uważa Doliny Śmierci za odludne miejsce. Sam już kilkakrotnie widział tu spacerowiczów. Poza tym nie bez znaczenia jest fakt, że takie usytuowanie plansz zapisano w ministerialnym projekcie, jego modyfikacja to konieczność aneksowania i żmudne procedury.

Niemniej prawda jest taka, że dziś w Dolinie Śmierci zebrała się garstka zainteresowanych ścieżką edukacyjną. Spacer w tę stronę wymaga kondycji, dla starszych może być trudny, a dodatkowa komplikacja to brak miejsc do zaparkowania – jest ich jak na lekarstwo.

Może łatwiej będzie dotrzeć z wiedzą o tamtych ponurych czasach, gdy ukaże się zapowiadana przez prof. Knopka publikacja.

Tekst i fot. Maria Eichler



Oglądających w dniu otwarcia Chojnickiej Golgoty było niewielu

**PILNIE POTRZEBNY
PRACOWNIK DO
MONTAŻU SAUN
ORAZ ŁAŻNI
PAROWYCH.**

Jeśli jesteś zainteresowany pracą skontaktuj się z nami.

 **Tel. 602 198 684**

www.spa-system.com.pl

Szukamy do pracy!!!

**Składam serdeczne podziękowania
panu Mariuszowi Michalcowi,
funkcjonariuszowi Państwowej Straży
Pożarnej w Chojnicach za bardzo
sprawną i skuteczną pomoc
w sytuacji zagrażającej
zdrowiu.**

**Skoro mamy w Chojnicach działających
tak profesjonalnie strażaków –
o nasze bezpieczeństwo
możemy być spokojni.**

**Z wyrazami szacunku
Elżbieta Chrapkowska - Pocij,
Chojnice**



Zarejestrujesz auto w Czersku

W Czersku powstanie delegatura Wydziału Komunikacji i Transportu Starostwa Powiatowego w Chojnicach.

Nowa delegatura powstanie z myślą o mieszkańcach powiatu chojnickiego, aby ułatwić im dostęp do najważniejszych usług komunikacyjnych. W punkcie bowiem swoje sprawy załatwić będą mogli nie tylko mieszkańcy gminy Czersk, ale także Brus, Chojnic czy Konarzyn.

W ramach jej działalności będzie można: dokonać rejestracji pojazdu, w tym rejestracji czasowej, zgłosić zbycie pojazdu, uzyskać profil kierowcy, który jest niezbędny m.in. do zapisania się na kurs prawa jazdy.

– Planujemy otwarcie delegatury w połowie maja bieżącego roku – mówi starosta chojnicki Marek Szczepański. – Jesteśmy już po spotka-

niach, w trakcie których omówione zostały sprawy organizacyjne, takie jak kwestie lokalowe, czyli dostosowanie pomieszczeń, zakup wyposażenia i niezbędnego sprzętu.

Jedno ze spotkań odbyło się pod koniec stycznia. Uczestniczyli w nim starosta, wicestarosta Jacek Klajna, skarbnik Elżbieta Smagłinska, sekretarz powiatu Sebastian Matthes oraz dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu Krzysztof Piekarski. Władze powiatu wspólnie z gminą Czersk ustaliły, iż delegatura powstanie w miejscu obecnego Centrum Informacji Turystycznej, a kosztami utrzymania samorządy podzielą się po połowie.

(mg), fot.Gmina Czersk

Nowe policyjne wozy

Pięć nowych aut mają do dyspozycji policjanci z powiatu chojnickiego. Samochody udało się zakupić dzięki dofinansowaniu lokalnych samorządów. Władze powiatu chojnickiego zdecydowały o przekazaniu na ten cel 150 tys. zł

(Kia Sportage, dwa Fordy Kuga, dwa auta marki Ssang Young Torres – to wozy, które zostały oficjalnie przekazane do użytkowania. Trzy z nich zostaną w Chojnicach, natomiast Ford Kuga oraz Kia Sportage służyć będą policjantom z Czerska i Brus. Samochody udało się zakupić dzięki dofinansowaniu samorządów powiatu chojnickiego. Z budżetu powiatu przeznaczone zostało 150 tys. zł. Podczas oficjalnego przekazania samorządowcom dziękował komendant Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach mł. insp. Sebastian Pastucha. – Mam teraz bardzo nowoczesny park maszynowy – mówił. – Jestem przekonany, że będzie to miało wpływ na podniesienie poziomu bezpieczeństwa.

(mg)



Przekazanie nowych samochodów dla KPP w Chojnicach, od lewej wiceburmistrz Chojnic Adam Kopczyński, starosta chojnicki Marek Szczepański, burmistrz Czerska Daniel Szpręga, burmistrz Brus Witold Ossowski, komendant powiatowy policji w Chojnicach mł. insp. Sebastian Pastucha i pierwszy zastępca komendanta podinsp. Grzegorz Bukowski



Nowa flota Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach. Nie wszystkie auta zostaną w Chojnicach

Od Jana Sobieskiego przez Wyszyńskiego do Harrisa

W którym roku chojniczan uzdrawiał Clive Harris? Gdzie wcześniej znajdował się pomnik Jana III Sobieskiego, a gdzie synagoga? Ile razy miasto odwiedził kardynał Wyszyński? To tylko niektóre z pytań, z jakimi przyszło się zmierzyć chojnickim regionalistom. Stanęli oni w szranki w konkursie wiedzy „Chojnice – ile wiesz”? Drużyna, na której czele stał wicestarosta chojnicki Jacek Klajna, okazała się najlepsza.

Pytania nie były łatwe. Nic dziwnego. Kierowane były do osób, które o Chojnicach wiedzą bardzo dużo, bo do chojnickich regionalistów, historyków, pasjonatów. W skład powiatowej drużyny oprócz wicestarosty weszli Marcin Synak, dyrektor Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach oraz Piotr Eichler, historyk. Dwie pozostałe drużyny to: Alina Jaruszewska, Kazimierz Jaruszewski, Paweł Piotr Mynarczyk oraz Bogdan Kuffel, Krzysztof Piekarski i Piotr Skorupski.

Walka była zacięta. Tym bardziej, że toczyła się o nagrodę finansową (fundatorem – fir-

ma Urbaniak Inwestycje), która została przekazana na wsparcie leczenia jednego z chojniczan. Na specjalnej tablicy, niczym w turnieju Va Banque, odsłaniały się więc kolejne pytania, za którymi szły punkty. A tych najwięcej, bo 10000 zdobył team z powiatu.

Konkurs „Chojnice – ile wiesz?” został zorganizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną w Chojnicach przy współpracy z II Liceum Ogólnokształcącym i był jednym z punktów obchodów 105. rocznicy odzyskania przez miasto niepodległości.

(mg)



Zwycięska drużyna tapie oddech już po zakończeniu konkursu. Od lewej: Piotr Eichler, Jacek Klajna i Marcin Synak

Przygotuj się do porodu

Szpital Specjalistyczny w Chojnicach będzie realizował program opieki okołoporodowej dla przyszłych rodziców. To już kolejny rok, kiedy zarząd powiatu chojnickiego finansuje tę inicjatywę. Przeznaczone zostało na to zadanie 69 300 zł.

Chojnicka placówka wygrała konkurs na realizację programu polityki zdrowotnej w zakresie opieki okołoporodowej dla powiatu chojnickiego. Oznacza to, że szpital będzie odpowiedzialny za funkcjonowanie szkoły rodzenia, której celem jest poprawa jakości opieki nad przyszłymi mamami oraz ich dziećmi w kluczowym okresie okołoporodowym.

Działania będą obejmować edukację przyszłych rodziców w zakresie przygotowania do porodu, położnictwa oraz opieki nad noworodkiem. Szkoła rodzenia, jako element programu, będzie oferować zarówno zajęcia teoretyczne, jak i praktyczne, prowadzone przez doświadczonych specjalistów.

Program finansowany jest z budżetu powiatu chojnickiego, co oznacza, że zajęcia są bezpłatne i mają na celu zwiększenie świadomości zdrowotnej, zmniejszenie obaw związanych z porodem oraz wspieranie rodziców w pierwszych chwilach rodzicielstwa. To już kolejny rok, kiedy przyszłe mamy będą miały dostęp do kompleksowego wsparcia, co pozytywnie wpłynie na ich samopoczucie oraz zdrowie ich dzieci.

Szczegółowe informacje na temat szkoły rodzenia znaleźć można na stronie internetowej Szpitala Specjalistycznego w Chojnicach.

(mg)

Działo się w Chojnicach 100 lat temu

Dziennik Pomorski nr 26, Chojnice, niedziela 1 lutego 1925 r.

— **Pieniądze miejskie nieważne.** Na ostatnim zebraniu uchwalił Magistrat nieważność dawniej w obieg wypuszczonych pieniędzy przez miasto Chojnice. Jeszcze posiadające zapasy można wymienić w czasie od 4 lutego do 15 marca 1925 r. w Głównej Kasie Miejskiej, ratusz pokój nr. 6.

— **Zabawa żołnierska.** Komenda garnizonu prosi nas o podanie obywatelstwu miasta Chojnic do wiadomości, że w przyszły poniedziałek, dnia 2 go lutego, nasze szare żołnierzyki tutejszego garnizonu mają na sali p. Januszewskiego swą zabawę żołnierską. Poczujemy się do wdzięcznego obowiązku zakomunikować powyższe naszemu obywatelstwu celem godnego poparcia. Początek o godz. 8mej wieczorem. Przygrywa znana u nas orkiestra 66 pp. (Kasubskiego). Wstęp wolny. Orkiestra sama pozostanie w mieście naszym kilka dni co przyjmujemy z ulgą bo znowu nas trochę rozweseli.

Dziennik Pomorski nr 28, Chojnice, środa 4 lutego 1925 r.

— **Nowy omnibus na dworzec.** Pan Węsierski, właściciel restauracji przy ul. Batorego nr. 1 uruchomił z dniem dzisiejszym omnibus na 12 osób który dojeżdżać będzie z miasta na dworzec i odwrotnie na każdy pociąg. Cena jednorazowego przejazdu 50 gr.

Dziennik Pomorski nr 29, Chojnice, czwartek 5 lutego 1925 r.

— **Staranie o paszporty zagraniczne.** Wedle rozporządzenia Orędownika Urzędowego powiatu chojnickiego w num. 5-tym, wszyscy starający się o paszport zagraniczny na wyjazd powinni wykazać, że stoją w ścisłym związku z firmami zagranicznymi. Wniosek o taki paszport należy stawić do Województwa, Wydział Przemysłu i Handlu w Toruniu przez tutejsze Starostwo. Opłata takiego paszportu wynosi 25 zł.

— **Otwarcie interesu.** Pan Stanisław Rink otworzył w rynku num. 6 we firmie Jeleniewski skład towarów kolonialnych, połączony z restauracją. Polecamy przedsiębiorstwo szanownemu obywatelstwu.

— **Wieczornica tow. śpiewu „Lutnia”.** Ruchliwe towarzystwo śpiewu „Lutnia” obchodzi w przyszły poniedziałek tj. dnia 9 bm. na sali Hotelu „Engla” swą 6-cio letnią rocznicę istnienia włączoną wieczornicą. Na program składają się występy ze śpiewami i przedstawienie. Całość zapowiada się wspaniale, bo jak się nawet osobiście przekonaliśmy, Zarząd wraz z Komitetem pracują usilnie nad odpowiednim wykonaniem uroczaiści.

Dziennik Pomorski nr 30, Chojnice, piątek 6 lutego 1925 r.

— **Biały tydzień.** Nadzwyczajna okazja nadarza się obfitego i taniego zakupu wszelkich towarów bieliźnianych, w Firmie „Juliusz Schreiber” przy Rynku nr. 17. Firma ta bowiem urządziła w tym tygodniu specjalny biały tydzień, który się na pewno skończy w sobotę dnia 7-go bm. Kto więc jeszcze zakupów nie poczynił, ten może z tanioci i wielkiego wyboru skorzystać.

— **Dalsza wyżka cen chleba.** Przed kilka dniami donosiliśmy o podwyżce chleba! Podaliśmy możliwość dalszej drożyzny. Obecnie to się znowu stało, tak, że 3 funtowy chleb kosztuje u nas teraz 75 groszy.

— **Kto chce nabyć parcele szreberowskie.** Magistrat chojnicki podaje obwieszczenie, że w czasie od 1. do 15. lutego br. mogą się zgłosić reflektanci na parcele wzgl. ogrody szreberawskie w Ratuszu pokój nr. 11 tej.

Dziennik Pomorski nr 31, Chojnice, sobota 7 lutego 1925 r.

— **Z prawdziwą przyjemnością i radością przyjęliśmy do wiadomości,** że do Chojnic przenosi się na stanowisko Naczelnika sądu powiatowego sędzia p. Jan Karnowski, dotychczasowy Naczelnik Sądu w Czersku. Pan Sędzia Karnowski jest bowiem jednym z tych nielicznych pracowników na niwie społecznej, który wolny od zajęć służbowych czas oddaje na usługi poważnym studjom nad kulturą i oświatą ojczyzną. Jest to jeden z najlepszych znawców kultury naszej na Pomorzu, a zarazem pełen zasług obywatelskich, ponieważ wiadomości swych pod korzec nie chowa, ale dzieli się nimi z bracią naszą, do której się zalicza. Nie było może Towarzystwa w Czersku, które by nie było miało zaszczytu mieć go u siebie za prelegenta i to jako jednego z takich, który przychodził zawsze z jakąś wesołą nowiną w postaci wykładu o skarbach ducha i historii naszego zwłaszcza Pomorza. A słucha się tych wykładów z prawdziwą przyjemnością, bo płyną one z krynicy, orzeźwiającej ducha i umysł. Niewątpliwie organizacje nasze dzielą z nami radość ogólną.

— **Rada miejska wybrała znowu dotychczasowy zarząd.** Obywatelstwo chojnickie przyjmie tę wiadomość niewątpliwie ze zadowoleniem. Cieszymy się przede wszystkim z jednomyślnego wyboru p. mecenasa Kopickiego na prezesa. Świadczy to najchlubniej o uznaniu, jakie p. mecenas Kopicki wśród szerokiego obywatelstwa chojnickiego sobie zyskał. Zasłużył też sobie na to temi cnotami obywatelskimi, które są konieczne i cenne w pracach społecznych, obywatelskich i komunalnych, a są niemi takt osobisty i umiar w łagodzenia przeciwności w zespole, reprezentującym tak liczne interesy, jakim jest Rada miejska.

— **Zbyt czuła miłość.** Niejakiś p. W. stąd, z powodu, że jego dawniejsza narzeczona go opuściła, okazał jej swą miłość w ten sposób, że zabrał się do dość poważnego pobicia jej tak, że była narzeczona musiała zawezwać pomocy lekarskiej.

Dziennik Pomorski nr 33, Chojnice, wtorek 10 lutego 1925 r.

— **Ruch Szachowy w Chojnicach.** Wszystkim miłośnikom gry szachowej podajemy do wiadomości, że w czasie od 12 lutego do 12 marca br. odbędzie się w Chojnicach Turniej Szachowy Kwalifikacyjny. Panowie którzy pragną brać udział w turnieju winni złożyć piśmienne akcept do kierownika turnieju p. Jańczaka we firmie F. Skwierawski ulica Gdańska 14

— **Świat na opak.** W niedzielę można było zauważyć przechodzącą się na ulicach tutejszej córę Ewy, z nowoczesną fryzurą, nie różniącą się nic od męskiej, a tym bardziej iż na głowie jak mówią „wschodził jej już księżyc” czyli że „lysieje”. Świadczy to, iż badania naszych uczonych urzęczwistniają się w tym kierunku, że kobiety obcinające sobie włosy, narażone są tak jak mężczyźni na „łysinę”.

— **Śnieg.** W nocy na poniedziałek spadł gęsty śnieg, który pokryje pola i ogrody na dłuższy czas.

— **Nowy lekarz powiatowy.** W piątek dopiero dowiedzieliśmy się, że szambelan dr. Lniski ustąpił ze stanowiska powiatowego lekarza chojnickiego. W jego miejsce przychodzi p. dr. Hamerczyk z Kościerzyny, zięć znanego tamtejszego lekarza dr. Pelkowskiego, który obejmuje tam teraz stanowisko lekarza powiatowego.

Dziennik Pomorski nr 39, Chojnice, wtorek 17 lutego 1925 r.

— **Wielki wiec kolejarzy** odbył się w u biegły piątek na sali p. Czarnieckiego (dawn. hotel Reichshof) w sprawie wyborów do Rady Kasy Chorych kolejowych. ...

— **Czy to tak pozostanie?** Od kilku dni mamy wprost majowy czas. Wszystko, co żyje wychodzi na świeże powietrze, które jest istotnie wprost przecudnem. Wierzyć się nie chce, ażeby to tak pozostało, jakkolwiek wszystko na ustaloną wiosnę wskazuje, ponieważ nawet bociany zlatują się z ciepłych krajów i pojawiły się w różnych miejscach naszego Pomorza. Niemieckie gazety piszą, że pod Elblągiem pojawiły się skowronki, zawodząc jak najweselejsze pienia. Krzaki i drzewa zaczynają puszczać już nawet listki. Daj Boże, ażeby nie nastąpił w pogodzie przewrót.

Dziennik Pomorski nr 42, Chojnice, piątek 20 lutego 1925 r.

— **Przejęcie interesu.** Znany w mieście naszym rzutki kupiec, a do niedawna kierownik tutejszej Kasy Skarbowej p. Wojciech Warsiński, przejął z dniem 17. bm. interes kolonialny i delikatesów od p. Wł. Adamskiego przy ul. Dworcowej 20 drogą kupna i po zupełnej renowacji tegoż i zaopatrzeniu w wszystkie artykuły tej branży prowadzi takowy pod firmą „Fortuna” właśc. Wojciech Warsiński. Z naszej strony życzymy p. W. wszelkiej pomyślności i należytego rozwoju interesu. Przy tej okazji złożył p. W. naszej redakcji 25 zł. na biednych miasta naszego za co mu w imieniu tychże serdecznie dziękujemy.

Dziennik Pomorski nr 48, Chojnice, piątek 27 lutego 1925 r.

— **Klub Żeglarski Chojnice.** W niedzielę dnia 22 bm. odbył się uroczysty akt wyznaczenia fundamentu pod budowę nowego domu klubowego w Charzykowie. O godz. 16 tej zebrali się tamże członkowie towarzystwa, a najstarszy członek zarządu pan Tetzlaff wygłosił okolicznościowe przemówienie. Według nakreślonych planów przez członka klubu pana Zabłońskiego, budynek drewniany będzie skromny, lecz obszerny i malowniczo położony. Długość frontu skierowanego w stronę jeziora, wynosi 10 m. Budynek zawiera oprócz jednej dostatecznej wielkiej sali (powierzchnia 72 m²), werandę o długości 23 m, oraz pokoje damskie i męskie. Weranda ma być wyposażona w meble koszykowe i leżanki. Klub spodziewa się z pomocą czynnej współpracy członków w obecnie trudnych warunkach gospodarczych wykończyć szczęśliwie zaczęte dzieło. Będzie to możliwie jedynie wówczas, gdy członkowie fachowcy z wszystkich zawodów oddadzą do dyspozycji dla dobra klubu swą wiedzę i pracę. Posiadając swój własny budynek i nowe urządzenie, zyska na tem szport jako też życie klubowe i towarzyskie w klubie żeglarskim, dalej, wiąże starych członków i jedna mu nowych, aby zrobić z nich zapalonych uczni pięknego szportu żeglarskiego.



TUREX
Świat Żaluzji i Rolet

BRAMY ROLETY ŻALUZJE PLISY

Firmowy Salon Sprzedaży
 Klawkowo k. Chojnic ul. Gdańska 3, tel. /fax 52 39 777 48
 kom: 602 113 018, e-mail: biuro@turexchojnice.eu



Spacerkiem po chojnickich ulicach

Część II

Andrzej Lorbiecki

 pasjonat chojnickiej historii, autor
 licznych artykułów, książek i publikacji

W związku z zapowiedzią rewitalizacji ciągu placu Niepodległości od sklepu Netto, poprzez plac Św. Jerzego do ul. Swarżycza warto przypomnieć stare dzieje tego rejonu. Część pierwsza spaceru czytelnicy odbyli w numerze styczniowym, teraz ruszamy dalej.

I tak weszliśmy na drugi z placów, pierwotnie nazwanym Wilhelmsplatz, a od 1924 r. do 1939 r. placem Królowej Jadwigi. W okresie okupacji zwany był placem Wolności. Obecny kształt uzyskał w 1943 r. po zmodernizowaniu przelotowej arterii. Od 1945 do 1962 nazywany był placem Niepodległości. Po dekomunizacji powrócił od nazwy z okresu międzywojennego.

Hotel Krebs

Po prawej stronie placu pod nr. 6 usytuowany jest budynek zwyczajowo zwany „Domem Angielskim”. Wybudowany w 1846, ostatnim właścicielem za czasów pruskich była Maria Krebs. W roku 1886 w sali tego hotelu zawiązał się komitet budowy szpitala pod nazwą Fundacja św. Karola Boromeusza. W hotelu Krebs 15 grudnia 1918 r. z inicjatywy Komitetu Obywatelskiego odbyła się impreza dobroczynna zwana jako „Wielki Bazar Polski”. Dochód przeznaczono na pomoc dla głodujących dzieci i bezdomnych; dary w naturze zbierała Maria Łukowicz; datki pieniężne Władysława Wolszlegier. Impreza połączona była z wieczorkiem i przedstawieniem teatralnym pt. „O chlebie i wodzie”. W roku 1919 odbywała tu posiedzenia polska Powiatowa Rada Ludowa. W 1921 r. nabył go Leon Januszewski i przemianował na hotel „Centralny”. Również w samym hotelu od 1928 r. wyświetlano seanse filmowe. Obiekt pełnił rolę placówki kulturalnej dla żołnierzy 1 Batalionu Strzelców. Kino wojskowe w hotelu Centralnym uroczystie rozpoczęło swą działalność 11 listopada 1928 r., wyświetlano tam filmy dokumentalne i szkoleniowe. W 1937 r. właścicielem stał się Maksymilian Urban i obiekt stał się hotelem „U Urbana”. Funkcjonuje do 1939 r. 1 września 1939 r. w hotelu rezydował sztab Oddziału Wydzielonego „Chojnice” pod dowództwem płk dypl. Tadeusza Majewskiego.

Po II wojnie budynek przeszedł pod zarząd PSS Spółem, restauracja funkcjonowała pod nazwą „Gastronomia” i „Pod Turem”. Budynek sprzedano w prywatne ręce, przez jakiś czas był tu sklep firmowy i kawiarnia „Zetka”, a obecnie funkcjonują tam prywatne gabinety odnowy.

Kino „Nowości”

Do „Angielskiego Domu” przylegały zabudowania chojnickiego kinoteatru. Kinoteatr o nazwie „Metropol Theater” działał już od września 1911 r. w sali restauracyjnej Greinerta przy ul. Człuchowskiej nr 29 (w budynku przy dzisiejszej ul. Człuchowskiej i Szerokiej – późniejsze kasyno podoficerskie 1 BS). Ponieważ zapotrzebowanie na filmy rosło, właściciele kina - bracia Karl i Paul Jar wynajęli od Gustawa Wilkiego na 10 lat i wyremontowali stary browar przy Wilhelmsplatz 4/5, dziś sklep z odzieżą używaną. W 1913 r. powstaje pierwsze stałe kino w Chojnicach, przyjmując nazwę „Metropol”. W kinie tym wyświetlano nieme filmy przy akompaniamencie fortepianu. W 1920 r. kino otrzymało szumną nazwę „Kinoteatr Metropol”. Właścicielem sali jest Paweł Krzyżniewski, a kino (już przy placu Królowej Jadwigi) prowadzi Stefan Mięsikowski, były sekretarz Wydziału Powiatowego, zamieszkały w Chojnicach przy ul. Warszawskiej nr 15. W chojnickim kinie aparatury dźwiękowej użyto po raz pierwszy podczas emisji filmu „10-ciu z Pawlaka” w dniu 9 kwietnia 1932 r. W 1937 r. kierownikiem kinoteatru zostaje Maksymilian Otoliniński zam. w Chojnicach przy ul. Gdańskiej nr 21. (obecnie T. Kościuszki), a operatorem kina już o nazwie „Nowości” zostaje Jan Jażdżewski. W 1938r. „Kinoteatr Metropol” zostaje przemianowany na „Kinoteatr Lux”. We wrześniu 1939 r. pomieszczenia i sprzęt przejmują Niemcy i pod ich nadzorem kinoteatr działa do roku 1945. Tuż przed wkroczeniem wojsk radzieckich Niemcy wywieźli urządzenia kinowe. Dalsze zniszczenia powstały w wyniku działań wojennych w lutym 1945 r. Reszty dewastacji dokonali już sami Rosjanie.

Zaraz za kinem znajdowała się fabryka maszyn rolniczych i odlewnia należąca do Carla Schulza. Zakład ten przetrwał okres pruski, powrót do Rzeczypospolitej. W 1925 r. przejął go brat Carla – Wilhelm Schultz, natomiast w roku 1937 jego siostra – Jadwiga Schultz. Zakład doświadczył burzliwych lat II wojny światowej. W 1951 r. przejęła go Spółdzielnia Pracy „Mechanik” i funkcjonowała do roku 1994, kiedy to budynki rozebrano, a teren działki przekazano marketowi Netto, który do dzisiaj stoi w tym miejscu.

Pomnik Kaisera Wilhelma

Na placu przed budynkiem fabryczki władze pruskie w dowód wdzięczności dla króla w roku 1899 stawiają pomnik

„Kaisera Wilhelma”, a plac nazywają jego imieniem, czyli Wilhelmsplatz. Postument pomnika składał się z marmurowego cokółu, na którym umieszczono cesarską koronę, a pod nią napis „WILHELM DER CRONSE”. Na cokole ustawiono stojącą figurę cesarza w rozpiętym płaszczu z szablą i nałożoną na głowę pickelhaubą. Autorem projektu był znany berliński rzeźbiarz, autor wielu takich prac w Niemczech – Arnold Künne. Pomnik z brązu odlano w Lauchhammer w Brandenburgii.

31 stycznia 1920 r., kiedy Chojnice odzyskały wolność z jarzma zaboru, w godzinach wieczornych pomnik „Kaisera Wilhelma” runął z postumentu. Usunęła go grupa polskich żołnierzy, jednak go nie zniszczyła. Figurę pomnika policja umieściła w zabudowaniu gospodarczym przy ratuszu. Długo zastanawiano się, co zrobić z cokółem. Jednak po pewnym czasie znaleziono koncepcję jego wykorzystania pod nowo powstający pomnik „Chrystusa Króla”. Inicjatorem jego powstania był ks. Bolesław Makowski. Autorem i wykonawcą figury był artysta rzeźbiarz Wojciech Aleksander Durek z Torunia. W dniu 25 października 1931 roku odsłonięcia pomnika dokonał ks. biskup Stanisław Okuniewski. Podczas II wojny światowej, kiedy wojska niemieckie zajęły miasto, figura została zdemonstrowana z cokółu. W niewiadomych okolicznościach znalazła się na cmentarzu parafialnym w Chojnicach i została złożona przy szopie grabarza. Przeleżała tam przez całą okupację. Mieszkańcy Chojnic doskonale o tym wiedzieli, gdyż co jakiś czas pojawiały się przy niej świeże kwiaty. Po ustaniu działań wojennych ponownie zabrano się za rekonstrukcję pomnika. Podstawę i cokół ustawiono w nowym miejscu, przesuniętym o kilkanaście metrów w kierunku placu św. Jerzego. Na nim ustawiono odnowioną figurę. Na cokole z przodu widnieje napis „Króluj nam Chryste”, natomiast z tyłu – „byli WIEŻNIOWIE POLITYCZNI 1939-1945 dla Chrystusa Króla 11.11.1946 Koło Chojnice”. Pomnik poświęcony jest więźniom obozów koncentracyjnych i więźniom politycznym.

Atelier fotograficzne i fabryka mebli

Pod nr 1 przy Wilhelmsplatz w 1880r. prowadził wraz z synami swoje atelier J. Heyn, mieszkał na piętrze nad zakładem. Po nim zakład przejął syn Max Heyn, znany chojnicki fotograf okresu międzywojennego. Po przemianowaniu placu na Królowej Jadwigi budynek nosił nr 2. Ostatnim budynkiem w tym szeregu był sklep i stolarnia Augusta Kirsteina wybudowana w 1880 r. Fabryka posiadała napęd elektryczny i produkowała luksusowe meble, w tym także wyściełane, oraz ortalne kościelne. Ponadto zajmowała się sprowadzaniem mebli z Berlina i handlowała wyrobami bremeńskiej fabryki linoleum. W 1940 roku Niemcy podczas budowy tzw. „berlinki” budynki stolarni wyburzyli i w tym miejscu poprowadzono nową chojnicką arterię nazwaną w czasie okupacji Adolf Hitlerstrasse, jednak nazwa ta nie przyjęła się i chojniczanie nadal nazywali tę arterię ul. Ramy.

Dom Maryjański 1910 r.

Po drugiej stronie placu znajduje się jedna z najbardziej reprezentacyjnych budowli Chojnic – „Dom Maryjański” stanowiący jedną z części szpitala - Zakładu św. Boromeusza. Wybudowany w latach 1902-1904 na podarowanej posiadłości Anny i Józefa Tuchlików. Na pierwszym piętrze budynku siostry franciszkanki posiadały swoją własną kaplicę. Budynek służył, jako szkoła dla dziewcząt. Wygospodarowano w nim pomieszczenia na cele dla sióstr, pokoje dla dziewcząt, dwie klasy, łóżek, jadalnię dla pensjonarek i refektarz oraz rozmównicę dla sióstr. W piwnicy urządzono kuchnię i spiżarnię, a na poddaszu sypialnię dla dzieci. Do budowy Zakładu przystąpiono w 1867 r., budując go w trzech etapach. Budowę zakończono w 1909 roku. W rezultacie polityki kulturkampfu zakon sióstr franciszkanek został zlikwidowany. Temat Zakładu św. Boromeusza zasługuje na szersze omówienie, ale to może innym razem.

 Tekst i zdjęcia
 Andrzej Lorbiecki

Opisy do zdjęć

1. Hotel „Krebs”
2. Kino „Nowości”
3. Pomnik cesarza Wilhelma
4. Atelier fotograficzne „J. Heyn i synowie”
5. Fabryka mebli Augusta Kirsteina



Wiesława Gołuńska

nauczycielka historii, regionalistka, rysownicza
i ilustratorka



Kaszubskie wesele dawniej

Kaszubi mają własny język, zarówno ten mówiony, jak i pisany. Posiadają odmienny od polskiego alfabet oraz szkoły, w których się go uczy. Życie na Kaszubach nigdy nie było łatwe. Jedną z nielicznych okazji oderwania się od trudnego, codziennego życia było wesele. Dla młodych rozpoczynał się okres wielkich zmian. Często budowano dom dla nowej rodziny, w co angażowała się cała społeczność.



Gdy dwoje młodych ludzi uznało, że wspólnie byliby zrobić coś razem, dziewczyna zabierała rodziców do domu chłopaka i zaczynały się swaty, zwane na Kaszubach *rojbe*, *wrejczy omówienie*. Podczas swatów oceniano gospodarstwo i omawiano posag.

Po swatach przychodził czas na zaręczyny, nazywane *zarękowiny*. Późnym wieczorem chłopak z rodzicami zjawiał się u dziewczyny wraz z darami dla niej. Gdy przyjmowano ich serdecznie, oznaczało to, że jest spora szansa na ślub. Gdy domownicy jedynie typali na chłopaka krzywym okiem, ten wiedział, że trzeba odejść i szukać dalej.

Zalóżmy jednak, że poszło po dobremu i wszyscy byli zadowoleni. W takim wypadku dawano na zapowiedzi. Krótko przed weselem drużba (*nazywany tu starostą weselnym*) ruszał konno przez wieś, zapraszając ludzi na uroczystość. Robił to często w sposób zabawny.

Zapraszanie gości miało swój ustalony rytuał. Starosta weselnym podjeżdżał pod dom konno i trąbił lub strzelał z pistoletu w niebo. Zdarzało się też, że wjeżdżał na koniu wprost do domu. Dzięki temu powstał w kaszubskich chatkach zwyczaj niezastawiania głównej izby meblami, by, jak mawiano – nawet drużba mógł wjechać na koniu. Drużba ubrany był zazwyczaj w ciemnoniebieski surdut z czerwonym pasem. Nosił kapełusz z piórami i wysokie buty.

W niektórych częściach Kaszub po swatach, a przed weselem, dziewczyna z przyjaciółmi jeździła bryczką po wsi, odwiedzając zaproszonych wcześniej gości. Ci rewanżowali się podarunkami. Były to najczęściej kury, kaczki, owoce i warzywa.

Dzień przed ślubem na Kaszubach rozpoczynał się w domu panny młodej. Mają wówczas miejsce *ograbiny*. W ten dzień drużba szykowała wieniec weselny dla dziewczyny, a wieczorem zaczynała się zabawa, w której brała udział cała wieś. Zwyczaj ten dotrwał do dziś i nazywany jest *polterabend* (głośna noc). Goście rzucają szklane przedmioty w drzwi domu panny młodej. Podobno czym więcej szkła, tym małżeństwo będzie szczęśliwsze. Zjeżdżają więc znajomi zewsząd, by potać, najeść się i napić. Zabawa taka trwa do czasu, aż ostatni z gości wyjdzie z podwórka, czyli często do białego rana.

Około południa wszyscy ruszali do kościoła, a potem do karczmy, gdzie już czekali na nich muzycanci i pito za szczęście państwa młodych. Wielka uczta zaczynała się przed wieczorem w domu rodziny panny młodej. W drodze z karczmy do domu dzieci i okoliczni mieszkańcy blokowali przejazd weselnej bryczki, by w zabawny sposób wyludzić słodycze czy

drobne upominki. Również ten zwyczaj przetrwał do dziś. Okoliczni mieszkańcy tworzą bramy na drodze orszaku weselnego. By przez nie przejechać, trzeba zapłacić. Najczęściej butelka wódki załatwia sprawę.

Przed wejściem do domu młoda para zaglądała do chlewów, stodół i zagród. Miało to przynieść szczęście gospodarzom i dobrobyt młodym. Innym zwyczajem było równoczesne siadanie w weselnej izbie. Tuż przed wielką biesiadą spotykały się rodziny pana młodego i panny młodej, by sporządzić zapisy. Były to dowcipne zdania opisujące oczekiwania rodziców względem młodych.

W zamian za przekazany młodym majątek, nazywany *dożywnicą*, rodzice domagali się różnych przywilejów. Na przykład ojciec panny młodej domagał się na piśmie jednej kwarty piwa i butelki sznapsa każdego miesiąca, a matka pana młodego pomocy od synowej w przygotowaniu nadchodzących świąt.

Jedzenie, które podawano w czasie wesela, rzadko pojawiało się na stołach u kaszubskich chłopów w dni codzienne. Uczty były wystawne, a dań bez liku. Najważniejszym daniem na weselnym stole była *czarnina* z wiśniami. Wesele, na którym nie było *czarniny*, wyśmiewano. *Czarnina* to zupa z krwi gęsi zaprawiana octem. Podawano ją z wiśniami, kluskami i gęsim mięsem.

By zapewnić młodym bogactwo i dostatek, goście rzucali w siebie ogryzionymi kośćmi. Innym zwyczajem było to, że przez całą ucztę państwo młodzi jedli z jednej miski. Kaszubskie chałupy nie były zbyt obszerne, więc często wesele odbywało się w kilku domach. W jednym jedzono, a w innym tańczono, a jeszcze gdzieś indziej pito i rozmawiano.

Po uczcie zaczynała się zabawa, tańce i picie. Pojawiali się przebierańcy i rozpoczynał się taniec maszkar. Najczęstszymi postaciami tego dziwnego teatru była baba zwana *kulejką* lub *maszci*. Przynosiła zapowiedź dobrych zbiorów i urodzaju. Poza nią często zjawiał się weselny byk (*bula*) i koń (*weselno koza*). Orkiestra z pomocą maszkar organizowała zabawne konkursy i skecze, w których brali udział goście weselni.

O północy zaczynał się *brutczitur*, czyli taniec panny młodej z gośćmi. Ci, by móc z nią zatańczyć, rzucali do wystawionej miski monetę. Cel był taki, by rzucić monetę tak mocno, aby miska pękła, co zwiastowało dobrobyt. Następnie ściągano pannę młodej wieniec z głowy na znak, że nie jest już do wzięcia. Wieniec ten trafiał potem do innej dziewczyny, której miał zwiastować szybkie zamążpójście. Potem już tylko bawiono się i pito często do białego rana.



Kaszubskie prezenty ślubne (inscenizacja)

Dnia następnego, gdy alkohol już się ulotnił, a goście wygrzebali się z prowizorycznych łóżek, zaczynały się poprawiny. Urządzano je dla gości weselnych oraz tych, którzy na wesele zaproszeni nie zostali. Takie poprawiny często przypominały drugie wesele.

Dzień po poprawinach panna młoda opuszczała oficjalnie dom rodzinny i bryczką wypełnioną po brzegi wianem udawała się z rodzicami do domu pana młodego. We wianie dziewczyna otrzymywała od rodziny sprzęty domowe, pościel i często zwierzęta domowe i bydło. Gdy to chłopak opuszczał dom, otrzymywał od ojca konia.

Wierzenia związane z początkiem życia w nowym domu

- ✦ Przed wejściem do domu pan młody powinien wyrzucić przez okno czarnego kota, który zwiastuje nieszczęśliwe życie.
- ✦ Gdy dziewczyna wychodziła za wówca, powinna do domu wejść przez okno, by nie dołączyć zbyt szybko do poprzedniej żony.
- ✦ Po pierwszej wspólnej nocy dziewczyna powinna wstać pierwsza i założyć spodnie męża.
- ✦ Dziewczyna powinna zabrać z sobą węgielek z pieca w domu rodzinnym i rozpaść nim ogień w nowym domu.
- ✦ Zaraz po wejściu do domu podawano mocną, gorzką kawę, a obecni głośno wykrzykiwali gorzko, gorzko, co było sygnałem, że państwo młodzi powinni osłodzić ją pierwszym pocałunkiem w nowym domu.
- ✦ Ostatni wchodzący do izby zostawiał na jej progu podkowę, która miała chronić dom przed diabłem, bo ten mógł próbować zbalamucić pannę młodą lub kusić ją do niewierności.

Tekst i rys. Wiesława Gołuńska



FERIE ZIMOWE W EKSPERYMENTARIUM

ZIMOWE PRZYGODY Z NAUKĄ I ZABAWĄ

Zapraszamy na Zimowe Warsztaty w Eksperymentarium!

Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież na wyjątkowe warsztaty organizowane w Eksperymentarium podczas ferii zimowych! Czekają Was mnóstwo wiedzy, zabawy i kreatywnych zajęć prowadzonych w przyjaznej atmosferze.

Plan zajęć:

Poniedziałki:

Ale kosmos – odkrywamy tajemnice wszechświata!

Wtorki:

Angielski w praktyce – nauka języka przez zabawę i praktyczne ćwiczenia.

Środy:

Projekt "Matematyka" – zagadki i łamigłówki, które pokażą, że matematyka jest fascynująca.

Czwartki:

Kolory w sztuce – kreatywne warsztaty artystyczne.

Piątki:

Tajemnicza przyroda – poznajemy sekrety świata natury.

Kontakt i zapisy: 739-007-599

Wiek: 7-13 lat

dzisiejszego, po telefonie od chojnickiego przedsiębiorcy, właściciela firmy A1 Sorter Krzysztofa Sutowskiego mamy deklarację, ale też dowód wpłaty na e-skarbonkę w wysokości 111 111 zł na Sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy z firmy A1 Sorter, która dzisiaj dokonała, rzutem na taśmę, bo skarbonki zamykane są dzisiaj o północy.

Z początkiem lutego rozpoczynamy działania z chojnickim budżetem obywatelskim. Domykamy temat platformy internetowej, która będzie działać przy naszej stronie miejskiej. Przez platformę będzie można zasięgnąć wszystkich informacji związanych z budżetem obywatelskim, ale także dokonać zgłoszeń. Już na początku lutego planujemy dla mieszkańców dwa spotkania. Pierwsze – 4 lutego, drugie – 8 lutego, tj. sobota, aby umożliwić mieszkańcom także dostęp do informacji i kompleksowego wyjaśnienia wątpliwości. Będzie to spotkanie informacyjne dotyczące pisania projektów, czyli razem z naszymi ekspertami po-staramy się wytłumaczyć jak takie projekty wykonać, jak je opisać, jak je zgłosić i w jaki sposób zdobyć wymagane dokumenty, aby to wszystko dobrze funkcjonowało. Po wszystkich weryfikacjach i spotkaniach będziemy przyjmować wnioski, zarówno przez platformę, ale też przez biuro podawcze – od 1 do 16 marca. A ostateczną listę projektów, które będą poddane głosowaniu, ale po uprzednim też wylosowaniu miejsc na tej liście do głosowania, 9 czerwca. I od 10 do 29 czerwca planujemy głosowanie na konkretne projekty, które będzie się odbywać zarówno przez platformę internetową, ale także w mobilnych punktach głosowania, jak biblioteka, Urząd Miejski czy Park Wodny. Pełna lista powstanie lada dzień i będzie przedstawiona także na spotkaniach informacyjnych.

Mamy już program obchodów związanych z 750-leciem miasta. W najbliższym czasie chciałbym Państwa zaprosić, jeszcze w styczniu, na koncert fortepianowy profesora Cezarego Saneckiego, który odbędzie się 30 stycznia.

31 Stycznia, w ramach 105. rocznicy powrotu Chojnic do Ojczyzny, ale także obchodów 750-lecia, pierwszy konkurs wiedzy „Chojnice – ile wiesz?” organizowany przez Miejską Bibliotekę Publiczną. **W lutym** kilka koncertów, m.in. koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z So-potu, koncert Big Band-u. **Marzec** – nowy spektakl Projektu 41. **W maju** Musicalowa Gala Teatru Broadway, spektakl baletowy „Wieszczka lalek”. **Czerwiec**, gdzie przewidujemy kulminację różnych wydarzeń, łącznie z Dniami Chojnic, które będą się odbywać w ostatni weekend czerwca, gdzie piątek poświęcony będzie najmłodszym, czyli dzieciom przedszkolnym i szkolnym, sobota Dni Chojnic – trzy duże koncerty: zespół VIX.N, IRA oraz Natalia Nykiel. I niedziela poświęcona seniorom, koncerty, które będą odbywać się w fosie miejskiej. Oczywiście 26. także Państwa zapraszamy na specjalną mszę świętą w intencji miasta, która odbędzie się w bazylice mniejszej. Mszę przewodził będzie biskup Kasyna, a homilię wygłosi arcybiskup Śmigiel.

Pełen plan obchodów związanych z 750-leciem w najbliższych dniach zostanie zamieszczony na stronie internetowej miasta oraz w mediach społecznościowych.

Burmistrz Arseniusz Finster – jeszcze chciałbym uzupełnić. Trwa konkurs na stanowisko prezesa Chojnickiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego. To jest pierwsza informacja. Druga, w wyniku porozumienia miasto będzie organizowało przetarg na zbycie budynku PKO BP, następnie po jednej trzeciej uzyskanej kwoty będziemy przekazywać do starostwa i do gminy. 24 lutego powierzę obowiązki dyrektora Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej pani Agnieszce Lewińskiej.

Najtańsze butle do saturatorów wody gazowanej. Zapraszamy



temis

ul. Zakładowa 8, 89-600 Chojnice

tel./fax: 52 397 27 79, tel.: 52 397 27 79

E-mail: biuro@temis.com.pl



Maluch w plecaku – jak się przygotować do wyjazdu?

„Po co wy je tam ciągniecie na ten koniec świata – przecież nic nie będą pamiętać!” – słyszeliśmy wielokrotnie, wyjeżdżając w bliskie i dalekie zakątki Europy, Azji i obu Ameryk. Jeśli Twoja rodzina jest gotowa na wyruszenie po przygodę i nie chcesz czekać przez kilkanaście lat, aż Twoje dziecko będzie cokolwiek pamiętać (przecież Ty będziesz!), zobacz moją autorską listę rzeczy, które warto przygotować przed wyjazdem na własną rękę z maluchem w plecaku.



Wyprawy all exclusive

Zacznijmy od tego, że nie z każdym dzieckiem... da się w ogóle podróżować. Maluchy są różne, mają zupełnie różne temperamenty czy potrzeby, inaczej odbierają bodźce, nie wszystkie łatwo dostosowują się do zmian – a to w podróży jest bardzo potrzebne, jeśli nie konieczne.

Zanim więc ruszycie razem na wyprawę all exclusive do Wietnamu, RPA czy Meksyku, roadtrip po Bałkanach czy intensywnie zwiedzanie USA, sprawdźcie się na krótszych dystansach. Wybierzcie się autem nad Bałtyk i dalej, np. w Góry Świętokrzyskie. Przenocujcie kilka dni pod namiotem na Kaszubach, spróbujcie agroturystyki na Podlasiu. Później wybierzcie się z Gdańska do Mediolanu, Aten czy Londynu.

Obserwuj, jak dziecko reaguje na zmiany, jak dostosowuje się do nieco szybszego i nieprzewidywalnego trybu życia, jakie atrakcje są dla niego przyjemne, jakie jest w stanie zaakceptować, a co zbyt mocno narusza jego strefę komfortu. Zostając rodzicem, nie musisz podróżować „pod dziecko” i wybierać hoteli ze zjeżdżalniami, odstawiając plecak ze stelażem na kolejne 18 lat – powinniście się jednak do siebie dostosować, aby wszyscy czerpali z tego przyjemność.

Poczucie bezpieczeństwa

Kiedy ogłaszam bliskim plany na kolejną podróż, jestem w stanie przyjąć wiele różnych, niekoniecznie przyjemnych uwag – jest jednak jedno pytanie, które wywołuje u mnie dreszcze. „A czy to jest na pewno bezpieczne?” – i nawet jeśli byłam pewna, że tak, to zaczynam mieć wątpliwości.

Dla rodzica bezpieczeństwo dziecka jest priorytetem – i ważne jest, by nie zapominać o tym, gdy porwie Cię wir przygody. Organizując podróż na własną rękę, pamiętaj więc o:

1. Dokumentach dla dziecka – nawet, jeśli wybierasz się tylko do Niemiec czy Czech samochodem i nie przewidujesz kontroli granicznej, jeśli za granicą zatrzyma Cię drogówka, może zabrać dziecko na komendę do czasu, aż nie udowodnisz, że to Twoja pociecha. Jeśli zaś w podróż wybiera się tylko jeden rodzic, warto mieć przy sobie oświadczenie w języku angielskim i lokalnym, że drugi rodzic zgadza się na taki

wyjazd. W niektórych krajach potrzebna jest notarialna zgoda lub specjalny formularz!

2. Opasce niezgubce – zapisz numer dziecka na specjalnej, wodoodpornej opasce na rękę. Jeśli jej nie masz, napisz je na skórce czy ubraniu. Nie pisz imienia dziecka – wystarczy numer telefonu z polskim prefiksem, gdyż ludzie o niecnych zamiarach, znając imię malucha, wykorzystują je do zdobycia zaufania. Jeśli wyjeżdżasz z kilkukulatkiem, pucz go, co ma zrobić w razie zgubienia się i do kogo może zwrócić się o pomoc. Skorzystaj przy tym z książek, np. „Gdy Pola się zgubi” Gabrieli Rzepeckiej-Weiss.
3. Wybieraniu noclegu w bezpiecznej dzielnicy – poczytaj opinie w aplikacjach hotelarskich oraz wpisy w Google czy na TripAdvisor i sprawdź, czy w mieście, w którym planujesz mieszkać są dzielnice, których lepiej unikać ze względu np. na przemoc czy włamania.
4. Szczepieniu się na egzotyczne choroby – skonsultuj się z lekarzem medycyny podróży, wybierając się poza Europę.
5. Karcie EKUZ – wyrób ją, podróżując po Unii Europejskiej.
6. Ubezpieczeniu turystycznym – nie wybieraj najtańszej opcji, tylko przynajmniej tę średnią. Chronisz siebie i swoich bliskich przed ogromnymi kosztami leczenia na końcu świata. Pamiętaj o nim także w Unii Europejskiej, ponieważ wiele usług medycznych, które u nas są bezpłatne i wchodzą w zakres karty EKUZ, w innych krajach mogą być płatne!

Nie kieruj się stereotypami. Niektóre kraje wydają się być niebezpieczne, jednak w praktyce okazuje się, że przy przestrzeganiu prostych zasad warto wybrać je jako kierunek do zwiedzania z dziećmi. Pomocne w tym wypadku są strony Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które aktualizowane są o informacje o lokalnych konfliktach czy sytuacji zdrowotnej.

Rutyna małego podróżnika

Wielu moich znajomych, opowiadając mi o podróżach z dziećmi, określa je raczej jako „męczarnię” niż „przyjemność”. Kiedy jednak

grzebię w ich historiach, okazuje się, że już pierwszego dnia wstali skoro świt, zabrali kilkulatek na 25-kilometrowy spacer po wielkim mieście, odwiedzili muzeum, a na koniec przekonywali do jedzenia lokalnych potraw. Doświadczenie odpowiada mi, że to idealna droga do... katastrofy.

W podróży warto zadbać o rutynę. Jeśli Twoje dziecko śpi o konkretnych porach, dobrze jest o to zadbać także na wakacjach. W tych dalekich uwzględnić trzeba jeszcze zmianę czasu i powolne dostosowywanie się do nowych pór dnia i nocy. Zwiedzać jest lepiej powoli, tempem dziecka, robiąc przerwy i dbając o odpoczynek.

Pół plecaka powinny zajmować przekąski – tak, aby szybko reagować na pierwsze oznaki głodu i pragnienia. Wszak na świeżym powietrzu i w ruchu maluchy szybko robią się głodne. Jedzenie dziecka jest zresztą dla rodziców często bardzo dużym wyzwaniem w dalekich podróżach. Maluchy nie są często otwarte na nowe smaki i jeśli w domowym menu nie ma curry, liści kaffir, awokado czy kuminu, trudno będzie przekonać je do tego w nowym, nieznanym miejscu. Moją osobistą strategią jest szukanie czegoś, co przypomina ich ulubione potrawy – tak, aby po prostu się nadjadły. Na szczęście frytki czy kielbaski na końcu świata często smakują tak samo jak polskie. Na próbowanie egzotycznych dań przyjdzie jeszcze czas.

Świat jest placem zabaw

Ktoś powiedział mi kiedyś, że wszędzie na świecie są dzieci – nie muszę więc martwić się, że sobie nie poradzę czy czegoś mi zabraknie, bo przecież rodzice w innych krajach mają podobne potrzeby i podobne sposoby na ich zaspokajanie, co ja. Nawet na drugim końcu globu łatwo jest więc kupić pieluchy czy syrop przeciwbólowy albo dokupić brakujące ciuszki. A co z atrakcjami dla dzieci?

Są wszędzie, ale w różnym zagęszczeniu. Nie wszystkie miejsca posiadają infrastrukturę dostosowaną do dzieci. Dużym wyzwaniem jest na przykład Islandia, gdzie wynika to zapewne z małego zagęszczenia ludności, jak i samego typu przyjeżdżających tam turystów, którymi zazwyczaj są bezzdietne pary lub zorganizowane wycieczki. Wystarczy jednak trochę wyobraźni doprowadzonej szczytą nudy, aby dżungla, górską trasę czy plażę stały się wspaniałym placem zabaw.

Skakanie po kałużach, zbieranie kamieni i wrzucanie ich do rzeki, wypatrywanie zwierząt, wspinanie się na skałki, historie o rycarzach opowiadane w zamkach, kąpiel w oceanie czy obserwowanie ptaków – cały świat może stać się placem zabaw, jeśli razem z dzieckiem użyjecie wyobraźni. Nie musisz szukać niezwykłych atrakcji, obawiając się o wywołane nudą jęki – rozejrzyj się wokół i zobacz, ile ciekawych i niesamowitych rzeczy leży wprost u Twoich stóp. Dorośli twierdzą, że dzieci mają zbyt wiele zabawek, interesują je tylko ekrany i przede wszystkim zbyt szybko się nudzą. Ja uważam, że nuda pobudza wyobraźnię i dzięki niej nawet pustynia może stać się placem zabaw!

Oczekiwanie w kieszeni

Najważniejszym przygotowaniem, które musisz poczynić przed wyjazdem z dzieckiem, jest... pozbycie się oczekiwań. Nie nstawiaj się, że pieczołowicie przygotowana lista 100 miejsc, które koniecznie chcesz zobaczyć w Paryżu czy Barcelonie, zostanie przez Ciebie odwiedzona podczas podróży z dzieckiem. Czasem nie starczy na to czasu, innym razem sił, a w jeszcze innym dzień zdominuje zbyt wiele dziecięcych emocji. Na zobaczenie wszystkiego przyjdzie czas w przyszłości – teraz niech liczy się to, że jesteście razem i zwiedzacie świat w swoim tempie.

Nie wszystkie atrakcje przeznaczone są też dla dzieci. Jeśli gdzieś trzeba być cicho i nie można niczego dotykać, zostaw to na podróż solo – a w zamian za to zjedzcie razem pyszne lody i zgubcie się w uliczkach miasta. Kto wie, być może z takiego spontanicznego spaceru i przypadkowych rozmów dowiesz się o historii i kulturze więcej niż powiedzą Ci obrazy i rzeźby?

Nauka sprawczości

Przed wyjazdem z maluchem – o ile jest to już rozmowny przedszkolak czy szkolniak – koniecznie nauczcie się wspólnie kilku prostych zwrotów w lokalnym języku. Mój ulubiony, obok przedstawienia się, przywitania i podziękowań to pytanie o lody. Nic tak nie dodaje dziecku pewności siebie niż samodzielnie zamówione we włoskiej kawiarni smakołyki!

Daj mu też szansę na pokonywanie różnych lęków. Wspięcie się na górę, kąpiel w zimnej wodzie, skasowanie własnego biletu w metrze czy odważne przejście przez bramki na lotnisku to emocjonująca szkoła sprawczości, która dodaje odwagi.

Wrażenia to wspomnienia

Po co to wszystko, skoro „dziecko i tak nic nie zapamięta”? Być może nie będzie znało dziwnych nazw miejsc, w których byliście czy różnych atrakcji, które wspólnie odwiedziliście. Jednak z pewnością nie raz dziecko zaszkoczy Ci wspomnieniami: mglistą opowieścią o hotelu, w którym kiedyś spało, najpyszniejszych frytkach zjedzonych po zejściu z gór czy ciepłym słońcu i błyszczących muszelkach.

Dzieci po 2-3 tygodniach podróży all exclusive zmieniają się nie do poznania. Stają się nieco dojrzalsze, mówią więcej, trochę lepiej orientują się w tym, co dzieje się w naturze, odważnie patrzą przed siebie. Wszystkie bodźce i wrażenia, które odczuwają przez ten czas, są małym elementem ich tożsamości. Przede wszystkim jednak spędzają ten czas razem z mamą i tatą na świeżym powietrzu, częściej niż powinny jedząc lody – czy dla dziecka może być coś wspanialszego?

Katarzyna Pestka



Chojnickie Centrum Kultury zaprasza

Właśnie trwa

Wystawa "Kocyki" Andrzeja Ciemińskiego

16 stycznia odbył się wernisaż wystawy malarstwa i kolażu Andrzeja Ciemińskiego zatytułowanej „Kocyki”. Wystawa jest ciepła, kolorowa i optymistyczna. Jest to inspiracja kwadratowych powierzchni, które są połączone w różnych układach i przypominają koce. Andrzej Ciemiński jest absolwentem Wydziału Architektury i Urbanistyki Politechniki Poznańskiej. Prowadzi własną pracownię projektową. Od 2000 r. pełni funkcję architekta miejskich w UM w Chojnicach. Jest autorem wielu projektów wnętrz i mebli, a przede wszystkim mnóstwa zrealizowanych projektów budynków i rozwiązań urbanistycznych w licznych miastach Polski. Oprócz projektowania uprawia malarstwo i rysunek. Od wielu lat uczestniczy w plenerach malarskich krajowych i zagranicznych. Twórczość malarską prezentował na kilku wystawach indywidualnych oraz licznych wystawach zbiorowych. Na wystawie pojawił się również obraz Aleksandra Kosiedowskiego, uczestnika Warsztatu Terapii Zajęciowej.

Będzie – zapraszamy!

Wielki finał akcji #mójdomkultury

8 lutego Chojnickie Centrum Kultury stanie się sercem sztuki i kreatywności młodego pokolenia. Prace malarskie, fotografie, rzeźby, koncerty, performance – wszystko to i jeszcze więcej będzie podczas interdyscyplinarnego finału 3. edycji akcji #mójdomkultury. Zaprezentuje się 23 laureatów, wyłonionych w grudniu spośród uczestników tegorocznej edycji akcji #mójdomkultury. To niezwykła okazja, aby poznać twórczość młodego pokolenia i zobaczyć, jak pasja i talent przeplatają się w różnych formach artystycznej ekspresji. Przyjdź, zobacz i zainspiruj się twórczością, która rodzi się w Twoim otoczeniu. 8. lutego w ChCK zaprezentują się: Szymon Stachowiak, Mateusz Fortuński, Anna Piętaszewska, Zuzanna Maziarz, Błażej Miliwek, Stefan Olszak, Joachim Dąbrowski, Iga Kiedrowicz, Weronika Remus, Filip Tomiec, Karolina Kisała, Andrzej Łoński, Wiktoria Szmaglińska, Maria Hordashko, Mateusz Włodarczyk, Paulina DepkaPrądzinska, Wiktoria Rekowski, Kłara Ringwelska, Adam Markowski, Karolina Kanthak, Jagoda Rzepecka, Michalina Jeszka i Radosław Ginter. Organizatorami #mójdomkultury są Chojnickie Centrum Kultury i Fundacja Rozwoju Ziemi Chojnickiej i Człuchowskiej. Bezpłatne zaproszenia na to wydarzenie można odbierać w kasie ChCK.

Walentynki w kinie

W walentynki zapraszamy do kina na komedię romantyczną „Bridget Jones: szalejąc za facetem”. Bridget znów jest sa-

ma, cztery lata temu Mark zginął podczas misji humanitarnej w Sudanie. Teraz samotna matka 9-letniego Billy'ego i 4-letniej Mabel utknęła w stanie emocjonalnego zawieszenia, wychowując swoje dzieci z pomocą lojalnych przyjaciół, a nawet byłego kochanka, Daniela Cleavera. Naciskana przez swoich przyjaciół – Shazzera, Jude'a i Toma, koleżankę z pracy Mirandę oraz swoją lekarzkę dr Rawlings – aby wytyczyć nową ścieżkę w życiu i miłości, Bridget postanawia wrócić do pracy, a nawet próbuje aplikacji randkowych. Wkrótce poznaje marzycielskiego i entuzjastycznego młodszego mężczyznę. Zmuszona lawirować między pracą, domem a romansem, Bridget zmaga się z osądem idealnych mam w szkole, martwi się o Billy'ego, który tęskni za ojcem. Seans 14 lutego odbędzie się o godz. 16.15 i 19.15. Bilety dostępne w kasie ChCK lub na stronie internetowej.

Koncert Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu



fol. K. Karpati & D. Zarewicz

Z okazji 750-lecia Chojnic Urząd Miejski i Chojnickie Centrum Kultury zapraszają 15 lutego na koncert "Addio pomidory", w programie którego usłyszymy piosenki z Kabaretu Starszych Panów w wykonaniu znakomitych solistów i Polskiej Filharmonii Kameralnej z Sopotu. Karnawałowy wieczór w towarzystwie Polskiej Filharmonii Kameralnej Sopot pod batutą Szymona Morusa to idealna okazja, by połączyć elegancję muzyki z zabawną refleksją o miłości i codziennych sprawach, które nas łączą. Podczas tego wieczoru usłyszymy najbardziej kultowe utwory, takie jak Addio Pomidory, Ubóstwiam drakę czy Przeklnę Cię. Piosenki te, pełne ironii, inteligentnego dowcipu i wyjątkowej poetyki opowiadają o miłości, relacjach i codziennych sytuacjach w sposób niepowtarzalny. Addio Pomidory, z jej humorem o znikających pomidorach, to symbol ulotności i nietrwałości pewnych rzeczy – nie tylko w kuchni, ale i w miłości. Wystąpią: Paweł A. Nowak (akordeon), Dorota Lulka (wokal), Maciej Sadowski (kontrabas), orkiestrą dyrygować będzie Szymon Morus. Bilety w cenie 50 zł dostępne w kasie ChCK lub na stronie www.ckchojnice.pl

Ferie z ChCK

Zapraszamy dzieci do udziału w zajęciach artystycznych w ferii zimowe 2025. Zajęcia prowadzone będą przez doświadczonych pedagogów, specjalistów w swoich dziedzinach. W pierwszym tygodniu ferii zapraszamy na zajęcia kreatywne „ruch, teatr, a przede wszystkim zabawa” oraz zajęcia plastyczne „szydełkowanie i robienie na drutach dla dzieciaków”. W drugim tygodniu ferii będą zajęcia wokalne „śpiewać każdy może” oraz zajęcia plastyczne „kreatywna zabawa z podwodnym światem”. Przed południem zaplanowane są dodatkowe seanse dla dzieci i młodzieży. Szczegóły na stronie ckchojnice.pl

Koncert Big Bandu Chojnice na 750-lecie miasta



Z okazji 750-lecia Chojnic 27 lutego o godz. 18.00 w Chojnickim Centrum Kultury odbędzie się koncert, podczas którego widzowie usłyszą muzykę rozrywkową, tematy filmowe oraz przeniosą się do czasów swingujących rytmów. Big Band Chojnice powstał w 2009 r. i podczas wielu lat swojej działalności zdążył koncertować na różnych scenach w Polsce, Niemczech, Holandii, Białorusi i Ukrainie. W jego skład wchodzi ponad 20 osób z Chojnic i okolic chcących przekazywać ludziom pozytywne emocje i piękno muzyki wykonywanej na żywo na instrumentach dętych, perkusyjnych, strunowych i klawiszowych. Bezpłatne zaproszenia można odbierać w kasie ChCK.

Kino w lutym

Nasze kino poleca się w lutym. Młodzi miłośnicy filmu będą mogli obejrzeć następujące seanse: „Sonic 3. Szybki jak błyskawica”, „Kleks i wynalazek Filipa Golarza”, „Looney tunes: Pory i Daffy ratują świat”, „Delfinek i ja”, „Dzielną bandą i tajemnicą zaginionego wujka”, „Kina i Yuk”, „Pies na medal” i „100 dni do matury”. Dla starszej publiczności zaprezentujemy filmy: „3000 metrów nad ziemią”, „Towarzysz”, „Dalej jazda” oraz „Bridget Jones: szalejąc za facetem”. Terminarz i o filmach DKF – na stronach 30 i 31 gazety. Szczegóły też na stronie www.ckchojnice.pl

Wyniki Powiatowego Konkursu Plastycznego „Portret Babci i Dziadka”

Chojnickie Centrum Kultury ogłasza wyniki Powiatowego Konkursu Plastycznego zorganizowanego z okazji Dnia Babci i Dnia Dziadka.

Na konkurs wpłynęło 129 prac plastycznych. Jury doceniło wysoki poziom prezentowanych prac, pomysłowość, ciekawe wykorzystanie technik artystycznych, samodzielność oraz zgodność z tematem. Organizatorzy dziękują wszystkim uczestnikom, którzy włożyli wiele starań w przygotowanie prac i zaprezentowanie swojej twórczości. Słowa podziękowania kierujemy również do dyrektorów szkół i przedszkoli, nauczycieli i opiekunów, którzy zachęcali do udziału w konkursie.

21 stycznia 2025 r. jury w składzie:

- * Jarosław Urbański – Chojnickie Centrum Kultury, przewodniczący jury
- * Grzegorz Szlanga – Chojnickie Centrum Kultury
- * Stefan Błaskowski – Klub Seniora Astry
- * Danuta Fryca – Związek Emerytów i Rencistów w Chojnicach
- * Maria Siedlecka – Związek Emerytów i Rencistów w Chojnicach
- * Danuta Kapiszka – Związek Emerytów i Rencistów w Chojnicach
- * Irena Gostomczyk – Związek Emerytów i Rencistów w Chojnicach

- * Maria Kleman
- * Ewa Kerplik – sekretarz konkursu

postanowiło nagrodzić i wyróżnić:

Kategoria A: PRZEDSZKOLA

NAGRODY:

- Sana Essaadi, Przedszkole Jarzębinka w Chojnicach
- Lena Polczyńska, SP w Leśnie
- Sofia Essaadi, Przedszkole Jarzębinka w Chojnicach
- Filip Arndt, SP w Konarzynie
- Stefan Cabaj, Przedszkole Parrot w Chojnicach
- Szymon Sprada, SP w Kłodawie
- Marcelina Sawicka, SP 7 w Chojnicach
- Michalina Bloch, SP w Konarzynie
- Krzysztof Szczepański, SP w Ogorzelinach
- Gabriel Pucyfalis, SP w Leśnie
- Alan Kluza, SP w Ogorzelinach
- Felicja Radzikowska, SP w Przymuszewie
- Miłosz Molski, SP w Ogorzelinach
- Kornelia Buława, Przedszkole „Wiśniowy Sad”
- Paweł Kinowski, SP w Leśnie

Kategoria B: SZKOŁY PODSTAWOWE KLASY 1-3:

- I miejsce – Marcelina Czaplewska, SP 7 w Chojnicach
- II miejsce – Mia Łoboda, SP 7 w Chojnicach
- III miejsce – Aleksandra Hope, SP w Silnie

WYRÓŻNIENIA

- Maja Lonska-Szulc, SP w Niezychowicach
- Lilianna Singer, SP w Nowej Cerkwi
- Pola Pestka, SP 1 w Brusach
- Maria Spirka, SP w Silnie
- Maksymilian Mikulicz, SP w Nowej Cerkwi
- Kordian Zakrzewski, SP w Ogorzelinach
- Szymon Piotrowski, SP w Ogorzelinach
- Dagmara Szczesna, SP nr 7 w Chojnicach
- Kornelia Przybył, SP w Silnie
- Ignacy Rekowski, SP w Ogorzelinach

Kategoria C: SZKOŁY PODSTAWOWE KLASY 4-6:

- I miejsce – Karolina Rolbiecka, SP w Niezychowicach
- II miejsce – Karolina Klonowska, SP w Leśnie
- III miejsce – Soraya Essaadi – SP 8 w Chojnicach
- III miejsce – Maja Kluza, SP w Ogorzelinach

WYRÓŻNIENIA:

- Amelia Wróblewska, SP Lichnowy
- Oskar Bluma, SP w Leśnie
- Maja Majewska, SP Kłodawie
- Wiktor Brzeziński, SP w Leśnie

- Dawid Topka, SP w Leśnie
- Filip Mleczek, SP w Lichnowach

Kategoria D: SZKOŁY PODSTAWOWE KLASY 7-8

- I miejsce – Marta Gołochowicz, SP w Silnie
- II miejsce – Michalina Bronka, SP w Leśnie
- III miejsce – Emilia Burzacka, SP w Leśnie

WYRÓŻNIENIA

- Julia Rzeźnik, SP w Silnie
- Lena Stosik, SP w Silnie
- Nikola Mamzer, SP w Leśnie

Kategoria E: SZKOŁY PONAPODSTAWOWE/DOROŚLI

- Nagroda – Jacek Cabaj
- Nagroda – Marcin Butowski

Wszyscy nagrodzeni i wyróżnieni otrzymali dyplomy oraz nagrody rzeczowe. Uroczyste wręczenie nagród odbyło się 26 stycznia 2025 r. w Chojnickim Centrum Kultury.

Nagrodzone i wyróżnione prace zostaną wyeksponowane w gablotach Chojnickiego Centrum Kultury na Wzgórzu Ewangelickim, pozostałe można odbierać w ChCK do końca lutego 2025 roku.

Zwycięzcom gratulujemy!



Informacje dla obywateli Ukrainy

W siedzibie Powiatowego Urzędu Pracy w Chojnicach swoją działalność kontynuuje Punkt Konsultacyjno-Doradczy dla Obywateli Ukrainy.

W punkcie tym bezpłatne usługi na rzecz obywateli Ukrainy świadczą:

- tłumacz,
- specjalista ds. rozwoju zawodowego,
- doradca zawodowy.

Punkt jest czynny od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-15.00 (usługa tłumacza jest dostępna w godz. 9.00-13.00).

W punkcie można:

- uzyskać informacje o lokalnym rynku pracy,
- przygotować CV,
- otrzymać informacje o aktualnych ofertach

pracy, jak zarejestrować się jako bezrobotny i na jakich warunkach można otrzymać zasiłek dla bezrobotnych;

- skorzystać z poradnictwa zawodowego.

Adres: ul. Lichnowska 5, 89-600 Chojnice, <https://chojnice.praca.gov.pl/>

Informacja o serwisie PracawPolsce.gov.pl

PracawPolsce.gov.pl to rządowy, bezpłatny portal z ofertami pracy, przeznaczony dla obywateli Ukrainy. Serwis umożliwia obywatelom Ukrainy tworzenie profili zawodowych (CV) oraz poszukiwanie pracy z puli ponad 250 tys. ofert pracy, w tym pochodzących z Centralnej Bazy Ofert Pracy.

Strona internetowa:

<https://pracawpolsce.gov.pl/>

TetianaYatsechko-Blazhenko

Інформація для громадян України

У приміщенні Повітової служби зайнятості в Хойніце продовжує свою роботу Консультаційно-інформаційний пункт для громадян України.

У цьому пункті безкоштовні послуги для громадян України надають:

- перекладач,
- фахівець з професійного розвитку,
- кар'єрний консультант.

Пункт працює з понеділка по п'ятницю з 7:00 до 15:00 (послуга перекладача доступна з 9:00 до 13:00).

У пункті можна:

- отримати інформацію про місцевий ринок праці,
- підготувати резюме (CV),
- отримати інформацію про актуальні

вакансії, реєстрацію як безробітний та за яких умов можна отримати допомогу по безробіттю,

- скористатися послугами кар'єрного консультування.

Адреса: вул. Ліхновська 5, 89-600 Хойніце, <https://chojnice.praca.gov.pl>

Інформація про сервіс PracawPolsce.gov.pl

PracawPolsce.gov.pl — це урядовий безкоштовний портал з пропозиціями роботи, призначений для громадян України. Сервіс дозволяє створювати професійні профілі (резюме) та шукати роботу серед понад 250 тисяч вакансій, в тому числі з Центральної бази вакансій.

Сайт: <https://pracawpolsce.gov.pl>

Тетяна Яцечко-Блаженко

REKLAMA



**KASZUBSKIE MIODY
KOSECKI**

www.sklepkaszubskiemiody.pl



VILLA JEZIORNA 40
 ☎ 725 871 120
 📍 JEZIORNA 40, CHARZYKOWY



JEZIORNA 40
 Charzykowy

www.jeziorna40.pl

S **SOFINA**
 BIURO RACHUNKOWE

Biuro Rachunkowe

Pełna obsługa firm
 Załatwiamy sprawy w US i ZUS

KPiR Księgi handlowe



508 998 808

www.sofina.pl



Muzeum w Chojnicach zaprasza

Wystawy stałe

- **Brama Człuchowska:** 1) Z przeszłości Chojnic. Od średniowiecza do czasów II Rzeczypospolitej; 2) Materialne dziedzictwo regionu Kaszub Południowych; 3) Chojnice i okolice. Przeszłość ukryta w ziemi; 4) Szkolnictwo na ziemi chojnickiej pod koniec XIX wieku i w czasach Drugiej Rzeczypospolitej. Na wystawie zobaczyć można przedwojenne fotografie z chojnickich szkół, podręczniki, zeszyty oraz świadectwa szkolne znajdujące się w zbiorach muzeum. Natomiast eksponaty wypożyczone z innych placówek i od prywatnych kolekcjonerów pozwolą odтворzyć wyposażenie sali lekcyjnej z pomocami naukowymi i przyborami szkolnymi.
- **Dom Szewski** obejrzymy militaria europejskie z XVI – XX w.
- **Baszta Kurza Stopa** wystawa Galerii Współczesnej Sztuki Polskiej z okazji 40-lecia tej kolekcji.
- **Dawne mieszkanie regionalisty Albina Makowskiego** w Chojnicach, przy ul. Drzymały 5 można zwiedzać kolekcję historyczno-regionalną gromadzoną przez właściciela tego lokum.
- **Odry**, ul. Długa 2 – znajduje się ekspozycja związana z kultowymi miejscami Gotów oraz cmentarzysko z kręgami kamiennymi.

Godziny otwarcia

Muzeum Historyczne - Etnograficzne w Chojnicach
ul. Podmurna 15, 89 - 600 Chojnice

Godziny otwarcia:
wtorek, czwartek - 10 - 17
środa, piątek - 10 - 15.30
sobota, niedziela - 10 - 15
poniedziałek - nieczynne

Muzealna kolekcja historyczno – regionalna
Albina Makowskiego Chojnice, ul. Drzymały 5

urządzona w dawnym mieszkaniu kolekcjonera
Zgłoszenia telefoniczne: 52 397 23 19 w. 24
w godzinach pracy muzeum

Ekspozycja archeologiczno - przyrodnicza
Kręgi kamienne w Odrach. Rezerwat
archeologiczno-przyrodniczy
Odry, gmina Czersk, ul. Długa

wtorek - piątek, niedziela - 10 - 14
poniedziałek, sobota - nieczynne

Możliwe zwiedzanie dla grup zorganizowanych na
zgłoszenie telefoniczne: 52 397 23 19 w. 22

NAUKA I ROZRYWKA

PARK WODNY W CHOJNICACH ZAPRASZA NA

FERIE PEŁNE ENERGII

TURNUSY

17.02-21.02.2025

24.02-28.02.2025

W PROGRAMIE:

- NAUKA I DOSKONALENIE PŁYWANIA,
- GRY I ZABAWY W WODZIE,
- ZABAWY INTEGRACYJNE,
- WIZYTA W CENTRUM SZTUK WALKI,
- SEANS FILMOWY,
- WARSZTATY TANECZNE,
- SALA ZABAW,
- OBIAD,
- WYCIEZKA NIESPODZIANKA.



ZAPISY i więcej informacji pod nr tel. 523966444

(pn. - pt. w godz.: 7:30 - 15:00).

KOSZT: 750 zł

Centrum Park Chojnice Sp. z o.o., ul. Huberta Wagnera 1, 89 - 600 Chojnice,
tel. 523966444, www.centrumpark.eu, www.facebook.com/BasenChojnice



W nadchodzących tygodniach Promocja Regionu Chojnickiego weryfikuje zgłoszenia kandydatów do laurów za „Dokonania 2024 roku”. Firmy, instytucje, stowarzyszenia i zrzeszenia zgłosiły kilkadziesiąt propozycji do uhonorowania w 10 różnych kategoriach. Wszystkie poprawnie zgłoszone kandydatury będą publicznie głosowane, a nastąpi to za pośrednictwem konta internetowego na stronie Promocji Regionu Chojnickiego i w ten sposób już 7 marca o godzinie 17 w Chojnickim Centrum Kultury zostaną ogłoszone nazwiska i nazwy zwycięzców. Dzięki konkursom organizowanym na antenie Radia Weekend będzie można uzyskać specjalną wejściówkę na galę. Zapraszamy do słuchania i obserwacji mediów regionalnych.



Promocja Regionu Chojnickiego

Kolejnym wydarzeniem, do którego przygotowuje się Promocja Regionu Chojnickiego, są obchody „Światowego Dnia Mózgu”, których część oficjalna odbędzie się 18 marca o godzinie 16 w Chojnickim Centrum Kultury. Tutaj będziemy mieli okazję wysłuchać interesującego odczytu specjalisty neurologa Mateusza Gutkowskiego, który nawiąże w swoim wystąpieniu do wszystkiego, co ważne przy profilaktyce i rozpoznawaniu udarów. Na koniec spotkania wystąpi znany polski aktor Jacek Rozenek, który opowie o swojej książce i walce ze skutkami udaru. Bilety na to wydarzenie będzie można również zdobyć w konkursach w Radiu Weekend. Serdecznie zapraszamy!



Kocyki Andrzeja Ciemińskiego

Nie opatulicie się nimi. Nie ogrzeją was przed ziąbem. Ale metaforycznie mogą rozpalić ogień, bo pulsują kolorami. No i – jak podkreślił autor obrazów Andrzej Ciemiński – pasują do nowoczesnych wnętrz. Rzecz niebagatelna, jak ktoś właśnie urządza swoje metry kwadratowe.



16 stycznia w Chojnickim Centrum Kultury na wernisażu wystawy Andrzeja Ciemińskiego pod bardzo przytulnym tytułem „Kocyki” było naprawdę tłoczno. Znajomi, przyjaciele, amatorzy sztuki, rodzina – wszyscy przyszli zobaczyć, co też architekt miejski zmalował, bo oprócz projektowania rozmaitych przestrzeni malowanie to też jego pasja. Zdaje się, że tego artystycznego bakcyła ma cała rodzina, wszak maluje też żona Małgorzata, a syn Antoni nie tylko projektuje, ale również chwyta pędzle w dłoń.

Sidla koloryzmu

Kilka słów o autorze prac powiedział wicedyrektor ChCK Łukasz Sajna, a sam artysta wyznał, jak bardzo w życiu przydają się chwile, gdy dopada ciebie kontuzja, nie chodzisz do pracy, a czymś musisz się jednak zająć, więc świetnie jest wtedy wskoczyć do pracowni, chwycić pędzle i farby, i coś namalować. Obrazy powstawały jednak przez kilka lat i jak stwierdził Ciemiński, to już kolejny etap artystycznej drogi – odejście od realizmu w stronę abstrakcji, geometrii i koloru. Zresztą przyznawał, że inspiracją jego malarstwa były na początku poszukiwania jego kolegi Zbigniewa Januszewskiego, a potem Zenona Korytowskiego, ucznia Hanny Cybis-Rudzikiej. I tak od malowania w duchu realistycznym wpadł w sidła koloryzmu, co zostało mu do dziś i co widać na jego obrazach. Ale wystawa to także trochę zabawy farbami, bo część dzieł to „prace zbiorowe” – Hindusowi ktoś domalował wąsy, a inna z twarzy też uległa daleko idącej transformacji, gdy dobrali się do niej przyjaciele... Bywało i tak, że malarzowi nie chciało się czyścić pędzli, więc je wycierał o następne płótna i powstawało kolejne dzieło. Są też kolaże, jest piękny portret mamy (suchy pastel). Niespodzianką jest praca podopiecznego Warsztatu Terapii Zajęciowej Aleksandra Kosiedowskiego. – *Jak ją zobaczyłem, to pomyślałem, że to moje „Kocyki”* – śmiał się Ciemiński. I dlatego zaprosił Olka do wspólnego wystawienia się w ChCK.

Ewangelicznie od ks. Jacka

Były oczywiście gratulacje, kwiaty i upominki. Najbardziej oryginalny – od ks. Jacka Dawidowskiego, bo to teksty ks. Jana Twardowskiego rozwijające ewangeliczne rozważania.

Tekst i fot. Maria Eichler



1. Andrzej i Aleksander w jednym stali rzędzie, Andrzej po lewej, Aleksander po prawej 2. Kocyki – ale do oglądania, nie okrywania się 3. Ks. Jacek Dawidowski wręcza upominek Andrzejowi Ciemińskiemu

Ekstremalnie. Extremalnie dobrze

9 stycznia w Chojnickim Centrum Kultury wystąpił nasz lokalny zespół „Ex-trema” i zapełnił salę po brzegi. Rozkołysał i muzycznie powalił na łopatki – takie to było ekstremalnie dobre granie...

„Ex-trema” to teraz sami panowie (był czas, gdy mieli wokalistkę Sylwię Osińską i jej wokale to było też – kłękajcie narody...) i to – dodajmy – nie młodziaki. Może to sprawia, że dobrze czują się w różnych gatunkach muzycznych – mogą grać bluesa, rocka i jazz, mogą improwizować i lecieć tak, jak stoi w nutach. Mózgiem jest Andrzej Szumski, który pisze muzykę i teksty, a tytuły ma odlotowe, bo wszędzie wstawia myślniki. Na dodatek obsługuje też saksofon tenorowy. Wokal to dobrze znany publiczności (przynajmniej chojnickiej) Piotr Sołtysiński. Ale Piotr też dodatkowo gra na gitarze. Drugą trzema Roman Fiksa. Perkusja to domena Zdzisława Wesołowskiego (to energetyczny wulkan – mówi o nim wokalista), a yamaha i fortepian – Dominika Madeja. Na trąbce gra Janusz Łangowski. No i panowie dają cza-du, skaczą z kwiatka na kwiatek, raz spokojnie i balladowo, a raz tak, że trudno usiedzieć w fotelu...

Podobno, wieść niesie, a dziś przypomniał to prowadzący koncert Piotr Rutkowski, zaczęli od poezji śpiewanej, choć trudno sobie ich w takim repertuarze wyobrazić, w 2019 r. wydali płytę „Moje miasto”, ale potem długo, długo nic. Z pewnością wpłynęła na to choroba lidera zespołu – Piotra Koperskiego. A potem jego śmierć. Koncert był zresztą jemu dedykowany. Sądząc po tym, ile muzycznego materiału udało się zespołowi zgromadzić, spokojnie mogą myśleć o nagraniu kolejnej płyty.

I chyba warto na nią czekać, sądząc po tym, co usłyszeliśmy. Takiego klubowego grania fajnie byłoby posłuchać np. w podziemiach kościoła gimnazjalnego, siedząc przy stolikach, popijając coś zimnego i mając obok przyjaciół. „Ex-trema” łączy pokolenia, na widowni dobrze bawili się i starzy (60 plus), i młodzi. No więc czekajmy na więcej...

Maria Eichler, fot. Piotr Eichler



Ex-trema prawie w komplecie – od prawej: Andrzej Szumski, Janusz Łangowski, za perkusją – w specjalnej „klatce akustycznej” – Zdzisław Wesołowski, Piotr Sołtysiński i Roman Fiksa. Prawie, bo w kadrze nie zmieścił się Dominik Madej – jego „klawiszowe” stały „na kraju sceny, z lewa”



ChKS Kolejarz – pracowity styczeń

Piłkarsko - na prawdziwych boiskach - dzieje się niewiele. Wszystkie „dorosłe” ligi mają przerwę. Co nie znaczy, że to piłkarsko martwy sezon. Dla drużyn młodzieżowych to – jak się okazuje – wytężony czas rozgrywek.

W sobotę 11 stycznia 2025 roku zawodnicy Jakuba Jędrzejewskiego i Tobiasza Sawy uczestniczyli w Turnieju „Cartusia Cup” w Brodnicy Górnej. Odbył się on syste-

mem ligowym. ChKS „Kolejarz” zajął 3 miejsce. Srebrny medal był w zasięgu, jednak o trzecim miejscu zdecydowała różnica 2 bramek.



Dwa zespoły ChKS Kolejarz z rocznika 2012, trenowane przez Michała Kropisza i Przemysława Fiuka uczestniczyły w halowym turnieju w Debrznie organizowanym 19 stycznia br. przez klub MKS Debrzno. Oba wypadły bardzo dobrze. Jak relacjonują organizatorzy – Piast Czulchów, MKS Debrzno i druga ekipa Kolejarsza Chojnice wiodły prym w świąteczno-noworocznych zawodach halowej piłki nożnej juniorów D1. Te trzy zespoły górowały umiejętnościami nad resztą stawki, rozstrzygając między sobą kwestię końcowej kolejności. Mecze pomiędzy tymi drużynami należały do najciekawszych i stały na dobrym poziomie.

Potwierdza ten fakt to, że zawodnik ChKS „Kolejarz” Borys Wozniński został wybrany najlepszym zawodnikiem (MVP) całego turnieju. Poza tym organizatorzy tradycyjnie wyróżnili po jednym zawodniku z każdego zespołu. Splendor ten przypadł Alanowi Rybiń-

kiemu (Piast), Janowi Pająkowi (MKS Debrzno), Nikodemowi Lemańczykowi (ChKS „Kolejarz” II), Michałowi Łukowiczowi-Sporys (ChKS „Kolejarz” I), Mateuszowi Helcie (Gwiazda Sypniewo) i Mikołajowi Sikorskiemu (GTS Lipka). Królem strzelców z dorobkiem ośmiu goli był Marcel Wincenciak (Piast), najlepszym bramkarzem obwołano Pawła Siega (Gwiazda). No i wspomnianego już Borysa Woznińskiego (ChKS „Kolejarz” II) uznano za MVP.

Wielkie brawa dla rodziców za kibicowanie oraz podziękowania za pomoc w transporcie zawodników na turniej! Impreza była udana także dzięki znakomitej jak zwykle pomocy rodziców dzieci z Debrzno, którzy przygotowali i prowadzili kawiarenkę. Można było w niej nie tylko wypić herbatę czy kawę, ale i zjeść coś słodkiego.

Materiał opracował (pe). Wykorzystano informacje ze strony MKS Debrzno <http://mksdebrzno.pl/?m=news2&id2=5928>



W sobotę 25 stycznia 2025 roku drużyny ChKS „Kolejarz” rocznik 2018/2019 wystąpiły na turnieju Piast Czulchów Cup. Uczestniczyło 10 zespołów, „Kolejarz” wystawił 2 drużyny, które łącznie zagrały 20 meczów, każda po 10. Jedna drużyna po emocjonujących meczach, niestety, nie wyszła z grupy. Druga drużyna wyszła z grupy, rozgrywając spotkania z zespołami: Gwardia Koszalin, Piast

Czulchów, Akademia Techniki Wojtaszewski, AP KA Piła, Tury Chojniczanka, Salos Brusy i Przechlewo.

W półfinale drużyna ChKS pokonała AP KS Piła. W wielkim finale „Kolejarz” Chojnice pokonał Salos Brusy. Warto zaznaczyć, że przez cały turniej młodzi piłkarze z „Kolejarza” stracili tylko 4 bramki.



Red Devils Ladies rusza od kwietnia

Nowy rok, nowy sezon rozpoczął się najlepiej, jak tylko mógł. Pierwszy turniej okazał się zwycięski dla Red Devils Ladies, zawodniczki wygrały wszystkie cztery mecze i zasłużenie zdobyły Zimowy Puchar Polski.

W meczach grupowych pokonały Zamyłnie Radom 4:0 i Czarnych Rząśnia 4:2, w półfinale FC10 Ladies Zgierz 4:3 i w finale aktualnej mistrzyni Polski, drużynę Pogoni Dekpol Tczew 6:2.

Po kilkumiesięcznej przerwie powróciliśmy na piaskowe boisko i z meczu na mecz zespół grał coraz lepiej, a mecz finałowy był już bardzo dobrym występem. Dodatkowo Anna Kowalik została wybrana Najlepszą Bramkarką, a Yulia Kostjuk została Królową Strzelczyń całego turnieju. Teraz czeka nas kolejna przerwa, ale od kwietnia wracamy do przygotowań do sezonu letniego. Zawodniczki Red Devils Ladies będzie można obejrzeć na boisku w Charzykowach, już wkrótce ogłosimy informacje związane z międzynarodowym turniejem beach soccera, który jest zaplanowany w tej miejscowości. Oto skład drużyny Red Devils Ladies:

Bramkarki: 22 Anna Kowalik, 35 Malwina Ciesielska

Zawodniczki z pola: 2 Julia Jargieło, 9 Martyna Krygier, 10 Aleksandra Sudyk, 11 Weronika Cykman (C), 15 Dagmara Świt, 18 Yulia Kostjuk, 19 Katarzyna Gozdek, 23 Angelika Kwiatkowska, 69 Magdalena Szpera, 96 Lucja Tabor

Trener Tomasz Poźniak, **II trener** Marcin Bach, **fizjoterapeutka** Magdalena Kołodziej, **manager** Marcin Synoradzki

W męskim Zimowym Pucharze Polski udział wzięła drużyna Red Devils Chojnice/Dragon Bojano, która powstała po połączeniu się dwóch klubów beach soccera.

W pierwszym meczu drużyna wygrała 7:3 z Hemako Sztutowo, następnie po remisie 4:4 i rzutach karnych przegrała z KP Łódź, a w ostatnim meczu grupowym uległa Zgodzie Chodzież 4:6 i niestety nie awansowała do strefy medalowej. W kolejnych meczach zespół pokonał Zdrowie Garwolin 14:6 i Termę Podębice 7:3 i ostatecznie zakończył turniej na piątym miejscu.

Apetyty były na pewno większe, ale nowo utworzony zespół potrzebuje jeszcze trochę czasu oraz wzmocnień na kilku pozycjach. Z poprzedniej ekipy grającej pod szyldem Bojana zagrało jedynie 4 zawodników, a aż 8 było nowych, tak więc drużyna została mocno przebudowana. Wystąpiło trzech zawodników zagranicznych, podwójnych mistrzów świata z Portugalii – André Lourenco, Leo Martins i Be Martins, który został wybrany najlepszym zawodnikiem na świecie w 2022 roku. Cała trójka zaprezentowała niesamowite umiejętności, zdobywając wiele pięknych bramek, niestety zabrakło również dobrej gry w defensywie, która wymaga wzmocnień, aby włączyć się do walki o medale w sezonie letnim. Oto skład drużyny Red Devils Chojnice/Dragon Bojano:

Bramkarze: 22 Sebastian Kaczmarek, 57 Marcin Bach

Zawodnicy z pola: 3 André Lourenco, 7 Mikołaj Kreft, 8 Kacper Kosmał, 9 Karim Madani, 10 Bê Martins, 11 Leo Martins, 12 Tomasz Poźniak, 13 Dominik Depta, 18 Filip Gac, 33 Szymon Żaczek, 52 Dominik Jeziorowski

Trener Tomasz Poźniak, **kierownik** Grzegorz Mierzejewski, **manager** Marcin Synoradzki

(ms)



Red Devils Ladies



Red Devils Chojnice/Dragon Bojano



1975. To był pamiętny rok

Warto w bieżącej – lutowej edycji Chojniczanina – powrócić do wydarzeń sprzed pół wieku. 14 lutego 1975 roku, i nie chodziło tu o walentynki (wówczas jeszcze niezbyt popularne), a 30. rocznicę wyzwolenia miasta spod niemieckiej okupacji, zainicjowano tego dnia w naszym mieście obchody 700-lecia Chojnic.

Dziś już wiemy, że pierwsza wzmianka dotyczyła bardziej najbliższego sąsiedztwa Chojnic, w tym Jarcewa, niż samego grodu. Jubileusz jednakże, staraniem ówczesnych władz, ale też z inicjatywy mieszkańców, obchodzono dość hucznie. Przygotowano wiele okolicznościowych wydarzeń oraz, używając współczesnego języka, gadżetów. Wielu starszych mieszkańców wspomina ten czas z „łezką w oku”.

Rok 1975 przyniósł też w Chojnicach utworzenie nowego ośrodka duszpasterskiego. Biskup ordynariusz ówczesnej diecezji chełmińskiej ustanowił go przy kościele pw. Zwiastowania NMP, zwanym też gimnazjalnym bądź pojezuickim. W kolejnym roku ośrodek ten przekształcono w samodzielną, drugą w Chojnicach parafię. Rok 2026 przyniesie zatem jubileusz 50-lecia powstania tej wspólnoty parafialnej, która po prawie 30 latach działalności została zniesiona (2005 r.) i włączona w struktury parafii pw. Ścięcia św. Jana Chrzciela. A odnotować warto, że obie świątynie (wtedy fara, teraz bazylika) sąsiadują ze sobą i znajdują się w centrum miasta.

W tym samym, 1975 roku swoje zbiory wydatnie wzbogaciło Muzeum Regionalne, czyli obecne Muzeum Historyczno-Etnograficzne im. Juliana Rydzkowskiego. Jak po-

daje prof. Jacek Knopek, do Chojnic trafiły wówczas zabytki archeologiczne pochodzące z wykopalisk w Odrach. Wcześniej zostały one przebadane i opracowane przez naukowców z Uniwersytetu Łódzkiego. Poszerzyła się ponadto oferta turystyczno-hotelowa miasta, bowiem 1 lutego 1975 r. oddano do użytku hotel „Olimp”. Obiekt ten, znajdujący się przy ul. Kościarskiej, stanowił mial zaplecze dla centrum sportowego.

Starsi chojniczanie pamiętają też zapewne, że pół wieku temu proboszczem fary został ks. Roman Lewandowski, duchowny bardzo później zasłużony dla życia społeczno-religijnego miasta (zmarły w 2012 roku). Ciekawostką historyczną jest też fakt, że w tym jubileuszowym dla miasta roku w Chojnicach było dwoje naczelników. Do końca maja 1975 r. urząd ten sprawowała Irena Klajna (pierwsza kobieta – wóldarz Chojnic, od 21 grudnia 1973 r.), zaś od 1 czerwca tego roku naczelnikiem był Tadeusz Przytarski (pozostał na tym stanowisku do końca burzliwego w wydarzenia polityczne 1981 r.).

A to nie wszystkie interesujące historie sprzed półwiecza. Pod koniec października ruszyła budowa Szkoły Podstawowej nr 7 przy ul. Tuwima. Pierwszych uczniów szkoła przyjęła w 1977 roku. Placówce tej od wielu



lat patronuje kaszubski poeta Jan Karnowski. U schyłku 1975 r. zaczęła też funkcjonować sygnalizacja świetlna – najpierw w dwóch najszybszych punktach komunikacyjnych. Sygnalizatory pojawiły się na skrzyżowaniu ulic Człuchowskiej i Sukienników z ul. Szeroką i pl. Piastowskim (dziś rondo 25-lecia NSZZ Solidarność) oraz na niebezpiecznym wówczas przejściu dla pieszych na pl. Niepodległości z ul. Kościuszką.

Z wydarzeń ogólnopolskich wskazać też możemy reformę administracyjno-terytorialną państwa. W miejsce 17 województw wpro-

wadzono aż 49 i zlikwidowano struktury powiatowe. W tym nowym podziale Chojnice znalazły się w granicach województwa bydgoskiego.

Pamiętny i bogaty w wydarzenia był ten rok 1975, a przypomnieliśmy Czytelnikom *Chojniczanina* tylko kilka z nich. W odniesieniu do jubileuszu 700-lecia Chojnic można również zastanowić się, czy nie wrócić do niektórych ze sprawdzonych wtedy pomysłów – przygotowując kolejny miejski jubileusz.

Florian Fabiański ChTPN



ROZRYWKA



Zespół Szkół nr 2 w Chojnicach serdecznie zaprasza na V Chojnickie Mistrzostwa Układania Puzzli na Czas – Chojnicką Puzzlomanię. Impreza odbędzie się 15 lutego br. w świetlicy Zespołu Szkół nr 2 przy ulicy Angowickiej 45. Startujemy o godzinie 10. Układamy puzzle 500 elementów w dwuosobowych zespołach. Osoby zainteresowane mogą zgłosić swoje uczestnictwo do 12 lutego do godziny mailowo 14.30 pod adresem:

chojnickapuzzlomania@interia.pl

lub osobiście w sekretariacie szkoły. W zgłoszeniu muszą się znaleźć: imiona i nazwiska uczestników zespo-

łu, miejscowość zamieszkania, adres e-mail i numer telefonu. Chętni mogą podać wiek, ponieważ najmłodszy i najstarszy uczestnik również może zostać doceniony przez organizatorów. **Kolejność zgłoszeń decyduje o udziale w Mistrzostwach decyduje – w tym roku może startować maksymalnie dwadzieścia zespołów.** Puzzle przechodzą na własność zespołu. Nagrodą za trzy pierwsze miejsca są puchary ufundowane przez burmistrza Chojnic. Każdy uczestnik mistrzostw otrzyma pamiątkowy dyplom.

Patronat nad imprezą objęli: starosta chojnicki Marek Szczepański i burmistrz Chojnic Arseniusz Finster.

Koordynator – Jacek Hałuszkiewicz, kontakt telefoniczny – 515 597 343

Serdecznie zapraszamy!



REKLAMA



SKUP ZŁOMU
 ☎ 608 386 652 ☎ 606 806 928
 ul. Subisława 17
 89-620 CHOJNICE
 SKUPUJEMY m.in. brąz, aluminium, ołów, cynę, stal, żeliwo, molibden, kobalt, sprzęt RTV i AGD – telewizory, pralki, sprzęt komputerowy katalizatory samochodowe



POLECAMY
 kuchnię staropolską i orientalną
ORGANIZUJEMY
 bankiety i uroczystości, stypy,
 przyjęcia, imprezy okolicznościowe
CATERING, DANIA NA WYNOS

Restauracja Sukiennice Sp. z o.o.
 Chojnice, ul. Sukienników 14
 telefon 52 397 32 55
restauracjasukiennice@gmail.com
www.sukiennice.net.pl

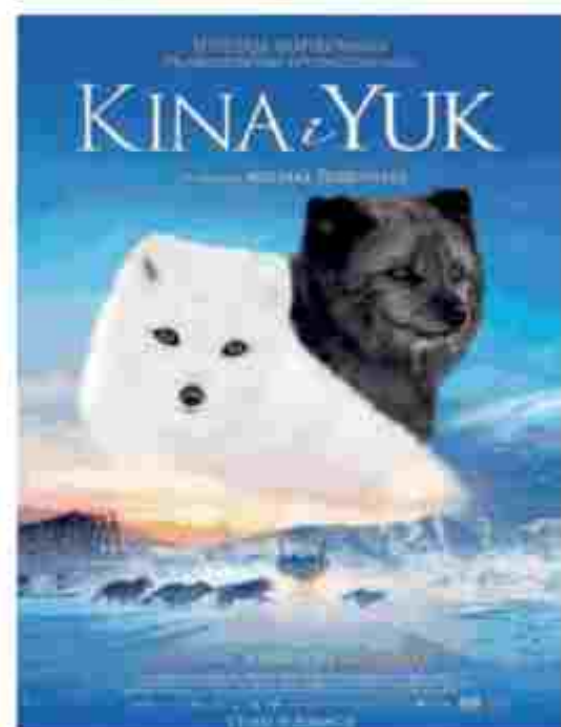
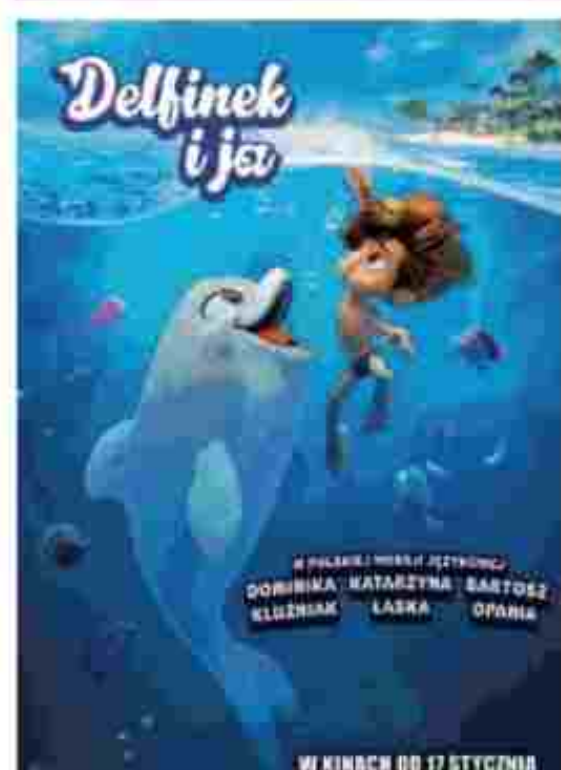
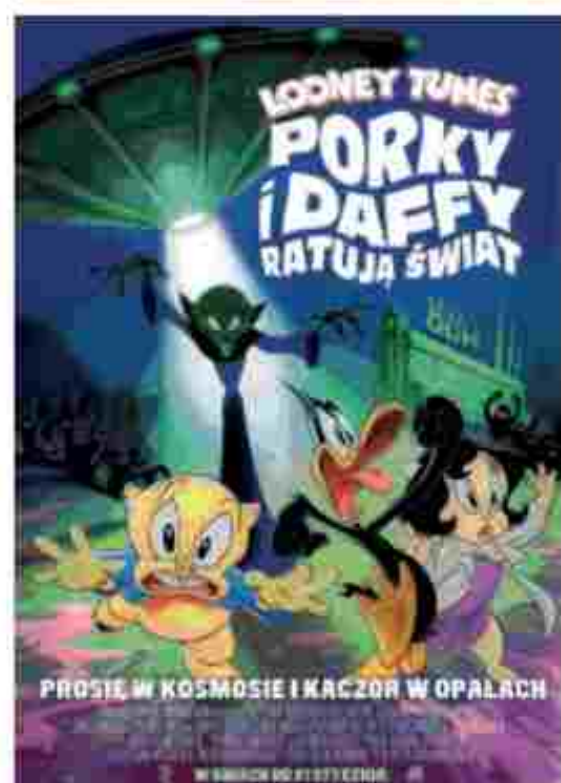


MAJSTER PLUS
 Chojnice, ul. Łużycka 1
 tel. kom. 662 226 156
Drzwi ■ Podłogi ■ Ściany

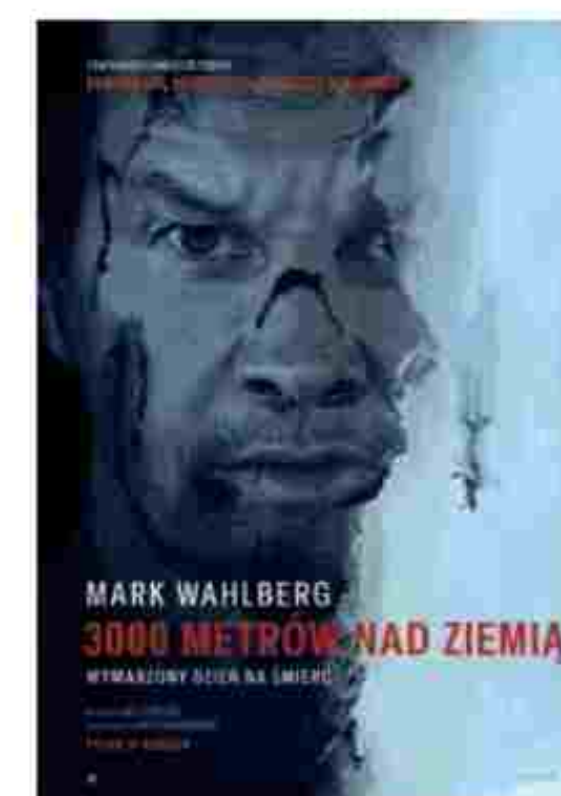


Miejska Biblioteka Publiczna w Chojnicach, ul. Wysoka 3
Wypożyczalnia Literatury Pięknej i Popularnej dla Dorosłych
 poniedziałek, środa, czwartek i piątek
 godz. 11.00 - 18.00
 wtorek - godz. 9.00 - 15.00
Wypożyczalnia i Czytelnia dla Dzieci
 poniedziałek i czwartek godz. 11.00 - 16.00
 wtorek godz. 11.00 - 15.00
 środa i piątek godz. 11.00 - 18.00
 Informacja o otwarciu innych działów
<https://bibliotekachojnice.pl/p/godziny-otwarcia>
 Filia nr 6, ul. Młodzieżowa 35 (blaszak)
 czynna: pn 9⁰⁰-16⁰⁰ wt - pt 9⁰⁰-15⁰⁰
 sobota – nieczynne
ZAPRASZAMY!

KINO LUTY 2025



DATA	GODZ.	TYTUŁ FILMU	CZAS	WIEK
31.01. PT.	16:30	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
	19:00	3000 METRÓW NAD ZIEMIĄ <i>napisy PREMIERA!</i>	1h 32min	15+
01 – 02.02. SOB. – ND.	14:00	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
	16:30	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
03.02. PON.	19:00	3000 METRÓW NAD ZIEMIĄ <i>napisy</i>	1h 32min	15+
	14:15	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
	16:45	3000 METRÓW NAD ZIEMIĄ <i>napisy</i>	1h 32min	15+
04 – 05.02. WT. – ŚR.	19:00	DKF KIEDY NADCHODZI JESIEŃ <i>napisy</i>	1h 42min	15+
	16:30	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
	19:00	3000 METRÓW NAD ZIEMIĄ <i>napisy</i>	1h 32min	15+
07.02. PT.	16:30	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
08.02. SOB.	19:00	TOWARZYSZ <i>napisy</i>	1h 37min	15+
	10:00	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
09.02. ND.	20:00	TOWARZYSZ <i>napisy</i>	1h 37min	15+
	14:00	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
	16:30	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
10.02. PON.	19:00	TOWARZYSZ <i>napisy</i>	1h 37min	15+
	12:30	DALEJ JAZDA <i>KINO DLA SENIORA</i>	1h 37min	12+
	16:30	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
11 – 12.02. WT. – ŚR.	19:00	DKF DZIEWCZYNA Z IGŁĄ <i>napisy</i>	2h 03min	16+
	16:30	SONIC 3: SZYBK I JAK BŁYSKAWICA <i>dubbing</i>	1h 49min	6+
14.02. PT.	19:00	TOWARZYSZ <i>napisy</i>	1h 37min	15+
	14:00	LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT <i>dubbing</i>	1h 31min	6+
15.02. SOB.	16:15	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy PREMIERA!</i>	2h 10min	15+
	19:15	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
16.02. ND.	10:00	LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT <i>dubbing</i>	1h 31min	6+
	20:00	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
17.02. PON.	13:30	LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT <i>dubbing</i>	1h 31min	6+
	16:00	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
	19:00	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
18 – 19.02. WT. – ŚR.	9:00	LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT <i>dubbing</i>	1h 31min	6+
	11:30	DELFIN I JA <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	14:00	LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT <i>dubbing</i>	1h 31min	6+
	16:15	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
	19:15	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
21.02. PT.	9:00	LOONEY TUNES: PORKY I DAFFY RATUJĄ ŚWIAT <i>dubbing</i>	1h 31min	6+
	11:30	DELFIN I JA <i>dubbing</i>	1h 30min	b/o
	14:00	DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA <i>dubbing</i>	1h 22min	b/o
	16:15	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
	19:15	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
22 – 23.02. SOB. – ND.	13:30	DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA <i>dubbing</i>	1h 22min	b/o
	16:00	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
	19:00	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
24.02. PON.	9:00	DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA <i>dubbing</i>	1h 22min	b/o
	11:30	KINA I YUK <i>dubbing</i>	1h 21min	6+
	14:00	DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA <i>dubbing</i>	1h 22min	b/o
	16:15	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
	19:00	DKF ŚWIATŁOCZUŁA	1h 33min	15+
25 – 26.02. WT. – ŚR.	9:00	DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA <i>dubbing</i>	1h 22min	b/o
	11:30	KINA I YUK <i>dubbing</i>	1h 21min	6+
	14:00	DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA <i>dubbing</i>	1h 22min	b/o
	16:15	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
	19:15	BRIDGET JONES: SZALEJĄC ZA FACETEM <i>napisy</i>	2h 10min	15+
28.02. PT.	9:00	DZIELNA BANDA I TAJEMNICA ZAGINIONEGO WUJKA <i>dubbing</i>	1h 22min	b/o
	11:30	KINA I YUK <i>dubbing</i>	1h 21min	6+
	16:15	PIES NA MEDAL <i>dubbing</i>	1h 32min	6+
	18:45	100 DNI DO MATURY <i>PREMIERA!</i>	1h 50min	8+
01 – 02.03. SOB. – ND.	13:30	PIES NA MEDAL <i>dubbing</i>	1h 32min	6+
	16:00	PIEP*ŻYĆ MICKIEWICZA 2	1h 42min	15+
	18:45	100 DNI DO MATURY	1h 50min	8+
03.03. PON.	12:30	100 DNI DO MATURY <i>KINO DLA SENIORA</i>	1h 50min	8+
	16:15	PIES NA MEDAL <i>dubbing</i>	1h 32min	6+
	19:00	DKF		
04 – 05.03. WT. – ŚR.	16:15	PIES NA MEDAL <i>dubbing</i>	1h 32min	6+
	18:45	100 DNI DO MATURY	1h 50min	8+



CENY BILETÓW NA FILMY 2D: OD PONIEDZIAŁKU DO CZWARTKU: NORMALNY – 20 zł; ULGOWY – 17 zł; / OD PIĄTKU DO NIEDZIELI: NORMALNY – 22 zł; ULGOWY – 19 zł
DYSKUSYJNY KLUB FILMOWY – 15 zł; KINO DLA SENIORA – 15 zł

KUP BILET PRZEZ INTERNET WWW.CKCHOJNICE.PL

KINO ZASTRZĘGA SOBIE PRAWO DO ZMIANY REPERTUARU, ZAWSZE AKTUALNE INFORMACJE NA STRONIE WWW.CKCHOJNICE.PL



Tymianek - niezwykle właściwości

Po tymianek najczęściej sięgam w miesiącach zimowych, kiedy padają deszcze i w powietrzu utrzymuje się zimna wilgoć. Dodany do potraw rozgrzewa, osusza nadmiar wilgoci i oczyszcza drogi oddechowe.

Wraz z nadejściem wiosny znowu sięgam po tymianek, by wzmocnić organizm i poprawić odporność. Ziele jest idealne do toników i herbatk układow oddechowego. Ale nie tylko.

Tymianek pospolity

Macierzanka tymianek (*Thymus vulgaris*) wyrasta do wysokości 40 cm. Rozgałęziona krzewinka ma drobne, kanciaste, dołem drewniejące pędy. Brzegi drobnych, owalnych listków odwijają się ku dołowi. W czerwcu i lipcu na pędach pojawiają się drobne kwiaty, w kolorach różu i fioletu.

Nazwa botaniczna wywodzi się z greki, *thymon* znaczy silny, odważny. Stąd wiele wieków tymianek traktowano jako lekarstwo na nieśmiałość. W starożytności szeroko stosowano go w krajach basenu Morza Śródziemnego. Doceniano jako lek, przyprawę i świątynne kadzidło.

Rodzinnym siedliskiem jest obszar śródziemnomorski, gdzie tymianki dziko porastają twarde, skaliste gleby. Obecnie na całym świecie uprawia się setki odmian, z których większość można wykorzystać leczniczo. Wystarczy użyć zmysłów jako przewodnika: jeśli roślina rozciąga mocny aromat, jest pikantna, ostra w smaku, powinna być dobrym lekarstwem.

W tradycyjnym ziołarstwie

Przed tysiącami lat tymianek był ceniony jako aromatyczna przyprawa, lekarstwo dla ciała i umysłu, używany w magii, do wyrobu wonnych olejków świątynnych kadzideł. Sumerowie nazywali go „tym, co leczy wszystkie rany”. Liczący ponad 3500 lat egipski papirus Ebersa wymienia go jako jedną z najważniejszych roślin leczniczych, a wyrabiane z niego olejki służyły do balsamowania zwłok.

Grecy dodawali ziele do rytualnych kąpiei i napojów dla wzmocnienia odurzenia. Kobiety gałązki tymianku nosiły we włosach, by podkreślić urodę, wyrażenie „pachnieć tymiankiem” określało osobę modną i atrakcyjną.

W czasach biblijnych na terenie Palestyny tymiankiem przyprawiano obficie mięsa i sery, by chronić przed popuszczeniem, a już Samarytanie stosowali go jako lek antyseptyczny. Potrzeba było ponad 3000 lat, by nauka odkryła niezwykle silne działanie przeciwbakteryjne.

Tymianek delikatnie tonizuje i wzmacnia system odpornościowy, ale bez zbytnej stymulacji, chroniąc przed atakiem drobnoustrojów. Przydatny przy grypie i infekcjach. Otwiera drogi oddechowe, stymuluje krążenie, jako środek napotny pomaga obniżyć gorączkę.

Pomocny przy suchym, drapiącym kaszlu, bólu gardła, ogólnym zastoju i astmie. Gdy tylko łapie infekcję, wrzucić garść tymianku do garnka wrzątku i rób pod ręcznikiem inhalację.

Przynosi natychmiastową ulgę, odytka nos i zatoki, uśmierza ból gardła. Gdy infekcja schodzi głębiej, staraj się brać głębsze oddechy, by wprowadzić jak najwięcej leczniczych olejków do płuc, ale po paru minutach, jak już wrzątek przestęgnie. Im więcej olejków wprowadzimy w drogi oddechowe, tym więcej drobnoustrojów zostanie zniszczonych.

Tymianek z pietruszką rozarty w oliwie z oliwek, czasem z dodatkiem innego zioła, był popularną przyprawą w okresie Cesarstwa Rzymskiego.

Wówczas mieszkankę nazywano przyprawą, która illumina la mente, czyli rozświecła, rozjaśnia umysł. Przyprawiano nim chętnie dania nie tylko dla smaku, ale by poprawić pracę mózgu. Zawsze gdy zaczynała zawodzić pamięć lub trzeba było podjąć ważne decyzje, wymagające jasności myślenia, na stole pojawiał się ten zestaw przypraw.

Tymianek z pietruszką – na pamięć

Okazuje się, że starożytni mieli sporo racji. Tymianek z pietruszką rzeczywiście wpływa na poprawę pamięci. Naukowcy znaleźli w obydwu przyprawach flawonoid – apigeninę, która w znacznym stopniu poprawia pracę mózgu.

W badaniach wystawiono ludzkie komórki macierzyste na działanie apigeniny. Po 25 dniach zaobserwowano, że przekształciły się one w neurony i zaczęły tworzyć między sobą silne połączenia. Bez udziału apigeniny ten proces nie zachodzi!

Apigenina receptą na alzheimera

Apigenina wzmacnia neurony, połączenia między neuronami i zwiększa liczbę komórek macierzystych, które przekształcają się w dorosłe neurony. Wpływa to zasadniczo na funkcje mózgu. Zapamiętywanie, uczenie się, koncentrację, przetwarzanie informacji i logiczne.

Apigenina strukturą chemiczną przypomina estrogeny. Zaobserwowano, że substancja ma zdolność wiązania się z receptorami estrogenowymi, które odpowiadają za rozwój układu nerwowego, jego funkcje i plastyczność. Badacze twierdzą, że zioła zawierające apigeninę mogą być pomocne w leczeniu chorób neurologicznych, w tym Alzheimera, Parkinsona oraz depresji i schizofrenii.

Największe stężenie apigeniny jest w tymianku i pietruszce, mniej zawiera rumianek i czerwone papryczki.

Przepisy na poprawę funkcji mózgu i pamięci

Mieszaneczka na poprawę pamięci i koncentracji

- Po 2 łyżeczki tymianku i natki pietruszki
- Szczypta ostrej czerwonej papryki
- Oliwa z oliwy dobrego gatunku

Zioła siekamy, ucieramy z oliwą i dodajemy do potraw lub do dadek do pieczywa.

Mieszaneczka dla osób chorych lub zagrożonych chorobą Alzheimera

- Bierzymy w równych proporcjach tymianek, natkę pietruszki i rozmaryn
- Oliwę z oliwy lub olej kokosowy
- Zioła siekamy i ucieramy z oliwą lub olejem kokosowym. Dodajemy do potraw lub pieczywa.

Rozmaryn również poprawia pamięć i koncentrację. Przynosi pozytywne efekty hamowaniu objawów choroby Alzheimera. Podobnie olej kokosowy, ale wyłącznie jeśli mamy do dyspozycji naprawdę dobrej jakości z kompletem kwasów tłuszczowych. Jeśli nie ma pewności, lepsza będzie oliwa z oliwek.

Mieszaneczka dla chorych na demencję połączoną z miażdżycą naczyń

- Po 4 łyżeczki tymianku i natki pietruszki
- 4 ząbki czosnku
- Oliwa z oliwek
- Drobnoposiekane zioła ucieramy jak wyżej, dodajemy do potraw.

Na bazie tych przepisów można tworzyć mieszanki z dodatkiem innych ziół: np. melisę, mięta pieprzową na wyświeślenie, uspokojenie przewodu pokarmowego. Gorzkie, aromatyczne zioła zapewniają poprawę trawienia, metabolizmu i stymulowanie wydzielania soków trawiennych.

Jakub Gronowski



Chojnice, ul. Kościuszki 1, tel. 52 515 65 03

Miejsca dystrybucji Chojniczanie

(numer jest rozwożony od godziny 9⁰⁰ w kolejności wymienionych punktów dostępny od godziny 12⁰⁰)

Chojnice

- ☺ Sklep Monopolowy „Źródło”, róg ulic Łużycka i Dworcowa
- ☺ Dworzec PKP (w holu przy automatach biletowych)
- ☺ Sklep spożywczy, ul. Lichnowska (koło drukarni)
- ☺ Wodociąg Miejskie – przy wejściu do Biura Obsługi Klienta
- ☺ Sklep ABC, ul. San Carlos
- ☺ Sklep spożywczy, ul. Zapolskiej 26 (osiedle Bytowskie)
- ☺ Sklep spożywczy Edyta, ul. Staszica (osiedle Bytowskie)
- ☺ Sklep spożywczy, róg ulic Bytowska / Lelewa
- ☺ Sklep Monopolowy „Źródło”, ul. Bytowska
- ☺ Kiosk w szpitalu, ul. Leśna
- ☺ Dom Handlowy RESLER, ul. Młyńska
- ☺ Promocja Regionu, Stary Rynek
- ☺ Kiosk Żuraw, R. Tachasiuk, Stary Rynek
- ☺ Bank Spółdzielczy Chojnice, ul. Kościuszki
- ☺ Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej, ul. Wysoka 3 (Wszelchnica Chojnicka)
- ☺ Park Wodny, ul. Huberta Wagnera
- ☺ Pizzeria-Restauracja Bazylika, ul. Huberta Wagnera

- ☺ Targowisko „Młodzieżowa” – pawilon nr 1 (kiosk owocowo-warzywny)
- ☺ Sklep Vobis, ul. Obrońców Chojnic (centrum handlowe KAUFAND)
- ☺ Stacja benzynowa, ul. Drzymały (dawna baza PKS)
- ☺ Sklep spożywczy nr 19, ul. Drzymały 1
- ☺ Kiosk przy rondzie Piłsudskiego (koło marketu Polo)
- ☺ Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowe, ul. Piłsudskiego 30a
- ☺ Chojnickie Centrum Kultury, ul. Swarowicza 1
- ☺ Sklep KABA, ul. Gdańska 36 (przy przejściu na osiedle Budowlanych)
- ☺ JARPOL, ul. Subisława
- ☺ Kebab Izmir (market Carrefour), al. Bayeux
- ☺ Stacja Kontroli Pojazdów, ul. Gdańska (obok salonu samochodowego Renault/Dacia)
- ☺ Transmar, ul. Ludowa

Charzykowy

- ☺ Sklep Mięsny (u Aloisia) ul. Długa 49
- ☺ Sklep spożywczy p. Milachowskiego (u Długiego) ul. Długa 51
- ☺ Cukiernia – Piekarnia „Mój Przyjaciel Piekarnik”, ul. Długa 39

Następny numer Chojniczanie ukaże się 5 marca 2025 r.



Organizujesz wydarzenie społeczne, kulturalne, sportowe, wernisaż, koncert, zawody, promocję lub inne wydarzenie?

Powiadom nas, a my powiadomimy mieszkańców Chojnic i okolic



Klub Łączności SP2KFK w Chojnicach

Zapewniamy łączność na wypadek sytuacji kryzysowych dla służb profesjonalnych. Nie korzystamy z odpisu 1%, wesprzyj nas darowizną
Konto PKO BP 45 1020 1491 0000 4002 0123 8096
Stowarzyszenie wpisane w starostwie powiatowym w Chojnicach



Stowarzyszenie „Charzy...” podsumowało rok



Stowarzyszenie „Charzy...” działa na rzecz naszego regionu już od roku 2009! Dewizą stowarzyszenia jest przede wszystkim edukacja i działanie na rzecz przyrody. Charzy... inicjuje i organizuje wydarzenia promujące nasz region, pomaga starszym i samotnym, aktywnie działa na rzecz obrony lasów.

„Charzy...” to niebywale zgrana grupa, której jak widać, wiele się chce i wiele udało się zrobić i dlatego praktycznie co roku jesteśmy wyróżniani statuetką na Dokonaniach Roku. Sprawczynią „zamieszkania” i inicjatyw „Charzy...” już od 16 lat jest jego prezesa Bożena Stępień.

Grupa liczy obecnie 44 osoby, ale mamy też wielu innych przyjaciół, którzy z nami współpracują - pracownicy GOK w Chojnicach, ZPK, PNB, CE-W w Chojnicach, Promocja Regionu Chojnickiego, starosta powiatu chojnickiego i wójt gminy Chojnice, Nadleśnictwo Ryteł, a także wielu współpracujących nas lokalnych przedsiębiorców.

Gdyby zacząć od rzeczy dla nas najważniejszych, to są to zawsze charzykowskie ekologiczne jarmarki, rajdy piesze z nordic walking, akcje i wydarzenia związane z obroną lasów i sadzenia drzew, organizacja Dni Ziemi, udział w szkoleniach i konferencjach przyrodniczych, organizacja i aktywny udział w sprzątaniu Chociny i szlaków turystycznych ZPK, a także pomoc wyjątkowo pokrzywdzonym, starszym i biedniejszym. W ostatnim roku działało się bardzo wiele i o tym chcemy Państwu opowiedzieć.

XV Jarmark „Czym Chata Bogata 2024” w Charzykowach odbył się jak zwykle bez przeszkód, przy cudownej pogodzie, w pięknej scenarii wokół Amfiteatru w im. Ottona Weilandta. To największe w regionie święto na rzecz przyrody i jedyne promujące z takich rozmachem Światowy Rezerwat Biosfery Bory Tucholskie. W tym dniu odbyło się mnóstwo zajęć i konkursów dla dzieci i dorosłych. Zgłoszono się wyjątkowo wielu wystawiających swoje lokalne produkty i rękodzieło. Tematem przewodnim ostatniego jarmarku były owady zapylające i dlatego członkowie Stowarzyszenia „Charzy...” i Chojnickiego Alarmu dla Klimatu oraz pracownicy CEW, GOK, i HCEE w Funce oraz OSP Charzykowskiej i wszystkie zaproszone parki, nadleśnictwa, jak i Wody Polskie i WFOŚ w Gdańsku, bawili uczestników konkursami i zadaniami na temat zapylaczy. Organizatorki ubrane w charakterystyczne żółte koszulki i piękne wianki na głowach zachęcały do zabawy, tłumaczyły zasady konkursów i wręczały upominki ufundowane przez „Charzy...”, GOK i zaprzyjaźnionych sponsorów. Dla dzieci odbył się spektakl teatralny o tematyce przyrodniczej, warsztaty teatralne oraz mnóstwo innych zabaw prowadzonych przez aktorów Teatru Katarynka. Wydaliśmy łącznie ponad 500 kart konkursowych. Dorosli, już tradycyjnie, mogli zaliczyć swoje zadania, aby wziąć udział w corocznym konkursie pt. „Gram o rower”. „Charzy...” zorganizowało także niezwykle ciekawe warsztaty prowadzone przez Martę Konek, pszczelarzkę i autorkę książek dla dzieci. Podczas tych warsztatów pani Marta uczyła chętnych robienia świec z węzy. Odbyły się liczne zajęcia i pokazy związane z owadami zapylającymi, np. o fascynującym życiu pszczoły opowiadał Seweryn Kontek, prowadzący

„Pasiekę za Borami” w Swornegaciach. Na stoisku GOK Chojnice można było wyczarować pszczołkę i obejrzeć pięknie przygotowane donice z kwiatami. Park Narodowy „Bory Tucholskie”, Tucholski Park Krajobrazowy, Wdzydzki Park Krajobrazowy, Wdecki Park Krajobrazowy oraz Zaborski Park Krajobrazowy realizowali temat o zapylaczach w Rezerwacie Biosfery Bory Tucholskie, a „Charzy...” wraz z partnerami zadania o środowisku przyjaznym zapylaczom.

W roku 2024 prowadziliśmy po raz 14. imprezę pn. Grand Prix Borów Tucholskich w nordic walking. Dzięki wyjątkowemu zaangażowaniu naszej szefowej Grand Prix Renacie Zientarskiej w roku 2024 zorganizowaliśmy wspólnie z partnerami „Charzy...” 15 rajdów szlakami turystycznymi naszych okolic. 10 rajdów miało szczególnie edukacyjny charakter, bowiem poświęcone były m.in. lasom, ich znaczeniu oraz przemianom, jakie w nich zachodzą podczas zmieniających się pór roku. Sporo uwagi poświęciliśmy roślinom i zwierzętom leśnym, zwłaszcza ptakom. Rajdy edukacyjne zakończyliśmy małym quizem sprawdzającym świeżo zdobytą wiedzę oraz spotkaniem z przyrodnikiem Marcinem Kostrzyńskim. W rajdach edycji 2024 wzięło łącznie udział 400 osób, które w sumie pokonały 4 475,5 km,

Wspólnie z gminą Chojnice, mieszkańcami w marcu sadziliśmy krzewy wzdłuż drogi powiatowej Chojniczki-Charzykowskiej. Jesienią 2024r. członkowie „Charzy...”, mieszkańcy Charzyków i radni powiatowi posadzili szpaler pięknych platanów przy ul. Długiej z Charzyków w kierunku drogi 212.

Byliśmy także organizatorami kilku szkoleń, w tym m.in. warsztatów zielarskich i tych dotyczących rozpoznawania i wykorzystywania grzybów. Prowadzącym szkolenie był już po raz drugi Michał Konkel, członek Polskiego Towarzystwa Zielarzy-Fitoterapeutów, miłośnik przyrody i fotografii przyrodniczej. Członkowie „Charzy...” mieli również okazję zapoznania się z planem ochrony Zaborskiego Parku Krajobrazowego. Prowadzącym to spotkanie był Mariusz Grzempa. 21 marca, w pierwszy dzień wiosny, razem z Magdaleną Kochanowską szukaliśmy jej pierwszych symptomów w PNB.

W październiku braliśmy udział w 15-kilometrowym spacerze z okazji Dni Krajobrazu, podczas którego z powodzeniem realizowaliśmy hasło tego święta „Uzdrowiający krajobraz”. Hasło miało podwójne przesłanie. Z jednej strony odnosiło się do naszych działań mających na celu kreowanie przestrzeni oraz wdrażanie działań ochronnych, z drugiej zaś strony przypominało o tym, jaki ogromny wpływ ma przyroda na nasz dobrostan fizyczny i psychiczny. Spacer prowadziła Grażyna Jaszewska z Zaborskiego Parku Krajobrazowego.

Akcje sprzątania lasów i rzeki Chociny to także nasze coroczne zadania, za które odpowiedzialny jak zawsze był Marek Stępień.

Obchody Dnia Ziemi to już tradycyjny cykl wydarzeń dla dzieci i dorosłych współorganizowany z Alarmem dla Klimatu. Ubiegłoroczny Dzień Ziemi zainicjowaliśmy spacerem brzegami Jeziora Charzykowskiego i rzeki Brdy, a 24 kwietnia zaprosiliśmy dzieci i dorosłych do Chojnickiego Centrum Kultury na spektakl teatralny o tematyce przyrodniczej w wykonaniu aktorów gdyńskiego teatru Gargulec, a następnie na film pt. „Wiki i jej sekret”. Tego samego dnia w Centrum Edukacyjno-Wdrożeniowym w Chojnicach gościliśmy Marcina Kostrzyńskiego na lekcjach przyrody. Dzień Ziemi w ChCK urozmaiciliśmy konkursami przyrodniczymi z udziałem naszych stałych partnerów: PNB, ZPK, Nadleśnictwo Ryteł, ZZO Nowy Dwór i chojnickie Eksperymentarium.

Zostań dobrym Mikołajem.

Nasze coroczne działania to także pomoc ubogim i pokrzywdzonym. Od wielu lat przygotowujemy specjalne paczki dla osób samotnych, starszych i ubogich w gminie Chojnice. W minione święta rozwieźliśmy kilkadziesiąt paczek do Pawłowa, Lipienic, Moszczonicy, Raclawek, Ciechocina, Krojant, Kłosnowa, Nowego Dworu, Chojniczek i Charzyków. Byliśmy także bardzo aktywni w zbieraniu darów dla powodzian Doliny Kłodzkiej. Akcję rozpoczęliśmy we współpracy z OSP Charzykowskiej.

Inne inicjatywy i działania Charzy...

Jak zawsze było tego wiele, bowiem jako stowarzyszenie jesteśmy także członkiem Zespołu Lokalnej Współpracy przy Nadleśnictwie Ryteł i Przymuszewo, które spotykają się w ramach obowiązkowych konsultacji społecznych w trakcie planowania różnych prac w tzw. lasach społecznych. Staramy się utrzymać status quo lasów społecznych uzgodnionych w latach poprzednich, w tym lasu w Charzykowach, Chojniczkach i Funce.

W ubiegłym roku Stowarzyszenie „Charzy...” zaproponowało gminie Chojnice nadanie imienia jednemu z najpiękniejszych dębów w naszej okolicy. Dąb pod Jarcewem dzięki naszemu wnioskowi i uchwale Rady Gminy z dnia 15 listopada 2024 roku nosi imię Aleksander i został przez nas zgłoszony na drzewo roku 2025. „Dąb Aleksander” wyróżnia się bardzo na tle innych drzew pomnikowych tej miejscowości. Jest wyjątkowo uroczy, nie usycha, ma rozłożyste i potężne konary. Jest często odwiedzany i fotografowany przez mieszkańców naszych okolic i turystów.

Bywa też bohaterem lokalnych edukacyjnych gier terenowych oraz obiektem przyrodniczym, który niemalże każdy przechodzący obok chętnie przytula i fotografuje. Aleksander rośnie na miedzy pomiędzy polami, która kiedyś mogła rozgraniczać majątek Jarcewo od majątku Chojniczki. Dąb w chwili obecnej ma 710 cm w obwodzie i prawie 30 m wysokości. Po analizie licznych dokumentów przyrodniczych, historycznych i przewodników turystycznych, a także po aktualnych pomiarach dębu dowiedzieliśmy się, że najprawdopodobniej, podobnie jak wiele innych jarcewskich dębów, Aleksander ma ok. 500 lat. Wiek drzewa sugeruje, że mogło być posadzone w czasie, gdy właścicielem Jarcewa została w 1570 roku szlachecka rodzina Jarzewskich, od których nazwiska pochodzi obecna, polska nazwa tej miejscowości. Nie wykluczamy też opcji, że jarcewskie pomnikowe dęby sadzono wcześniej, gdy właścicielem tych ziem był sędzia ziemski Aleksander (zj. niem. Sander), syn Jakusza, od którego imienia przez wiele lat funkcjonowała niemiecka nazwa wsi Jarcewo: Zandersdorf (1452 -1570). Już 1 marca okaże się, czy nasz Aleksander wejdzie do finałowej 16-tki drzew zgłoszonych w konkursie. Trzymajcie kciuki!

Wielka Wymiana Książek w Chojnicach

Braliśmy także udział w wydarzeniu, które zorganizowało Stowarzyszenie Inicjatyw Społecznych Pomorze i jego szefowa Edyta Barwina oraz Dominik Gostomski. Pierwsza Wielka Wymiana Książek w Chojnicach z naszym udziałem! Na ten dzień przygotowaliśmy warsztaty malowania pięknie przygotowanych zakładki do książek.

Bożena Stępień



Dąb Aleksander



Chodzą z kijkami przez cały rok

W roku 2024 Stowarzyszenie „Charzy...” zorganizowało 15 rajdów pieszych w ramach Grand Prix Borów Tucholskich w NordicWalking, z czego 3 rajdy we współpracy ze stałymi partnerami, czyli Parkiem Narodowym „Bory Tucholskie” i Zaborskim Parkiem Krajobrazowym.

10 rajdów miało szczególnie edukacyjny charakter. Poświęcone bowiem były m.in. lasom, ich znaczeniu oraz przemianom, jakie w nich zachodzą podczas zmieniających się pór roku. Sporo uwagi poświęciliśmy roślinom i zwierzętom leśnym, zwłaszcza ptakom. Rajdy edukacyjne zakończyliśmy quizem sprawdzającym świeżo zdobytą wiedzę oraz przy okazji spotkaniem z przyrodnikiem – Marcinem Kostrzyńskim.

W rajdach edycji 2024 wzięło udział łącznie 400 osób (!), które w sumie pokonały 4475,5 km. Maksymalna liczba kilometrów (= punktów), które można było przejść w 2024 roku, wyniosła 172.

Wynik taki i pierwsze miejsce ex aequo uzyskały 3 osoby: Sławomir Jesionowski, Krzysztof Resler i Renata Zientarska. Na dalszych miejscach podium uplasowały się panie: Małgorzata Jesionowska (163 pkt.) i Bernadeta Dembek (152 pkt.). Kolejne miejsca zajęli: Alina Błoniarczyk (144 pkt.), Barbara Trzcińska (143 pkt.), Beata Bruska (142 pkt.), Marek Dembek (138 pkt.) i Salomea Schulz (136 pkt.).

Warto również wyróżnić 2 osoby, które przekroczyły granicę 1000 kilometrów i otrzymują specjalną odznakę Grand Prix Borów Tucholskich. Są to Łucja Resler i Marek Dembek. Gratulujemy!

Rajdy w ramach Grand Prix odbywają się już od 2012 roku i od tego czasu przeszliśmy łącznie 62.510,5 osobo/km. W klasyfikacji od początku 2012 roku na prowadzeniu są: Krzysztof Resler 1750,5 pkt., Renata Zientarska 1639 pkt. i Bożena Stępień 1381,5 pkt.

Wszyscy, którzy znaleźli się wśród wyróżnionych za rok 2024, otrzymali nagrody na koniec pierwszego tegorocznego rajdu, który odbył się 26 stycznia. Każdy z uczestników miał wówczas okazję zasilić puszkę WOŚP i na każdego czekały niespodzianki.

Bożena Stępień

Chojnicecy krótkofalowcy? Jesteśmy, działamy!

No tak – ktoś może zapytać, czy żyjemy? Bo w chojniczanin.pl materiałów o chojnickich krótkofalowcach swego czasu było pełno, co numer coś, a teraz – co numer nie ma nic... No tak, zgadza się. Ale to są tzw. czynniki obiektywne. Jak to mówią – życie. W moim przypadku „robienie” gazety nie sprzyja pisaniu. Ale mimo że nie w każdym numerze coś o nas krótkofalowcach teraz jest, to my jesteśmy i działamy.

No właśnie – działamy, ale nie zawsze jest kiedy o tym napisać. Więc chociaż raz na jakiś czas warto przypomnieć, że jednak nie przepadliśmy w żadnej czarnej dziurze. Faktem jest, że trochę się nam „pogorszyło”, bo za bardzo nie mamy obecnie stricte klubowego pomieszczenia, w którym da się zainstalować radiostację. Oczywiście spotkania klubowe odbywają się, ewentualnych chętnych zainteresowanych amatorską łącznością radiową zapraszamy w czwartki o 16 do Wszechnicy Chojnickiej, apartament 211. Jednak w tym miejscu jest dość duży poziom zakłóceń radiowych i prowadzenie łączności krajowych (czyli ze stacjami polskimi) jest mocno ograniczone. Stacje zagraniczne daje się „zrobić” łatwiej, ale to nie do końca tylko o to nam chodzi. Efektem tego jest m.in. to, że nie startujemy ostatnio w zawodach polskich radiostacji klubowych. Po prostu nie jesteśmy w stanie usłyszeć prawie 80% pracujących w tych zawodach stacji. Czynimy starania, żeby pozyskać korzystne „radiowo” miejsce na instalację stacji klubowej, ale nie jest to takie proste.

Jak zawsze włączamy się w życie miasta oraz jego promocję na tyle, na ile możemy to zrobić. W poprzednim 2024 roku radiowo rozpropagowaliśmy rocznicę 25 lat istnienia powiatu chojnickiego (reforma administracyjna, która zlikwidowała 49 województw i przywróciła samorząd powiatowy), postać chojniczanina i naukowca doby oświecenia Mateusza Nataniela Wolfa czy 40-lecie Chojnickiego Towarzystwa Miłośników Roweru. W nadchodzącym roku mamy zaplanowane cztery przedsięwzięcia związane z miastem i jego promocją w eterze. Pierwszym będzie akcja dyplomowa związana z 750-leciem Chojnic. Jak zawsze przy takiej okazji będzie informacja o wydarzeniu na stronie www.klu-

bu, akcja dyplomowa i okolicznościowe karty QSL. W taki sam sposób upamiętnimy ogłoszony przez Radę Miejską rok 2025 jako rok pamięci Ferdynanda i Stefana Bieszków. Wybitnych pedagogów chojnickiego gimnazjum, żarliwych patriotów, działaczy społecznych i propagatorów kaszubszczyzny. Kolejna duża impreza, która szykuje się w Chojnicach, to w październiku ogólnopolskie obchody 75. rocznicy powstania wojsk radiotechnicznych i 35. rocznica powstania 34 chojnickiego batalionu radiotechnicznego z Nieżychowic. Takiej „okazji” przepuścić nie możemy! Tym bardziej, że swego czasu współpraca pomiędzy klubem a jednostką była bardzo ścisła. Wieloletni szef łączności w tej jednostce, płk rez. Ryszard Ciesielski, był również wieloletnim prezesem klubu łączności SP2KFQ. No i tradycyjnie, we wrześniu – tygodniowa akcja dyplomowa poświęcona uczczeniu szarzy ułanów 18 pułku pod Krojantami.

Weźmiemy naturalnie udział w Dniach Chojnic i temu podobnych imprezach. Zawsze, gdy możemy zaznaczyć swoją obecność – wykorzystujemy takie możliwości. Tak samo jak te, kiedy na falach eteru w skali całego świata, nie mówiąc o zasięgu ogólnopolskim czy europejskim możemy promować Chojnice.

Szykujemy się, by sfinalizować spore przedsięwzięcie dotyczące bezpieczeństwa strategicznego w powiecie chojnickim, a nawet – może to zabrzmieć niewiarygodnie – również w skali kraju. Ale o tym na razie cicho, by nie zapeszyć. Jak już wszystko będzie działać, na pewno tym się pochwalimy.

Piotr Eichler SP2LQP www.sp2kfq.pl



Rajd pieszy 26 maja 2024 roku. Pierwsza z lewej – Łucja Resler

VOBIS
PARTNER SKLEP KOMPUTEROWY

ul. Obrońców Chojnic 1
(MARKET KAUFAND)
89-600 Chojnice
PON – SOB 9:00 – 20:00

SPRZEDAŻ I SERWIS

KOMPUTERY
TELEFONY
KASY FISKALNE
Autoryzowany serwis Novitus

Sklep 662197754
Serwis 662197752
vobischojnice1@gmail.com

Ja wiem wszystko
bo czytam zawsze

chojniczanin.pl
Gazeta LOKALNA

MZK CHOJNICE

Chojnice, ul Angowicka 53, tel. 52 397 22 00
email mzk@mzkchojnice.pl

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów czynna od poniedziałku do piątku w godzinach od 8:00 do 18:00 w soboty w godzinach od 8:00 do 13:00
Stacja paliw poniedziałek – sobota 6:00 – 21:00 niedziela – nieczynne

REKLAMA „NA” ORAZ „W” AUTOBUSACH
www.mzkchojnice.pl

ELTOM
HURTOWNIA ELEKTRYCZNA
Hurtownia elektryczna Chojnice (centrala)
ul. Dworcowa 20a
52 396 01 26
52 396 01 27

Kable i przewody, akcesoria do instalacji i montażu gniazda i kontakty, rury osłonowe, oprawy ledowe przemysłowe, rozdzielnice przemysłowe i domowe, inteligentny dom, automatyka budynkowa, dzwonki i domofony, aparatura modułowa, elektronarzędzia

Powrót do początków skautingu, czyli Święto Hufca „Na wyspie Brownsea”

W 1907 roku Robert Baden-Powell zorganizował pierwszy obóz dla chłopców, który dał podwaliny ruchowi skautowemu. Od tego czasu mogłoby się wydawać, że zmieniło się naprawdę wiele. Jednak druhny i druhowie z Hufca ZHP Chojnice wciąż pozostają wierni harcerskim ideałom i wartościom, które zostały rozpropagowane przez twórcę skautingu na początku ubiegłego stulecia.

Z okazji 103. rocznicy powołania Hufca ZHP Chojnice, które nastąpiło 27 stycznia 1922 roku, zuchy i harcerze spotkali się podczas Święta Hufca, by w braterskiej atmosferze celebrować ponad 100-letnią historię harcerstwa w powiecie chojnickim. W tym roku organizatorzy – Hufcowy Zespół Programowy – postanowili, że podczas Święta Hufca skoncentrują się na propagowaniu wartości, które były bliskie twórcy skautingu.

O stworzeniu gry terenowej oraz o ideałach, które przyświecały tworzeniu programu na Święto Hufca „Na Wyspie Brownsea”, opowiedział p.w. Szymon Kulas, szef Hufcowego Zespołu Programowego i współtwórca gry terenowej, która stanowiła istotny element tego wydarzenia.

Gra fabularna przeniosła uczestników na wyspę Brownsea – miejsce, gdzie narodził się skauting. W nawiązaniu do tej historycznej chwili wszystkie zadania i wyzwania skupiały się na podstawowym elemencie ruchu skautowego – współpracy w małych grupach, zwanych w harcerstwie szóstkami i zastępami. W ramach przygotowanych przez nas zadań, zuchy – najmłodszy członkowie naszej organizacji – m.in. pokonywały most linowy, pisały wiadomości za pomocą szyfrów oraz ćwiczyły udzielanie pierwszej pomocy. Harcerze natomiast ćwiczyli współpracę poprzez budowę schronienia dla swojego zastępu, trenując umiejętność korzystania z mapy i kompasu. Nie zabrakło również możliwości rozpalania ognisk, które odbywały się w miejscu ogniskowym udostępnionym przez restaurację Grill BAR „Domek pod Sosną” w Lasku Miejskim

w Chojnicach. Współpraca i harcerskie umiejętności były kluczem do wygranej w rywalizacji, co udało się następującym zespołom:

- szóstka „Księżycowa Sfora” z 40 Gromady Zuchowej „Wilczęta” z Chojnic;
- zastęp „Różowe Szyszunie” z 42 Żeńskiej Drużyny Harcerskiej z Chojnic;
- zastęp „Poszukiwacze Przygód” z 40 Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego z Chojnic.

Dzięki uprzejmości dyrekcji Szkoły Podstawowej nr 1 w Chojnicach zuchy, harcerze i instruktorzy po zakończeniu gry terenowej mieli okazję wziąć udział w świeczkowisku, czyli uroczystości przy blasku świec. Głównym tematem snutych opowiadań podczas gawęd była działalność małych grup rówieśniczych. Nie zabrakło również chwil refleksji nad samym Świętem Hufca oraz nad siłą wspólnoty, którą budują takie wydarzenia.

O swoich przemyśleniach, które towarzyszyły po zakończeniu Święta Hufca „Na Wyspie Brownsea”, opowiedziała p.w. Julia Jamrozik, komendantka Hufca ZHP Chojnice.

Ten dzień był nie tylko okazją do świętowania kolejnych urodzin Hufca ZHP Chojnice, ale również momentem głębokiej refleksji nad bogatą historią i wartościami, które niesie ze sobą nasz hufiec. Święto Hufca to coś więcej niż tylko wspomnienia – to także spojrzenie w przyszłość i świadomość, że przed nami kolejne wyzwania. Jako komendantka hufca czuję ogromną dumę, ale i odpowiedzialność za kontynuowanie tej tradycji oraz rozwijanie harcerstwa na naszej ziemi. Kolejne urodziny naszego hufca pokazały, jak silna jest wspólnota, którą tworzymy, i jak wiele możemy osiągnąć, gdy działamy razem.

Agata Kubiszewska
Fot. Dominik Szczepny



Członkinie 5 Szczepu Harcerskiego Alert biorące udział w zadaniu dotyczącym udzielania pierwszej pomocy

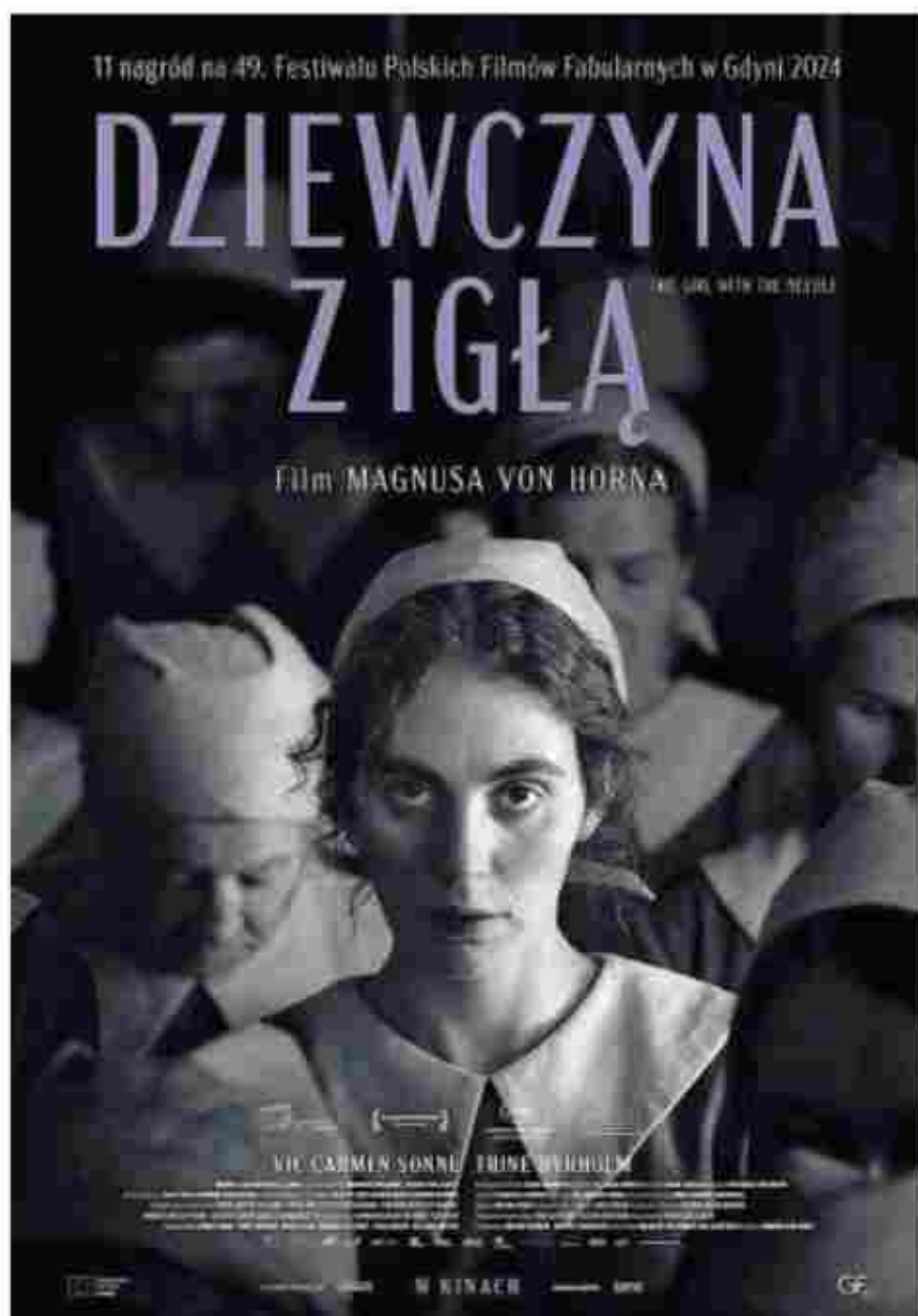
KINO

RYBY



10 lutego 2025 r., godz. 19
DZIEWCZYNA Z IGŁĄ

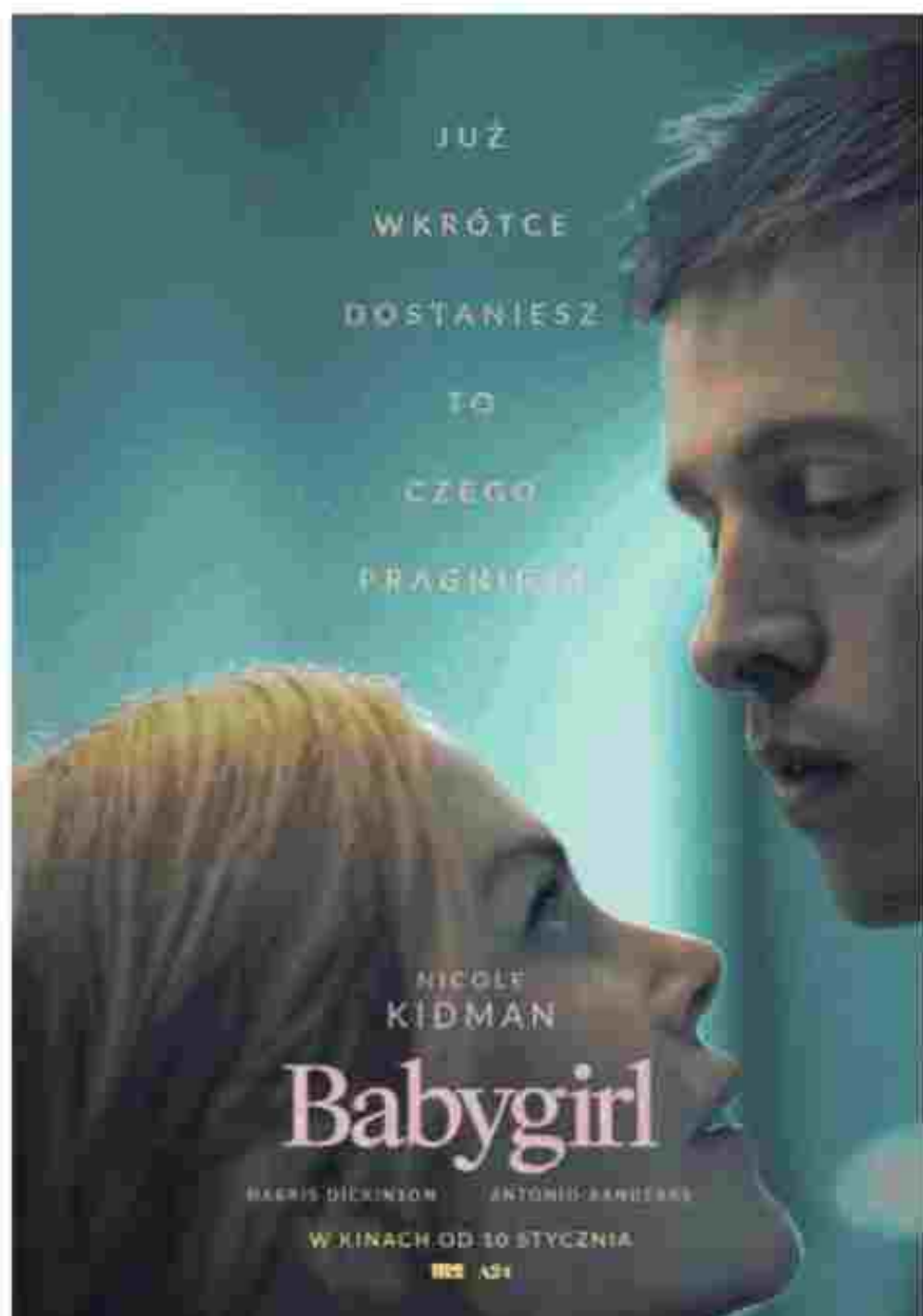
Karoline, młoda pracownica fabryki stara się przetrwać w Kopenhadze tuż po pierwszej wojnie światowej. Gdy zachodzi w ciążę, traci pracę i zostaje pozostawiona sama sobie. Wtedy poznaje Dagmar – charyzmatyczną właścicielkę nielegalnej agencji adopcyjnej, pomagającej matkom znaleźć nowe domy dla ich niechcianych dzieci. Nie mając żadnej alternatywy, Karoline podejmuje u Dagmar pracę jako mamka. Kobiety nawiązują nić porozumienia, jednak świat Karoline rozpada się na kawałki, gdy odkrywa szokującą prawdę o swojej mocodawczyni



17 lutego 2025 r., godz. 19
BABYGIRL

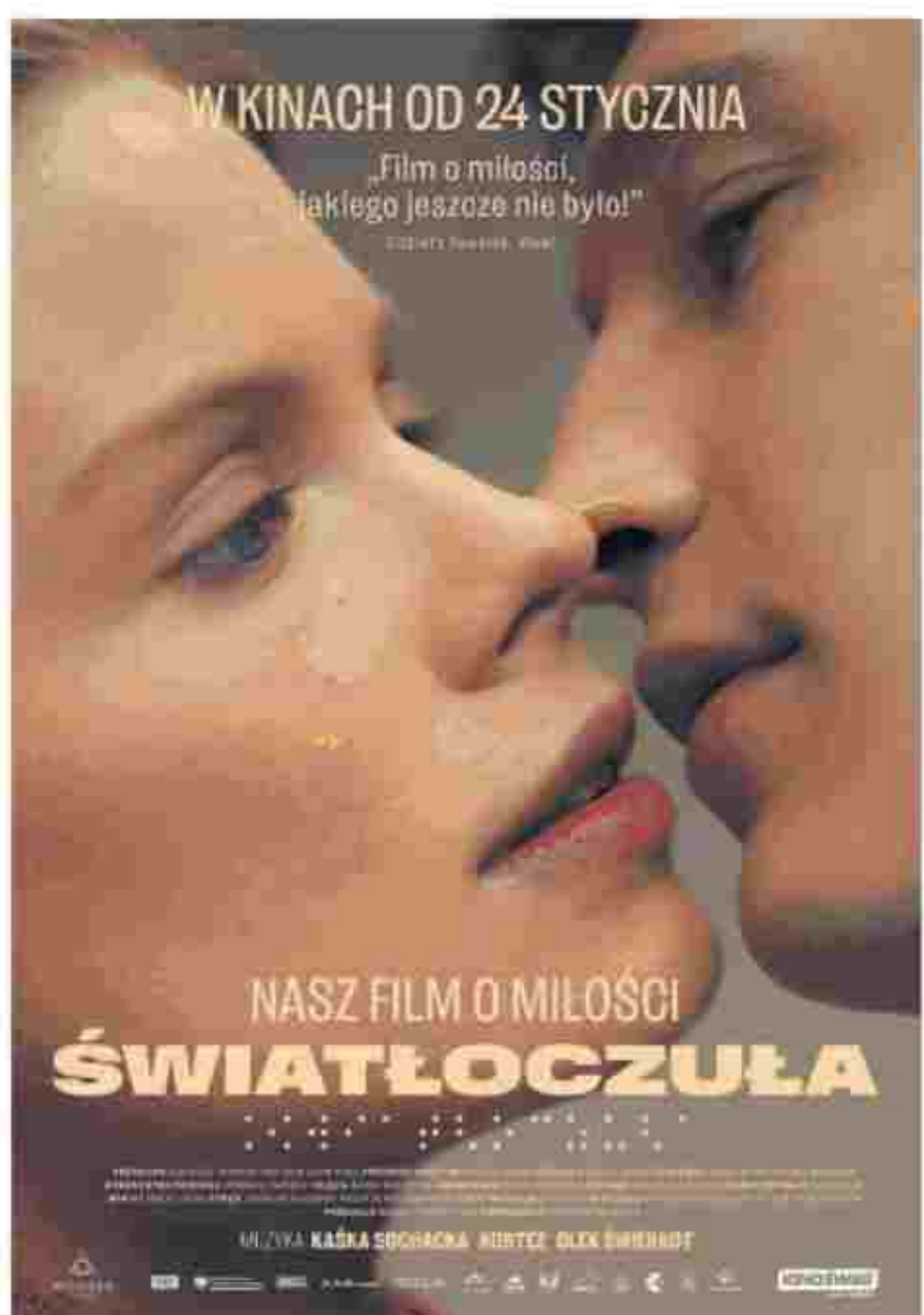
Romy (Nicole Kidman) ma wszystko. Stoi na czele prężnie działającej innowacyjnej firmy, mieszka w luksusowym domu u boku kochającego męża (Antonio Banderas) i dwóch nastoletnich córek. Jej poukładane życie gwałtownie się zmienia, gdy poznaje młodego stażystę Samuela. Mimo dzielącej ich różnicy wieku rodzi się między nimi fascynacja, która szybko przeradza się w burzliwy romans. Romy rozpoczyna ekscytującą podróż w głąb siebie, która może kosztować ją utratę pozycji i rodziny. Czy zaryzykuje wszystko i da się ponieść swoim najsłabszym pragnieniom?

UWAGA!!! Film przeznaczony tylko dla widzów pełnoletnich.



24 lutego 2025 r., godz. 19
ŚWIATŁOCZUŁA

Agata pracuje z nastoletnią młodzieżą w ośrodku wychowawczym, nurkuje na bezdech, kocha życie i czerpie z niego pełnymi garściami. Nie widzi od dziecka. Robert jest gwiazdą fotografii. Choć mogłoby się здаwać, że ma wszystko – karierę, popularność, uznanie, to czuje, jakby nie miał nic. Ich losy splatają się w nieoczekiwanym momencie – podczas sesji zdjęciowej. To spotkanie rozpoczyna inspirującą podróż do poszukiwania akceptacji i odwagi bycia sobą. Agata uczy Roberta odbierać świat za pomocą wszystkich zmysłów. On uczy ją otwartości na to, co nowe, nieznane. Wspólnie mierzą się z własnymi ograniczeniami, przeszłością i zaważają o to, co w życiu najważniejsze – o miłość.



Łowienie na błysk podlodową

Wbrew pozorom łowienie na błysk podlodową wcale nie jest łatwe. Jeśli ktoś pomyśli, że na końcu żyłki założy błysk i zwyczajnie "pompuje", czyli łowi na "szarpaka", to natychmiast uwiesi mu się okonek, jest w błędzie. Musimy wiedzieć, że ryby zimą nie poruszają się tak szybko jak latem; są one słabsze i wolniej reagują na przynętę. Dlatego proponuję odmienny sposób łowienia. Po pierwsze błysk podlodową opuszczamy na dno zbiornika. Kiedy żyłka poluzuje się, nawijamy kilkanaście cm na kołowrotek, tak aby przynęta znajdowała się tuż nad dnem. Teraz łagodnym ruchem podnosimy szczytówkę wędziska około 15 cm w górę i następnie opuszczamy w dół. Powtarzamy tę czynność kilkanaście razy, przy czym ruch wędziska zwiększy się do ok. 30 cm. Warto wiedzieć, że ryby pod lodem żerują w różnych warstwach wody, dlatego radzę stopniowo nawijać żyłkę na kołowrotek z przystankami, podczas których kilkanaście razy wykonujemy ruchy szczytówką wędziska. Zimą na błysk najlepiej biorą okonie. Do łowienia tych ryb stosujemy błyski z pojedynczym haczykiem, który jest maskowany puszką z włóczki wełnianej. Możemy polepszyć wyniki połowu, jeśli założymy na haczyk kilka larw ochotki, tak jak to stosuje się przy łowieniu na mormyśkę. Na początku sezonu zimowego należy łowić okonie na większe błyski, a następnie przejść na mniejsze. Najlepszy okres łowienia okonia zimą przypada na pierwsze dni po utworzeniu się lodu oraz w czasie odwilży.

Z przymrużeniem oka:
Kowalski zagaduje starego wędkarza:
– I co, biorą?
– Biorą, panie, biorą... Dzisiaj wszyscy biorą, tylko nikt nie chce się dać złapać.

Bilety: 15 zł (do nabycia w kasie ChCK lub przez Internet) Karnet: 36 zł (do nabycia w kasie ChCK)





TWÓJ REGIONALNY DOSTAWCA BETONU



Zapraszamy do nowo otwartego Punktu Sprzedaży w Człuchowie ul. Przemysłowa 14



**DONICE
BETONOWE**



*Jakość • Rzetelność
Doświadczenie*



**TERMOIZOLACYJNE
PUSTAKI DO BUDOWY ŚCIAN**



Chojnice, ul. Kolejowa 4, tel./fax 52 397 40 46, www.ginter.pl